



Wiadomości **Uniwersyteckie**

12 | Z życia Uczelni

Uroczystość odnowienia doktoratu
prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka

23 | Z kart historii UMCS

Akcje charytatywne i pomocowe
w pierwszym 10-leciu istnienia UMCS

26 | Słuchając historii – 80 lat UMCS

Praca na Uniwersytecie to służba ludziom
i nauce. Rozmowa z prof. dr. hab. Elżbietą
Skrzypek z Wydziału Ekonomicznego UMCS





Uroczystość odnowienia doktoratu prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka, 6 marca 2024 r.

Fot. Bartosz Proll, Michał Piłat



Spis treści

WYDARZENIA

- 4** | Z życia Uczelni
- 22** | Z kart historii UMCS
- 26** | Słuchając historii – 80 lat UMCS
- 30** | Nasi absolwenci
- 33** | Nasze sukcesy
- 39** | Na wydziałach

NAUKA I LUDZIE

- 46** | Ołomuniec – miasto studentów i festiwalu. Rozmowa z doc. mgr Andreeą Hanáčkovą, Ph.D. – prorektorem ds. komunikacji i spraw studenckich na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu
- 49** | Promujemy równość, tolerancję i szacunek dla różnorodności. Rozmowa z dr Agnieszką Ziętek – przewodniczącą Zespołu ds. Równości na UMCS
- 52** | Droga do uzyskania grantu nie zawsze jest prosta. Rozmowa z dr. hab. Piotrem Bednarzem, prof. Uczelni – zastępcą dyrektora Instytutu Historii, kierownikiem Katedry Historii XVI–XIX w. i Europy Wschodniej UMCS
- 54** | O sprawne funkcjonowanie państwa. Rozmowa z prof. dr. hab. Robertem Litwińskim – kierownikiem Katedry Metodologii i Badań nad XX–XXI w. UMCS
- 57** | Akta gmin wiejskich to *terra incognita*. Rozmowa z dr Alicją Gontarek z Katedry Historii Społecznej i Edukacji UMCS
- 59** | Aby zrozumieć problem, trzeba sięgnąć do jego źródeł. Rozmowa z dr hab. Dorotą Filar, prof. Uczelni z Katedry Semantyki, Pragmatyki i Teorii Języka UMCS
- 61** | Warto dostrzec piękno mokradeł

- 66** | Wojna i „pokój” Putina. Podsumowanie drugiego roku inwazji Rosji na Ukrainę. Okiem eksperta

WYDARZENIA NAUKOWE

- 70** | Child Research and Education Congress
- 71** | Prof. Jane Seale z wizytą w Instytucie Pedagogiki
- 72** | Liczne aktywności w szkołach doktorskich UMCS
- 73** | Cykl wykładów o granicach Rzeczypospolitej
- 74** | Rekonstrukcja oscylacji klimatycznych sprzed 128 tys. lat jako wynik interdyscyplinarnej współpracy naukowej
- 75** | Konferencja „Bio Idea 4.0”

KARTKA Z KALENDARZA

- 76** | Prof. dr hab. Ryszard Orłowski – wspomnienie

SPRAWY STUDENCKIE

- 79** | Forum Kół Naukowych UMCS
- 79** | 75. Olimpiada Matematyczna – zawody II stopnia
- 80** | VIII Lokalny Konkurs z Prawa Rzymskiego
- 80** | 65. Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym
- 81** | Pogotowie Przedmaturalne z Fizyki
- 82** | Jubileuszowa 50. edycja Olimpiady Geograficznej

W ŚWIECIE KSIĄŻEK

- 84** | *Wokół współczesnych wyzwań dla prawa i medycyny*
- 85** | *Mikrobajki dla dzieci i dorosłych* – spotkania autorskie
- 85** | Referat dr. Łukasza Jasińskiego w Biuletynie PAN
- 86** | Spotkanie autorskie z prof. dr. hab. Dariuszem Chemperkiem



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

PL ISSN 1233-216X

Adres redakcji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1606, 20-031 Lublin,
tel. 81 537 54 19

e-mail: wiadomosci@mail.umcs.pl
www.wiadomosci.umcs.pl

Redakcja: Aneta Adamska, Magdalena Cichocka (p.o. redaktor naczelny), Magdalena Wołoszyn-Mróz, Klaudia Olender, Katarzyna Skalecka, Bartosz Proll (fotograf), Michał Piłat (fotograf)

Współpracownicy: Krzysztof Bartnik, Agata Dzyr, Sara Filipiak, Monika Gabrys-Sławińska, Agnieszka Gryglicka, Urszula Jackowska, Teresa Klimowicz, Andrzej Kokowski,

Ihor Kolinichenko, Eliza Komierzyńska-Orlińska, Marta Kostrzewa, Monika Lenarciak, Urszula Lewartowicz, Julia Maj, Kamil Michaluk, Monika Mielko-Remiszewska, Anna Pastuszka, Tomasz Poślada, Michał Zembrzycki

Projekt graficzny i skład: Studio DTP Academicon, dtp@academicon.pl,

<http://dtp.academicon.pl/>

Druk: Comernet

Nakład: 500 egzemplarzy

Oktadka: Fot. Bartosz Proll

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.

Światowy Dzień Mokradeł 2024 na UMCS

2 lutego (na pamiątkę podpisania Konwencji Ramsarskiej w 1971 r.) obchodzimy Światowy Dzień Mokradeł. Z tej okazji Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS oraz Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych połączyły siły na rzecz ochrony, badań i popularyzacji obszarów wodno-błotnych.

Do ogólnoświatowego hasła wydarzenia, które brzmiało „Mokradła i ludzie: splecione losy”, organizatorzy dodali akcent regionalny, koncentrując się na chełmskich torfowiskach węglanowych, gdzie prowadzone są działania naukowe, monitoringowe i ochronne. Obszary te są niezwykle cenne w skali lokalnej i krajowej, a jednocześnie stosunkowo mało znane.

Przybyłych gości przywitani dziekan Wydziału dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS i dyrektor ZLPK Paweł Łapiński.

Dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS na wstępie powiedziała:

„Dzień Mokradeł nie jest już zaskoczeniem dla nikogo na naszym Wydziale. To kolejna odsłona tego niezwykle ważnego wydarzenia, które ma swoją markę i stałe miejsce w kalendarzu imprez uczelnianych. W tym roku zmienia się forma naszej inicjatywy. Organizatorzy poszukują najlepszego z możliwych podejść do danego zakresu tematycznego, w związku z tym czeka nas debata poświęcona różnym problemom ochrony terenów podmokłych.



Fot. Bartosz Proń

Natomiast Paweł Łapiński dodał:

„Bardzo się cieszę, że Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych może tutaj gościć i wspólnie z Wydziałem zorganizować święto mokradeł. Na co dzień chronimy wiele terenów wodno-błotnych. To dobrze, że mokradła cieszą się zainteresowaniem tylu osób i instytucji zaangażowanych w ochronę środowiska.

Uroczystego otwarcia wydarzenia dokonał rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski:

„Cieszę się, że tak liczne grono osób bierze udział w naszym spotkaniu i że jego ranga z każdą kolejną edycją wzrasta. Jako osoba zawodowo interesująca się obszarami mokradłowymi jestem pod wrażeniem, że wiedza na temat roli mokradeł i konieczności dbania o ich zachowanie dla przyszłych pokoleń wzrasta. Dobrze, że społeczność akademicka UMCS angażuje się w tak wyjątkowe wydarzenia jak Światowy Dzień Mokradeł. Lubelszczyzna w dużej części zajęta jest przez obszary mokradłowe – to z jednej strony wyzwanie dla osób, które się nimi zajmują, z drugiej zaś konieczność czynnej ochrony tych obszarów.

Wiedzą i doświadczeniami badacze, a także przedstawiciele różnych jednostek zajmujących się szeroko rozumianą ochroną środowiska mogli podzielić się podczas zorganizowanej w Auli im. Eugeniusza Romera na WNoZiGP debaty eksperckiej.

Naukowcy, praktycy ochrony mokradeł, przedstawiciele jednostek samorządowych, organizacji pozarządowych i podmiotów gospodarczych rozmawiali m.in. o monitoringu przyrodniczym, usługach ekosystemowych torfowisk, zagrożeniach dla chełmskich torfowisk węglanowych (takich jak np. zmiana klimatu, sukcesja roślinności czy gatunki inwazyjne), a także o przyszłości tego terenu.

Na tym jednak nie koniec. Drugą część obchodów Światowego Dnia Mokradeł stanowiły wspólne działania w zakresie ochrony czynnej, polegające na usunięciu krzewów i podrostów drzew wkraczających na torfowisko w obrębie ścieżki przyrodniczej „Motylowe Łąki” położonej na Obszarze Natura 2000: Chełmskie Torfowiska Węglanowe. Akcja odbyła się 9 lutego i wzięli w niej udział wolontariusze chętni do prac fizycznych.

Wśród aktywności w ramach święta mokradeł nie mogło zabraknąć działań edukacyjnych skierowanych do młodzieży. W związku z tym przygotowano zajęcia terenowe dla uczniów szkół średnich, które pozwoliły im przyjrzeć się z bliska przyrodniczej różnorodności mokradeł Lubelszczyzny. Zajęcia prowadzone będą wiosną i jesienią przez naukowców z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS oraz pracowników ZLPK.

Wydarzenie było objęte patronatem honorowym rektora UMCS prof. Radosława Dobrowolskiego, marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego, dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie dr. inż. Arkadiusza Iwaniuka, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wod-



Fot. Michał Zembajski



Fot. Bartosz Proń

nej w Lublinie, Poleskiego Parku Narodowego, Centrum Ochrony Mokradeł, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego, Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków oraz Fundacji Przyroda i Człowiek. Natomiast patronat medialny sprawowały: TVP3 Lublin, Polskie Radio Lublin i „Kurier Lubelski”.

Magdalena Wołoszyn-Mróz

Wizyta przedstawicieli Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu

W dn. 31 stycznia – 1 lutego na naszej Uczelni gościliśmy przedstawicieli partnerskiego czeskiego Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu (UPOL) na czele z prorektorem ds. komunikacji i spraw studenckich doc. mgr Andreą Hanáčkovą, Ph.D.

31 stycznia goście wzięli udział w wydarzeniu pn. „Z Ołomuńca do Lublina: echa festiwalu filmowego AFO i wystawa Ołomunieccy Fotografowie”. Byli obecni podczas oficjalnego otwarcia wystawy i projekcji filmów.



Fot. Michał Piat

Z kolei 1 lutego przedstawiciele UPOL odwiedzili Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, gdzie zobaczyli m.in. pracownię radiowo-telewizyjną. Spotkali się również z dyrektorem INoKSiM prof. dr hab. Iwoną Hofman i pracownikami Instytutu.

Następnie udali się na Wydział Pedagogiki i Psychologii, a dokładnie do Instytutu Pedagogiki i tamtejszego Laboratorium Badań nad Edukacją, po którym oprowadzała ich dyrektorka Instytutu dr hab. Stanisława Byra, prof. UMCS.

Kolejnym punktem wizyty czeskich partnerów było zwiedzanie Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka. Gości po tej jednostce oprowadzał zastępca dyrektora ACKiM i redaktor naczelny Akademickiego Radia Centrum mgr Marek Skowronek, który pokazał, jak funkcjonuje kultowa Chatka Żaka oraz studencka rozgłośnia i telewizja.

Na zakończenie delegacja wzięła udział w drugim dniu wymienionego wyżej festiwalu filmowego.

Podczas wizyty na UMCS gościom towarzyszyli m.in. prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką prof. dr hab. Zbigniew Pastuszek i kierownik działu programowo-artystycznego ACKiM UMCS Chatka Żaka mgr Agnieszka Matecka-Skrzypek.

Przyjazd przedstawicieli UPOL odbył się w ramach kontynuacji współpracy partnerskiej pomiędzy naszymi uniwersytetami.

Magdalena Wołoszyn-Mróż



Fot. Michał Piat



Fot. Michał Piat

Medal XXX-lecia Lubelskiego Forum Pracodawców dla Rektora UMCS

19 lutego Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej odwiedził Zbigniew Michalak, prezes Zarządu Lubelskiego Forum Pracodawców. Podczas spotkania z rektorem UMCS prof. dr. hab. Radosławem Dobrowolskim wręczył mu Medal XXX-lecia LFP z podziękowaniem za działania sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości.

Wyróżnienie przyznano także za poszukiwanie nowych metod kształcenia pozwalających młodym ludziom zdobywać wiedzę przydatną na rynku pracy, tworzenie platform współpracy pomiędzy Uczelnią a firmami należącymi do LFP oraz za pomoc w przygotowywaniu innowacyjnych rozwiązań i technologii ukierunkowanych na rozwój przedsiębiorczości.



Fot. Bartosz Proń

Lubelskie Forum Pracodawców to najstarsza organizacja pracodawców w Lublinie. Organizuje szkolenia i spotkania branżowe, integruje przedsiębiorców oraz inicjuje współpracę między nimi. W 2023 r. LFP świętowało jubileusz 30-lecia istnienia.

Katarzyna Skątecka

Akademicki Budżet Partycypacyjny – wyniki

Poznaliśmy wyniki głosowania na projekty w ramach drugiej edycji Akademickiego Budżetu Partycypacyjnego. W tegorocznym konkursie wyłoniono pięć inicjatyw na łączną kwotę pół miliona złotych. W ramach inicjatywy oddano 4640 głosów (w 2023 r. było to 1886 głosów).

Do udziału w Akademickim Budżecie Partycypacyjnym 2024 zgłoszono 16 projektów złożonych przez pracowników, doktorantów i studentów instytucji stowarzyszonych w Związku Uczelni Lubelskich: Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Politechniki Lubelskiej, Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Przyrodni-

czego. Głosowanie na pomysły służące społeczności akademickiej naszego miasta trwało od 8 do 19 stycznia 2024 r. Odkazywało się poprzez wrzucenie karty do głosowania do jednej z pięciu urn rozmieszczonych na każdej z uczelni.

Najwięcej głosów uzyskały następujące projekty:

- „Anna Jantar symfonicznie” – koncert upamiętniający tę znaną polską wokalistkę;
- „Studenckie miasto marzeń – strategia budowania akademickości Lublina” – badania ankietowe i wywiady dotyczące propozycji rozwiązań, które można wprowadzić w lubelskich uczelniach;
- „ZUL Cup 2024” – turniej sportowy w futsalu, siatkówce, koszykówce 3 × 3 i e-sporcie;
- „Plenerowe otrzęsiny uczelni lubelskich” – międzyuczelniana impreza dla studentów;
- „Piknik Akademicki 2024” – wydarzenie mające na celu integrację pracowników lubelskich uczelni i ich rodzin.

Zwycięskie projekty zostaną zrealizowane jeszcze w tym roku.

Redakcja

Muzeum Badań Polarnych w Puławach oficjalnie otwarte

21 lutego miało miejsce oficjalne otwarcie Muzeum Badań Polarnych w Puławach (w siedzibie dawnego Wydziału Zamiejscowego UMCS). To pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce. Lokalizacja Muzeum nie jest przypadkowa, ponieważ właśnie w Puławach swego czasu działało wielu polarników, a organizatorem jednego z najlepszych ośrodków badań polarnych są naukowcy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Naszą Uczelnię podczas uroczystego otwarcia MBP reprezentowali m.in.: rektor prof. dr hab. Radosław Dobrowolski; prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. dr hab. Wiesław Gruszecki; prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska; kanclerz Grażyna Elżbieta Fiok; prodziekan ds. studenckich Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej prof. dr hab. Wojciech Zgłobicki, a także naukowcy z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku: dyrektor dr hab. Sławomir Terpiłowski, prof. UMCS; jego zastępczyni prof. dr hab. Irena Pidek; prof. dr hab. Jerzy Nawrocki; dr hab. Jan Rodzik, prof. UMCS; dr hab. Piotr Zagórski, prof. UMCS; prof. dr hab. Marian Harasimiuk (emerytowany pracownik WNoZiGP, rektor UMCS w latach 1999–2005) oraz dr Monika Szkarłat z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji.

W wydarzeniu wzięli również udział przedstawiciele władz samorządowych, m.in.: wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski; członek zarządu województwa lubelskiego Bartłomiej Bałaban; starosta puławski Danuta Smaga; przewodniczący rady powiatu Janusz Wawerski oraz wicestarosta Leszek Gorgol.

Podczas otwarcia zaprezentowano wystawę poświęconą historii wypraw polarnych. Jej głównym elementem jest oryginalny ponton w przeszłości używany przez polskich polarników. Na wystawie można również zobaczyć m.in. skuter śnieżny i śmigłowiec z dawnych misji (wykorzystywany w 1979 r. w badaniach Antarktydy Wschodniej).

Muzeum Badań Polarnych zostało utworzone 27 maja 2020 r. Ma na celu m.in. upowszechnianie wiedzy na temat badań polarnych i udziału polskich naukowców



Fot. Bartosz Prohl



Fot. Bartosz Prohl



Fot. Bartosz Prohl

w ich rozwoju oraz działania edukacyjne, naukowe i wydawnicze. Ma być także miejscem spotkań środowiska polskich polarników, a jednocześnie stanowić przestrzeń do gromadzenia unikatowych pamiątek z wypraw oraz krajowych i zagranicznych badań polarnych.

Magdalena Wołoszyn-Mróz

Walentynkowy koncert charytatywny – radcowie prawni i adwokaci z pomocą dla zwierząt

14 lutego w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka odbył się koncert charytatywny zorganizowany przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Lublinie oraz Okręgową Radę Adwokacką w Lublinie. W tym roku wspierano: Wolontariat Schroniska dla psów w Nowodworze, Psy z Bronic Szukają Domów oraz dwie Fundacje: Epicrates i Kocie Anioły. Podczas zbiórki datków do puszek udało się zebrać ponad 11 tys. zł.

Koncert prowadzili Ewa Urbanowicz – rzecznik prasowy OIRP i Maciej Chorągiewicz – rzecznik prasowy ORA. Uczestników wydarzenia powitali: dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS – prorektor ds. ogólnych oraz dziekan Rady OIRP, Natalia Jurkiewicz – członek Rady ORA oraz Marek Skowronek – zastępca dyrektora ACKiM UMCS Chatka Żaka.

Głównym punktem koncertu był występ Lubelskiej Orkiestry Muzyki Rozrywkowej „FeelHarmonia”, która wykonała piosenki filmowe.

W trakcie wydarzenia przedstawiciele stowarzyszeń oraz fundacji prozwierzęcych opowiedzieli o swoich działaniach, a po wystąpieniach odbyła się licytacja wyjątkowych przedmiotów подарowanych przez lu-

belskich pisarzy-adwokatów Franciszka Piątkowskiego i Maksymiliana Czornyja oraz gabinet weterynaryjny „Od Serca”. Podczas licytacji na telebimie wyświetlano fotografie zwierzątek przesłane do organizatorów przez uczestników koncertu.

Ewa Urbanowicz



Fot. Bartosz Proń



Fot. Bartosz Proń



Fot. Bartosz Proń



Fot. Bartosz Proń



Fot. Bartosz Proń

„Historia światła” – podsumowanie sezonu Lumina Parku w Ogrodzie Botanicznym UMCS

Kolejna, trzecia odsłona parku iluminacji w Ogrodzie Botanicznym już za nami. Przez 91 dni, od 3 listopada 2023 r. do 18 lutego 2024 r. zapraszaliśmy gości na wieczorną, fascynującą podróż, której tematem przewodnim było światło i jego historia, opowiedziana symbolicznymi figurami, instalacjami i efektami świetlnymi oraz dźwiękowymi.

Tradycyjnie już powstanie parku iluminacji i udostępnienie go zwiedzającym było możliwe dzięki współpracy nawiązanej w 2021 r. między Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej a firmą Lumina. Po bardzo udanych dwóch edycjach – „Botanicznej podróży” w sezonie 2021/2022 i „Tajemniczym ogrodzie” w sezonie 2022/2023 – 3 listopada 2023 r. rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, kanclerz Uczelni mgr Grażyna Elżbieta Fiok, dyrektor Ogródu dr Grażyna Szymczak i prezes spółki Lumina Jan Szagdał poprzez przecięcie wstęgi uroczystie otworzyli Lumina Park Lublin – „Historia światła”.

Nowa opowieść zapewniła niesamowitą dawkę pozytywnych emocji i ciekawostek przyrodniczych. Nie zabrakło oryginalnych, świetlnych instalacji artystycz-

nych polskich artystów. „Grzyby” (bioluminescencyjne) i „Maski abstrakcyjne” stworzyła Olena Glinka, a „Ogień” i „Słońce” Jarosław Koziara. „Słońce” było częścią jednej z największych, a jednocześnie – z punktu widzenia przyrodniczego i botanicznego – jednej z najważniejszych instalacji. „Opowiadało” o procesie fotosyntezy, którą przeprowadza większość roślin na naszej planecie; zadziwiającej magii, trwającej od wieków, bez której życie na Ziemi nie byłoby możliwe. Trasę o długości około 1 km tworzyło ponad 100 instalacji pogrupowanych w 14 stref tematycznych i opatrzonych edukacyjnymi tabliczkami z ciekawostkami z historii światła. Dużą popularnością cieszyły się interaktywne gwiazdozbiory, fazy księżyca, wspomniana fotosynteza, a zachwyt, chyba u wszystkich zwiedzających, wywoływała spadająca gwiazda. Niekwestionowaną „maskotką” był chrząszcz świetlik, w rzeczywistości stanowiący przykład świecącego zwierzęcia wykorzystującego zjawisko chemiluminescencji.

Organizatorzy zapewnili wiele atrakcji towarzyszących. Aktywnemu zwiedzaniu parku sprzyjała m.in. interaktywna gra – kody QR umieszczone na tabliczkach edukacyjnych prowadziły do zagadek, po których rozwiązaniu uczestnicy otrzymywali drobny upominek. Dodatkowo na początku grudnia wszystkich gości słodkościami obdarowywał święty mikołaj.

Nowością tego sezonu były pamiątki związane z parkiem, w tym pocztówki, które można było wysłać bezpośrednio z Ogródu. Organizatorzy zadbali też o specjalne bilety zniżkowe dla seniorów, dużych rodzin, grup zorganizowanych oraz pracowników UMCS, a także o vouchery na różne atrakcje w mieście, których zdobycie było możliwe dzięki udziałowi w przygotowanych konkursach.

Park iluminacji w Lublinie był jednym z 11 parków przygotowanych przez Spółkę Lumina i zlokalizowanych w sześciu krajach. Lubelska „Historia światła” spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem, bowiem park odwiedziło ponad 50 tys. osób. W tym sezonie organizatorzy również wsparli część swoich przychodów ze sprzedaży pamiątek i napojów z punktu gastronomicznego najbardziej potrzebujących – Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Wszystkich spragnionych spacerów wśród zieleni roślin, barw i zapachów kwiatów, śpiewu ptaków, fruujących motyli, czyli spotkań z przyrodą, zapraszamy do Ogrodu Botanicznego już 14 kwietnia. A kolejna świetlna opowieść, wyjątkowa, bo w roku 80-lecia Uniwersytetu, zostanie zaprezentowana w listopadzie.

Grażyna Szymczak

Globalne śniadanie kobiet na UMCS

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej dołączył do corocznego Global Women's Breakfast IUPAC (International Union of Pure and Applied Chemistry), aby podkreślić znaczenie współpracy i budowania silnych, naukowych więzi. 27 lutego w Stołowce Akademickiej „Trójka” spotkali się naukowczynie i naukowcy oraz pasjonaci rozwoju i nauki. Inicjaty-

wie przewodniczyła prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska.

W 2019 r. setki chemiczek z ponad 50 krajów spotkało się przy śniadaniowych stołach, by poruszać tematy związane z rozwojem chemii, podejmowanymi projektami i badaniami oraz osiągnięciami intelektualnymi. Inicjatywa od tego czasu jest kontynuowana. UMCS został częścią tegorocznego wydarzenia, a hasłem przewodnim GWB 2024 było „Catalyzing diversity in science”. Spotkanie na naszej Uczelni stanowiło okazję do wymiany myśli z pasjonatami nauki z różnych dziedzin, poznania doświadczeń i wyzwania kobiet w świecie nauki oraz ciekawych dyskusji.

Katarzyna Skąlecka



Fot. Michał Płat

Uroczystość odnowienia doktoratu prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka

Społeczność akademicka naszego Uniwersytetu zgromadziła się 6 marca w Auli Instytutu Psychologii, aby uhonorować prof. Mariana Harasimiuka, rektora UMCS w latach 1999–2005, po 50 latach od obrony pracy doktorskiej.

W uroczystości wzięły udział m.in. władze rektorskie, kanclerskie, nauczyciele akademicki, studenci i licznie zgromadzeni wychowankowie Profesora. Swoją obecnością podczas wydarzenia zaszczytili również goście honorowi, przyjaciele UMCS oraz osoby mu bliskie.

Na początku wydarzenia zebranych powitał rektor prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, który powiedział:

„Mam zaszczyt poinformować, że Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej uchwałą z 23 kwietnia 1997 r. postanowił o przeprowadzaniu w naszej Uczelni uroczystości odnowienia dyplomu doktorskiego osobom szczególnie zasłużonym dla nauki, kultury polskiej lub dobra społecznego, które przed 50 laty uzyskały na UMCS stopień doktora. Dlatego też dzisiejsza uroczystość poświęcona jest odnowieniu dyplomu doktorskiego prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka, który w 1973 r. na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS otrzymał stopień naukowy doktora nauk geograficznych na podstawie pracy pt. *Rozwój rzeźby Pogórów Chełmskich w trzeciorzędzie i czwartorzędzie*.

W dalszej kolejności sylwetkę prof. Harasimiuka i jego dorobek zaprezentowali dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS – dziekan Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Prze-

strzennej oraz prof. dr hab. Jan Pomorski – przewodniczący Komitetu ds. Obchodów 80-lecia UMCS.

Wśród wielu znamienitych gości, którzy wzięli udział w wydarzeniu, znaleźli się m.in.:

- dr Krzysztof Żuk – prezydent miasta Lublin,
- Zbigniew Wojciechowski – wicemarszałek województwa lubelskiego,
- prof. Adam Zadroga – prorektor ds. misji i cyfryzacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II,
- prof. Wojciech Franus – prorektor ds. nauki Politechniki Lubelskiej,
- prof. Marek Opielak – rektor Lubelskiej Akademii WSEI,
- prof. Andrzej Wac-Włodarczyk – prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego,
- prof. Tomasz Trojanowski – wiceprezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Lublinie,
- prof. Marek Drewnik – dziekan Wydziału Geografii i Geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
- dr Maciej Ulita – kanclerz Uniwersytetu Rzeszowskiego,
- prof. Marek Degórski – przewodniczący Komitetu Nauk Geograficznych PAN,
- Arkadiusz Iwaniuk – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie,
- Tadeusz Grabowski – zastępca dyrektora Roztoczańskiego Parku Narodowego,
- prof. Andrzej Kostrzewski – honorowy profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,



Fot. Barbara Proń

- ks. prof. Andrzej Szostek – były rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
- Andrzej Kurowski – wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych Niemce S.A., były wojewoda lubelski,
- Andrzej Pruszkowski – prezydent miasta Lublin III i IV kadencji,
- Marian Król – przewodniczący Zarządu Regionu Środowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”,
- rektorzy UMCS ubiegłych kadencji: prof. Wiesław Andrzej Kamiński, prof. Andrzej Dąbrowski i prof. Stanisław Michałowski.

Uroczystość była okazją do wręczenia prof. Harasimiukowi pierwszego jubileuszowego medalu 80-lecia UMCS. Profesor został odznaczony również Medalem „Zasłużony dla Miasta Lublin”, który wręczył mu prezydent Krzysztof Żuk w uznaniu za wybitne osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktycznej oraz cenny wkład w rozwój lubelskiego szkolnictwa wyższego i z podziękowaniem za profesjonalizm oraz zaangażowanie na rzecz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a także umacnianie pozycji naszego miasta jako silnego ośrodka akademickiego.

Na koniec wydarzenia głos zabrała dr Dominika Harasimiuk – córka Profesora:

„Przypadło mi dziś szczególne zadanie: być głosem mojego taty i podjąć próbę przekazania jego myśli związanych z UMCS, pracą akademicką na rzecz całej społeczności świata nauki (...). Choć nie spodziewana choroba odebrała mojemu tacie sprawność fizyczną i głos, nie odebrała mu jednak zaangażowania, troski i serca dla spraw, którym poświęcił prawie całe życie. Dokładnie 75 proc., jak sam kiedyś wyliczył, zajmowały w jego życiu sprawy związane z Uniwersyteciem, z którym nigdy nie potrafił się rozstać. Dopiero choroba zmusiła go do przejścia na emeryturę.

Córka Profesora w imieniu całej rodziny podziękowała władzom rektorskim, dziekańskim, dyrektorom instytutów WNoZiGP, a także przyjaciółom i współpracownikom prof. Harasimiuka za uroczystość odnowienia doktoratu oraz otrzymane wsparcie.

Warto dodać, że wydarzeniu towarzyszyła niezwykle wystawa w holu głównym Instytutu Pedagogiki, na której zaprezentowano m.in. fotografie z okresu, gdy prof. Harasimiuk pełnił funkcję rektora na naszym Uniwersytecie.

*Magdalena Cichocka
Katarzyna Skątecka
Klaudia Olender
Magdalena Wołoszyn-Mróż*

Laudacja z okazji odnowienia doktoratu po 50 latach od obrony pracy doktorskiej prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka

Prof. dr hab. Marian Harasimiuk należy do grona osób o wyjątkowo dużych zasługach dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. To wybitny naukowiec, znakomity organizator oraz lider o nadzwyczajnych osiągnięciach menadżerskich, który poświęcił nauce i szeroko rozumianej pracy na rzecz Uniwersytetu oraz całego środowiska akademickiego 57 lat swojego życia. Ze względu na intensywną działalność badawczą i organizacyjną oraz znaczącą aktywność na forum ogólnopolskim jest osobą znaną i cenioną w kręgach daleko wychodzących poza ośrodek lubelski.

Prof. Marian Harasimiuk jest geografem specjalizującym się w sposób szczególny w geologii, geomorfologii oraz problemach zmian i ochrony środowiska, a także w zagadnieniach dotyczących go-

spodarki przestrzennej. Urodził się w Lublinie w 1941 r. W 1964 r. ukończył studia geograficzne w UMCS, zdobywając tytuł magistra pod kierunkiem prof. Adama Malickiego, wybitnego geografa, założyciela lubelskiego ośrodka geograficznego. Jeszcze w 1962 r., jako student IV roku, podjął pracę u boku prof. Malickiego w Katedrze Geografii Ogólnej. W 1973 r. uzyskał stopień doktora w zakresie geomorfologii na podstawie pionierskiej pracy pt. *Rozwój rzeźby Pagórów Chełmskich w trzeciorzędzie i czwartorzędzie*. Wykonane w jej ramach studia rozpoczęły ważny nurt badań nad krasem w ośrodku lubelskim, które są obecnie kontynuowane przez młodsze pokolenia badaczy. W 1981 r. prof. Harasimiuk otrzymał stopień doktora habilitowanego za rozprawę pt. *Rzeźba strukturalna Wyżyny Lubelskiej i Roztocza*, powstała w oparciu o kompleksowe badania geologiczno-geomorfologiczne regionu lubelskiego. W 1990 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 2001 r. profesora zwyczajnego w dziedzinie nauk o Ziemi.

Działalność naukowa prof. Harasimiuka charakteryzuje się bardzo szerokim zakresem zainteresowań i dużą



aktywnością publikacyjną. Pierwszą płaszczyzną badawczą, realizowaną w najwcześniejszym okresie kariery naukowej, była problematyka krasowa, która w latach 70. XX w. została poszerzona o badania nad utworami trzeciorzędowymi regionu lubelskiego oraz nad geomorfologią strukturalną. W okresie późniejszym prace badawcze Profesora objęły problematykę sedimentologiczną, procesy fluwialne w wistulianie i holocenie, litogenezę osadów trzeciorzędowych i plejstocénskich regionu lubelskiego, a następnie zagadnienia zmian i ochrony środowiska ze szczególnym uwzględnieniem ochrony litosfery. W latach 80. i 90. XX w. do głosu doszedł nowy nurt badawczy, zogniskowany wokół procesów geomorfologicznych w strefie peryglacjalnej oraz w obrębie wybrzeży morskich. W ostatnich latach ważną pozycję zajęły zagadnienia gospodarki przestrzennej, zrównoważonego rozwoju oraz geoturystyki. Wśród najbardziej rozpoznawalnych dokonań naukowych Profesora wymienić należy opracowania nad procesami krasowymi na Lubelszczyźnie, rozwojem rzeźby Pagórów Chełmskich

w kenozoiku oraz uwarunkowaniami strukturalnymi rozwoju rzeźby Wyżyny Lubelskiej i Roztocza, a także warunkami powstania pokrywy lessowej regionu lubelskiego. Ważne miejsce w jego dorobku zajmują również opracowania dotyczące problemów ochrony środowiska i zarządzania jego zasobami. Torowały one drogę praktycznym rozwiązaniom w zakresie ochrony przyrody nieożywionej.

Efektom 57-letniej pracy badawczej prof. Harasimiuka jest około 350 publikacji, wśród których znajduje się 5 książek oraz 9 map geologicznych, składających się na niezwykle cenne dzieło w postaci Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski w skali 1:50 000, będącej jednym z największych przedsięwzięć powojennej polskiej geologii. Obecność Profesora w gronie wykonawców tego opracowania to dowód najwyższego uznania dla jego wysokich kompetencji, a jednocześnie prestiż dla lubelskiego ośrodka geograficznego.

Imponujący jest również dorobek dydaktyczny Profesora oraz jego osiągnięcia w pracy na rzecz rozwoju

młodej kadry naukowej. Przez 55 lat był on cenionym nauczycielem akademickim, którego zajęcia, w tym seminaria, były wysoko oceniane przez studentów. Pod jego opieką wykonanych zostało ponad 300 prac dyplomowych, głównie magisterskich: z geografii, turystyki i gospodarki przestrzennej oraz 16 prac doktorskich. Wielu podopiecznych Profesora zajmuje dziś ważne stanowiska na Uczelni oraz w instytucjach związanych z zarządzaniem środowiskiem i planowaniem przestrzennym. Był on też inicjatorem wielu nowatorskich rozwiązań w zakresie kształcenia. Jako osoba o dużym doświadczeniu w kontaktach z innymi ośrodkami naukowymi oraz instytucjami kultury i oświaty aktywnie włączał się w modernizację programów studiów prowadzonych na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, a następnie na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, zwłaszcza w okresie intensywnych przemian wynikających z wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Był współorganizatorem międzywydziałowego kierunku studiów ochrona środowiska, inicjatorem nowych specjalności geograficznych, a także pomysłodawcą oraz głównym organizatorem kierunku gospodarka przestrzenna, który jest obecny w ofercie UMCS od 2012 r. i był pierwszym programem o charakterze inżynierskim na naszej Uczelni. Przez 7 lat prof. Harasimiuk był przewodniczącym zespołu programowego tego kierunku, odważnie wyznaczał jego ścieżkę rozwoju oraz tworzył podwaliny pod efektywną i trwałą współpracę Wydziału z otoczeniem zewnętrznym, która jest niezbędnym elementem prowadzenia każdego kierunku studiów, a zwłaszcza o profilu praktycznym. Jako osoba rozpoznawalna w szerokich kręgach społecznych i biznesowych, ciesząca się dużym autorytetem naukowym, odegrał niezwykle ważną rolę w rozwijaniu realnej i efektywnej współpracy Wydziału z kluczowymi partnerami zewnętrznymi. Podkreślić również należy zaangażowanie Profesora w projekt i budowę samodzielnego obiektu dla Instytutu Nauk o Ziemi przy al. Kraśnickiej 2D oraz w utworzenie w 2011 r. Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej na bazie istniejącego Instytutu.

Prof. Marian Harasimiuk od najwcześniejszych lat swojej pracy akademickiej wyróżniał się ponadprzeciętną aktywnością naukową i organizacyjną oraz zdolnością perspektywicznego myślenia, zawierającego elementy odwagi i pionierstwa, które zawsze lokowały go w grupie naj-

bardziej postępowych ludzi Uniwersytetu, śmiało realizujących ambitne koncepcje i zadania. Jego otwartość na wyzwania, połączona z niezwykłą wiarą we własne siły i potrzebą dokonywania rzeczy ponadprzeciętnych sprawiły, że od najwcześniejszych lat swojej kariery naukowej osiągał bardzo dużo i znajdował się w grupie pionierów wyznaczających kierunki myślenia o nauce, kształceniu akademickim oraz o drogach ich rozwoju. Jako jeden z pierwszych pracowników na ówczesnym Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS odbył krajowe i zagraniczne staże naukowe: w 1971 r. w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, a następnie w Brnie (1979) i Lublanie (1981). Był współorganizatorem pionierskich wypraw naukowych na Półwysep Kolski. Brał udział w pierwszych ekspedycjach polarnych na Spitsbergen. W okresie poszukiwań złóż węgla kamiennego na Lubelszczyźnie aktywnie włączył się we współpracę z Państwowym Instytutem Geologicznym i w badania nad lubelskim węglem. Był orędownikiem utworzenia Pracowni Geologii Lubelskiego Zagłębia Węglowego UMCS i w latach 1979–1990 kierownikiem tej jednostki. Dzięki nieustającej gotowości do podejmowania nowych zadań oraz do działania na rzecz dobra wspólnego był powoływany i wybierany do pełnienia wielu istotnych funkcji w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, a także poza nim. Ich lista jest długa i obejmuje również stanowiska najwyższej rangi, takie jak:

- kierownik Zakładu Geologii i Ochrony Litosfery (1991–2011);
- prodziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1987–1990);
- dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1990–1993);
- prorektor UMCS (1993–1999);
- rektor UMCS (1999–2002, 2002–2005).

Jako rektor największej lubelskiej Uczelni prof. Harasimiuk bardzo aktywnie rozwijał i promował lubelski ośrodek naukowy, reprezentując nie tylko Uniwersytet, ale także miasto i region. W czasie jego kadencji podjęto mnóstwo szeroko zakrojonych inicjatyw, w tym rozbudowę bazy naukowo-dydaktycznej. Nawiązano wówczas również wiele kontaktów z ośrodkami zagranicznymi, które w dalszych latach zaowocowały efektywną współpracą międzynarodową. UMCS aktywnie zaangażował się w prace nad utworzeniem Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów z siedzibą w Lublinie, działającego w latach

2001–2011. Z inicjatywy prof. Harasimiuka w 2004 r. w Lublinie zorganizowane zostało bezprecedensowe dotąd wydarzenie, czyli Kongres Rektorów Uniwersytetów Europejskich, w którym udział wzięli liderzy uczelni wyższych z ponad 30 państw Europy.

Prof. Marian Harasimiuk pełnił też wiele znaczących funkcji w instytucjach zewnętrznych związanych z nauką, szkolnictwem wyższym i ochroną środowiska, zarówno o randze regionalnej, jak i krajowej. Był m.in.:

- członkiem Rady Nauki w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2008–2010);
- ekspertem w Narodowym Centrum Nauki, przewodniczącym paneli tematycznych;
- przewodniczącym Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (2002–2005), a następnie jej honorowym przewodniczącym;
- wiceprzewodniczącym Komitetu Nauk Geograficznych PAN;
- wiceprzewodniczącym Komitetu Narodowego ds. Współpracy z Międzynarodową Unią Geograficzną PAN;
- prezydentem Academic Network for Central East Europe;
- członkiem Komitetu Badań Polarnych PAN;
- przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Ochrony Przyrody;
- członkiem Rady Naukowej Państwowego Instytutu Geologicznego;
- członkiem Komitetu Monitorującego PO Rozwój Polski Wschodniej;
- członkiem Rad Naukowych Parków Narodowych: Roztoczańskiego i Poleskiego;
- członkiem Rady Rozwoju Lublina.

W roku 2002 zaproszony został do udziału w pracach Narodowej Rady Integracji Europejskiej przy Premierze RP. Profesor jest członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Geograficznego, należy także do Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Stowarzyszenia Geomorfologów Polskich.

Prof. Marian Harasimiuk ma ogromne zasługi w zakresie łączenia działalności badawczej z praktyką i inicjowania realnej współpracy pomiędzy światem nauki a otoczeniem społecznym i biznesowym oraz samorządami lokalnymi. Współpracował z wieloma instytucjami i brał udział w realizacji zadań istotnych ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia. Wska-

zywał drogi wykorzystania badań dla celów praktycznych, a jednocześnie z praktyki czerpał inspirację do pracy naukowej. Jest autorem ogromnej liczby opinii i ekspertyz, zwłaszcza tych dotyczących zagospodarowania przestrzeni. Był jednym z pomysłodawców utworzenia Kazimierskiego Parku Krajobrazowego oraz Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego. Włożył też ogromny wkład w urzeczywistnienie tych koncepcji. Prof. Harasimiuk był kierownikiem lub koordynatorem projektów badawczych z silnie zaznaczającym się komponentem aplikacyjnym:

- Kompleksowy program aktywizacji i rozwoju gminy leżącej w obszarze chronionym na przykładzie gminy Wąwolnica (grant zamawiany przez KBN);
- Mapa zamierzeń inwestycyjnych na terenie polskiej części pogranicza polsko-ukraińskiego (zlecenie Ministerstwa Infrastruktury);
- Geologiczno-górnictwo-środowiskowe warunki utworzenia Geoparku Małopolski Przełom Wisły (od Zawichostu do Puław) (zlecenie Ministerstwa Środowiska);
- Uwarunkowania środowiskowe lokalizacji uzdrowiska w Celejowie w gminie Wąwolnica (projekt zamawiany przez Urząd Wojewódzki w Lublinie).

Prof. Marian Harasimiuk za swoje zasługi na polu naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym był wielokrotnie nagradzany. W 1990 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, w 2000 r. przyznany mu został Medal Komisji Edukacji Narodowej, a w 2014 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Dodatkowo środowisko naukowe wyróżniło go w 2001 r. tytułem Zasłużony dla Lubelskiego Środowiska Naukowego. W 2017 r. otrzymał Medal Prezydenta Miasta Lublin. Za działania na rzecz współpracy środowisk naukowych Polski i Ukrainy w 2005 r. otrzymał godność doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Dniepropietrowsku. Był nominowany (wspólnie z prof. Rackim i prof. Machalskim) do nagrody Naukowe odkrycie roku 2010 (Traveller National Geographic) za „odkrycie śladów pradawnej katastrofy kosmicznej na ziemiach polskich”.

Niezwykle szeroka działalność prof. Mariana Harasimiuka i znaczące osiągnięcia na wielu płaszczyznach stawiają go w rzędzie osób o wyjątkowym znaczeniu dla Uniwersytetu, a także dla szerszego środowiska społeczno-gospodarczego.

Jolanta Rodzoś
Wojciech Zgłobicki

Człowiek Uniwersytetu

Jest taka kategoria ludzi, o których można powiedzieć z pełnym przekonaniem, że Uniwersytet jako instytucja ich ukształtował, a oni zwrótnie na nim odcisnęli swój indywidualny znak. Ich twarze – bo Uniwersytet spotykamy i zapamiętujemy przede wszystkim w twarzach jego profesorów – są znakami chwały Akademii i odwiecznej misji, jaką ma do spełnienia. Na przełomie XX i XXI w. nie tylko UMCS, ale także polski uniwersytet jako taki miały twarz rektora Mariana Harasimiuka. Był do tej roli znakomicie przygotowany, bo już od 1989 r. gromadził doświadczenie, najpierw jako prodziekan, potem dziekan, a następnie przez dwie kadencje prorektor. I nie chodzi nawet o to, że po zaledwie trzech latach bycia rektorem został Marian Harasimiuk jako pierwszy i jedyny dotąd z UMCS przewodniczącym Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich – wybranym na tę funkcję, dopowiem jako tego naoczny świadek, dla swoich zalet i sposobu, w jaki sprawował urząd rektorski i potrafił dzielić się doświadczeniem z innymi. Bardziej bowiem chodzi mi w tej symbolice „bycia twarzą Uniwersytetu na przełomie wieków” o to, że prof. Harasimiuk patrzył dalej, szerzej i głębiej niż inni.

Jego dalekowzroczność legła u podstaw wielu inicjatyw, które wyszły z naszego Uniwersytetu. Wspomnę jednak tylko o kilku, dla naszej wspólnoty akademickiej najważniejszych.

Wielkim wyzwaniem tamtych kadencji był wyzłomograficzny i demokratyzacja dostępu do wyższego wykształcenia. Naszą odpowiedzią była unikatowa w skali polskiej, wzorowana na amerykańskiej koncepcji uniwersytetu stanowego, idea otoczenia Uniwersytetu siecią własnych kolegiów licencjackich i powołania w 2001 r. Konfederacji Szkół Wyższych UMCS, zrzeszającej uczelnie niepubliczne z Lublina, Puław, Zamościa, Rzeszowa, Przemyśla, Radomia i Łodzi, które

poddały się naszej akredytacji. Dzięki temu ich studenci mogli studiować na poziomie magisterskim na UMCS, a nasi pracownicy uzyskać tam dodatkowe zatrudnienie. Z inicjatywy rektora Harasimiuka i władz samorządowych kolegia licencjackie powstały w Białej Podlaskiej, Biłgoraju, Radomiu, Chełmie i w Kazimierzu Dolnym – Kolegium Sztuk Pięknych. W ten sposób, kończąc jako ekipa rektorska kadencję w 2005 r., mimo utraty filii w Rzeszowie, mieliśmy realny wpływ na kształcenie blisko 67 tys. studentów, co czyniło wówczas z UMCS największą instytucję edukacyjną w Polsce. O renomie Uczelni pośrednio świadczy też fakt, że pod koniec 2004 r. władze Zakopanego zaprosiły nasz Uniwersytet do wspólnego utworzenia w tym mieście Tatrzańskiej Szkoły Wyższej, oferując wspaniałą lokalizację. Przytaczam tu ten mało znany fakt, by pokazać, jakie rektor Harasimiuk i UMCS mieli w tych czasach „wzięcie”.

Za równie istotną kwestię, jak danie szansy studiowania wszystkim chętnym, uważał rektor Harasimiuk pracę z absolwentami. Powołanie Stowarzyszenia Absolwentów UMCS, wręczenie 100-tysięcznego dyplomu, pierwsze uroczyste graduacje i pikniki absolwentów w Ogrodzie Botanicznym – to wszystko miało miejsce właśnie wtedy.

Dalej, utworzenie w 2001 r. Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, które w intencji rektora Harasimiuka miało być załącznikiem przyszłego Europejskiego Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego. Gdzie bylibyśmy obecnie w naszych relacjach z Ukrainą, gdyby w 2008 r. tego projektu nie zaniechano... Ale choć on sam trwał krótko, owocuje przecież do dziś!

Następnie wymieniałbym powołanie na UMCS w 2002 r. Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego, który o dwie dekady wyprzedził czas e-rewolucji w dydaktyce akademickiej.

Fot. Mikołaj Majda. Ze zbiorów Muzeum UMCS



◀ Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod nowo wznoszony budynek Wydziału Humanistycznego (4 kwietnia 2002 r.)

Znakiem czasu było bezpośrednie zaangażowanie w referendum europejskie. Rektor Harasimiuk powołał w 2002 r. stowarzyszenie „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” i stanął na jego czele. Ówczesny pełnomocnik rządu ds. referendum, minister Lech Nikolski, napisał potem w swojej książce *Tak, głosuję: moja droga do referendum europejskiego* (Warszawa 2005), że nigdzie w Polsce, na żadnym z uniwersytetów, nie spotkał się z takim zaangażowaniem władz rektorskich – to ponad 100 spotkań w terenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym samo referendum, w jakich uczestniczyli prof. Harasimiuk i członkowie jego ekipy rektorskiej.

Ta proeuropejskość, a jednocześnie dbałość o międzynarodową rozpoznawalność naszego Uniwersytetu legła u podstaw idei połączenia 60-lecia UMCS z zaproszeniem do Lublina rektorów uniwersytetów europejskich z okazji rozszerzenia UE o 10 krajów, w tym Polskę. Tę wizję rektora Harasimiuka udało się szczęśliwie zrealizować (choć początkowo nikt w to nie wierzył), przekonując do tej idei najpierw władze European University Association, a potem polskie władze rządowe. No i stało się – w obecności 302 rektorów z Polski i 23 z krajów europejskich 30 kwietnia 2004 r. podpisano Deklarację Lubelską na zakończenie Kongresu „Higher Education for United Europe”. Za pośrednictwem minister Jolanty Szymanek-Deresz trafiła ona do Dublina, gdzie prezydent Aleksander Kwaśniewski przekazał ją jako oficjalne stanowisko rektorów uniwersytetów europejskich wobec rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód.

W tym roku mija 20 lat od tych pamiętnych wydarzeń. I tak sobie myślę, a wręcz jestem pewien, że Ma-

rian Harasimiuk musi być bardzo dumny, że ta idea europejska na naszym Uniwersytecie przetrwała i z powodzeniem została przez ekipę rektora Radosława Dobrowolskiego wdrożona. UMCS jest dziś w Konsorcjum Uniwersytetów Europejskich ATHENA, a jego rektorzy znów spotkają się w Lublinie na Kongresie Marii Curie w październiku br.

Kolejny dalekosiężny pomysł Rektora to oczywiście Festiwal Nauki. Pierwszy zrealizowaliśmy samodzielnie w 2001 r., a jego spektakularny sukces frekwencyjny i medialny spowodował, że wkrótce do tej inicjatywy UMCS przyłączyły się pozostałe uczelnie lubelskie i Festiwal odbywa się do dzisiaj z pożytkiem dla Lublina i regionu, a być może doczekamy się wkrótce jego zwieńczenia, czyli budowy Eksploratorium Marii Curie jako lubelskiego odpowiednika Centrum Nauki Kopernik.

Wreszcie oczko w głowie rektora Harasimiuka, czyli trwająca do dzisiaj współpraca z paryską „Kulturą”, która uczyniła z UMCS centrum badań nad środowiskiem i spuścizną Jerzego Giedroycia. To, ile Marian Harasimiuk dla tego projektu zrobił, jak zabiegał o środki, ile odwagi wymagało od niego wzięcie „na barki” Uniwersytetu finansowania wyjazdów naszych archiwistów do Maisons-Laffitte, jakie znaczenie miało ustanowienie przez Senat UMCS Nagrody im. Jerzego Giedroycia, stanowi materiał na osobną opowieść lub rozdział w książce.

Skoro jestem już przy książkach, to nie mogę nie wspomnieć o Wydawnictwie UMCS (i akademickiej księgarni naukowej), które cieszyły się nieustającym wsparciem rektora Harasimiuka i których zazdrościli

Inauguracja obchodów 60-lecia UMCS (26 lutego 2004 r.) ➔



Fot. Maciej Przysucha. Ze zbiorów Muzeum UMCS

nam wtedy wszyscy rektorzy w Polsce. Przy okazji trzeba koniecznie powiedzieć o wystawach polskiej książki naukowej (Praga, Paryż, Lwów, Kijów, Petersburg), których Andrzej Peciak nie dałby rady zorganizować, gdyby nie osobiste wsparcie Rektora. Podobnie Anna Nasalska i prowadzone przez nią słynne na całą Polskę „Wieczory Literackie” nie miałyby tylu wspaniałych gości.

À propos gości, w tym tych najbardziej dostojnych. O pozycji rektora Harasimiuka w środowisku akademickim, czy nawet szerzej, w polskim życiu publicznym, najlepiej świadczy fakt, że jego zaproszenia do odwiedzenia UMCS, spotkania ze studentami i wygłoszenia okolicznościowych wykładów przyjmowali m.in. prezydent Aleksander Kwaśniewski (trzykrotnie), premierzy: Jerzy Buzek, Leszek Miller i Włodzimierz Cimoszewicz, marszałkowie: Andrzej Stelmachowski i Marek Borowski, a także Donald Tusk, Leszek Balcerowicz czy Andrzej Olechowski, o ówczesnych ministrach edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego już nie wspominając. Gośćmi UMCS byli także w tamtym czasie prezydent Ukrainy Leonid Kuczma oraz premierzy: Wiktor Juszczenko, Julia Tymoszenko i Mykoła Żułynski. A wszystko to służyło budowaniu marki UMCS.

Autorytet, jakim cieszył się rektor Harasimiuk, powodował, że w jego kadencji naprawdę nic ważnego w Lublinie i w regionie nie działo się bez udziału UMCS. Dziś, po latach, mogę ujawnić, że utrwalił się wówczas niepisany zwyczaj „czwartkowych śniadań”

w apartamencie prezydenckim w Hotelu „Europa” (gospodarzem był Stanisław Adamiak), gdzie przez kilka lat, przynajmniej raz w miesiącu, mieliśmy z rektorem Harasimiukiem robocze spotkania z prezydentem Lublina Andrzejem Pruszkowskim i wojewodą lubelskim Andrzejem Kurowskim, na których – ponad podziałami politycznymi – omawiane były wszystkie strategiczne projekty dla miasta, województwa i Uczelni.

Bez budowania takiego zewnętrznego wsparcia nie byłoby także szans na zrealizowanie sztandarowych dla tej kadencji inwestycji: Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców, rozbudowy Biblioteki Głównej, oddania nowej siedziby Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej czy budowy Nowej Humanistyki (pamiętajmy, że to czas przedakcesyjny i nie mieliśmy dostępu do środków europejskich, co dzisiaj jest trudno wyobrażalne!). To zapobiegliwość, siła przebicia i konsekwencja w działaniu rektora Harasimiuka powodowały, że pomysły stawały się projektami, a projekty – udanymi realizacjami. Widać tego ślady w kolejnych sprawozdaniach rektorskich i licznych tekstach, gdzie Profesor dzieli się własnymi przemyśleniami na temat Uniwersytetu, wyzwani, przed jakimi on stoi i jego przyszłości. Ale jeszcze lepiej widać to – posługując się kategorią jego przyjaciela i doktora *honoris causa* UMCS prof. Krzysztofa Pomiana – w uniwersyteckich semioforach: w świecie znaków, wartości i symboli powstałych na UMCS za

sprawą rektora Harasimiuka i będących naszym wspólnym dziedzictwem.

Gdy zastanawiam się po latach, jak to wszystko było możliwe, mój podziw dla rektora Harasimiuka jeszcze bardziej wzrasta. Był naszym liderem, naturalnym autorytetem, a w pewnym sensie także busolą, która wyznacza cel. Nawet fizycznie dawał poczucie bezpieczeństwa: przystojny, mocno zbudowany i silny mężczyzna, a przy tym oaza spokoju – nigdy nie widziałem go zdenerwowanego czy mówiącego do kogoś podniesionym głosem. Siła spokoju, która zobowiązuje. Jako szef dawał nam, prorektorom, dużą autonomię i poczucie wolności. Choć wszyscy wiedzieli, jak jest wymagający (wobec siebie także) i że nie znosi działań pozorowanych. Świetnie potrafił kierować zespołami, myśleć i działać projektowo. Jednocześnie nie było w nim nic z „gwiazdorzenia”, nie był akademickim „celebrytą”. Ma prof. Harasimiuk do siebie dystans, poczucie humoru i tak po prostu – lubi ludzi i życie. Zawsze w jego myśleniu i działaniu to Uniwersytet, a nie on sam, był na pierwszym miejscu. Tak było i tak pozostało, gdy przestał już być rektorem. Bardzo wysoko zawiesił poprzeczkę swoim następcom.

Takim go widzę zawsze – wtedy, gdy miałem zaszczyt przynależeć do jego ekipy prorektorskiej, i dzisiaj. I takim zapewne chciałby jako rektor być pamiętany. Niezależnie od zwrotów, jakie los przynosi: „kruchości” samego życia i niespodziewanych ograniczeń z tym związanych...

Wielu mówi dziś, że Marian Harasimiuk był jednym z najwybitniejszych rektorów UMCS. Dla mnie, historyka z profesji, a jednocześnie świadka rozwoju naszego Uniwersytetu przez ostatnie pół wieku, nie ulega wątpliwości, że to właśnie on powinien być uznany za rektora 80-lecia. *Primus inter pares*. Najpierw UMCS go uformował jako człowieka, naukowca i profesora, a potem Marian Harasimiuk spłacił Uniwersytetowi to zobowiązanie z nawiązką, dając swojej ukochanej Uczelni nowe impulsy rozwojowe, z których do dziś korzystamy.

Zapewne te przesłanki legły u podstaw decyzji rektora prof. Radosława Dobrowolskiego i komitetu ds. obchodów jubileuszu o nadaniu prof. Marianowi Harasimiukowi „Medalu 80-lecia UMCS” z symbolicznym numerem pierwszym.

Ad multos annos, Marianie!

Jan Pomorski



Fot. Maciej Przysucha. Ze zbiorów Muzeum UMCS

◀ Uroczysta inauguracja roku akademickiego w 60. rocznicę powstania naszego Uniwersytetu, podczas której prof. Andrzej Legocki i prof. Gunnar Quist otrzymali tytuły doktorów *honoris causa* UMCS (23 października 2004 r.)

Kiedyś pisaliśmy o...



W marcu przyroda budzi się do życia z zimowego snu. Na drzewach pojawiają się pąki, a kwiaty przebijają przez resztki śniegu. Na okładkach „Wiadomości Uniwersyteckich” niejednokrotnie pokazywaliśmy wiosenne piękno natury.

Wiosna to także czas, kiedy po zimowej sesji zaliczeniowo-egzaminacyjnej cała wspólnota akademicka z nową energią i pełną optymizmu rozpoczyna semestr letni.

Sprawdźmy zatem, o czym pisaliśmy w tym okresie w minionych latach!

Redakcja



OWOCE PRZYJAŹNI BIBLIOTEKARZY Z INFORMATYKAMI

Wieloletnia współpraca między bibliotekami a informatykami w UMCS ma za sobą długą historię. W tym celu w marcu 2017 roku odbyła się konferencja, na której omówiono najważniejsze osiągnięcia w tym zakresie. Wskazano na konieczność dalszego rozwoju i integracji tych dwóch dziedzin. Wskazano na konieczność dalszego rozwoju i integracji tych dwóch dziedzin. Wskazano na konieczność dalszego rozwoju i integracji tych dwóch dziedzin.



Wizje rozwojowe Lublina. Lublin 2020

Wizje rozwojowe Lublina to dokument, który przedstawia kierunki rozwoju miasta na lata 2015-2020. Wskazuje na najważniejsze wyzwania i cele, które należy osiągnąć. Wskazuje na najważniejsze wyzwania i cele, które należy osiągnąć. Wskazuje na najważniejsze wyzwania i cele, które należy osiągnąć.



Akcje charytatywne i pomocowe w pierwszym 10-leciu istnienia UMCS

Lata powojenne były okresem szczególnie trudnym dla państwa i narodu polskiego. Zniszczenia wojenne i okupacja poczyniły znaczne spustoszenia we wszystkich dziedzinach życia, gospodarki, kultury, edukacji i sztuki. W tym ciężkim czasie oczekujących na wsparcie było wielu, a pomoc wymagała również wielkiej liczby ofiarodawców, chętnych do dzielenia się z potrzebującymi. Liczne grono wyznających maksymę, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie” znalazło się wśród pracowników i studentów nowo powstałego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

W listopadzie 1944 r. utworzono w Lublinie Tymczasowy Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, który zorganizował pierwszą Gwiazdkę dla Żołnierza. Specjalnie powołany do tego celu komitet, którego członkiem został m.in. pierwszy rektor UMCS prof. Henryk Raabe, zwrócił się do mieszkańców miasta z apelem o przeprowadzenie zbiórki podarków gwiazdkowych, co miało być „wyrazem troski i miłości społeczeństwa dla żołnierza polskiego, wyrazem jedności społeczeństwa i wojska”¹.

Do inicjatywy tej przystąpił również UMCS. Rektor prof. Raabe 24 listopada nakazał zorganizowanie uczelnianego komitetu mającego zająć się gromadzeniem darów. Podczas zarządzonej 19 grudnia 1944 r. zbiórki

od pracowników naukowych i personelu administracyjnego udało się pozyskać 890 zł, od personelu Wydziału Przyrodniczego 740 zł oraz 25 dkg boczku i tytoń, z Wydziałów Weterynaryjnego i Rolnego 3842 zł oraz dary rzeczowe (bibuła papierosowa, 150 g tytoniu, 20 szt. papierosów, 3 paczki papieru listowego, przyrząd do golenia, 5 ołówków i stałówki), zaś studenci przekazali 3375 zł oraz 50 szt. papierosów².

20 grudnia studenci Wydziału Lekarskiego zwrócili się do Wydziału Zaopatrywania Miejskiej Rady Narodowej z prośbą o przydział tytoniu, mydła do mycia i golenia, zapalek, proszku do zębów i innych artykułów na sumę 3847 zł, którą zebrali między sobą na ten cel. Tego samego dnia przedstawiciele komitetów gwiazdkowych odebrali 13 paczek oraz 5000 zł od UMCS. W związku z tym 21 grudnia do rannych żołnierzy z Wojskowego Szpitala Ewakuacyjnego w Lublinie trafiło 50 kg mąki pszennej, 40 kg cukru, 150 paczek cukierków po 50 g, ½ kg drożdży, 2 kg masła, 6 kg tytoniu oraz 300 pudełek zapalek³.

Również w grudniu 1944 r. zawiązany został w Lublinie Centralny Komitet Opieki Społecznej (CKOS), którego zadaniem było niesienie potrzebującym pomocy w postaci artykułów najbardziej istotnych w okresie

¹ S. Dąbrowski, *Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego (1917–1922, 1944–1946)*, „Bibliotekarz Lubelski” 2021, t. 64, s. 104.

² AUMCS, S 808, Zestawienia ze zbiórki gwiazdkowej dla żołnierzy z 19 XII 1944 r.

³ Ibidem, Pismo z Wojskowego Szpitala Ewakuacyjnego w Lublinie z 21 XII 1944 r.

zimowym. Na przełomie 1945 i 1946 r. CKOS zorganizował Akcję Pomocy Zimowej dla najbiedniejszych. Główną formą wsparcia było wydawanie gorących posiłków w kuchniach ludowych, ale potrzebujący otrzymywali także suchy prowiant, odzież, obuwie i opał.

Do inicjatywy tej UMCS przyłączył się 26 stycznia 1946 r. Rektor wystosował do młodzieży akademickiej pismo, w którym zwracał uwagę na trudną sytuację wielu rodaków i repatriantów. Aby im pomóc, zachęcał do liczego i aktywnego włączenia się w Akcję za pośrednictwem stowarzyszenia Bratnia Pomoc, działającego wówczas przy Uczelni.

Wsparcia potrzebowało także polskie szkolnictwo, które poniosło olbrzymie szkody w wyniku działań wojennych. Szkoły lubelskie w chwili rozpoczęcia zajęć w 1944 r. znajdowały się w trudnej sytuacji – 80% sprzętu i pomocy naukowych było zniszczonych, zaś w budownictwie straty wynosiły 30%. Ciężkie warunki pogarszał fakt, że wiele lokali zajmowało wojsko, ludność cywilna i różne instytucje. Prasa lubelska w 1946 r. niejednokrotnie poruszała sprawę niedokończonego budynku szkoły powszechnej przy ul. Lipowej, uznając za skandal, że mimo upływu 2 lat od zakończenia wojny, nikt nie zainteresował się fatalnymi warunkami nauki. Postulowała, aby mieszkańcy Lublina zebrali fundusze i dokończyli dzieła odbudowy⁴.

W pomoc szkole włączył się m.in. UMCS. W listopadzie 1946 r. Rektor zwrócił się do władz wydziałów z prośbą, by te wspomogły akcję poprzez zainicjowanie wśród pracowników naukowych, pomocniczych, administracyjnych i porządkowych dobrowolnych składek. Efektem było zebranie od 21 listopada do 10 grudnia kwoty 7451 zł⁵.

Kolejnym wielkim wyzwaniem, przed jakim stanął naród polski, wymagającym zaangażowania znacznej liczby osób i olbrzymich nakładów finansowych, było zorganizowanie na nowo sieci bibliotek. 20 października 1948 r. Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Lublinie zwrócił się więc z prośbą do UMCS o finansowe wsparcie akcji organizowania bibliotek wiejskich⁶. Rektor polecił Kwesturze UMCS przeprowadzić zbiórkę przy wypłacie poborów 1 grudnia.

Pomocy i ofiarności społeczeństwa potrzebowały również instytucje kultury, w tym powstające w Lublinie Muzeum na Majdanku. Po wyzwoleniu w lipcu 1944 r. obozu koncentracyjnego byli więźniowie i osoby zainteresowane zachowaniem pamięci o obozie i jego ofiarach utworzyły Towarzystwo Opieki nad Majdankiem (TONM). Zainicjowało ono obchody Tygodnia Majdanka, starając się pozyskać środki materialne na zabezpieczenie pozostałości obozu oraz zbudowanie na tym terenie muzeum upamiętniającego hitlerowski terror i męczeńską śmierć więźniów. 10 września 1946 r. do UMCS wpłynęło pismo z prośbą o materialne wsparcie wymienionej inicjatywy. Wynikiem zarządzonej w Uczelni zbiórki była kwota 755 zł⁷. Z kolei 2 maja 1947 r. TONM zwrócił się do Rektora UMCS z apelem o zachęcenie pracowników Uczelni do wstępowania w szeregi członków Towarzystwa. Warunkiem było uiszczenie jednorazowej opłaty wpisowej (20 zł) oraz comiesięcznej składki w wysokości 10 zł. W związku z tym Rektor poprosił Zarząd Związku Zawodowego Pracowników UMCS o obciążenie przy wypłacie poborów pracowników zarabiających powyżej 4 000–5 000 zł miesięczną składką w wysokości 10 zł⁸.

Równie palącą kwestią po zakończeniu wojny była odbudowa doszczętnie zniszczonej stolicy. 1 września 1946 r., w rocznicę napaści Niemiec na Polskę, zainaugurowano pierwszy Miesiąc Odbudowy Warszawy, podczas którego zamierzano m.in. organizować zbiórki (pieniężne i rzeczowe) i świadczenia osobiste, a pozyskane fundusze przekazać na ten szczytny cel. Nie zabrakło w tej inicjatywie UMCS – we wrześniu 1946 r. Uczelnia otrzymała z Ministerstwa Oświaty instrukcję w sprawie przeprowadzenia zbiórki ulicznej oraz zbiórki składek w ramach akcji Dar Szkół dla Warszawy. 22 stycznia następnego roku UMCS przekazał na odbudowę stolicy kwotę 8750 zł, jaką zebrała młodzież akademicka⁹.

Akcję ponawiano również w kolejnych latach. We wrześniu 1947 r. powołano Akademicki Komitet Zbiórki na Odbudowę Warszawy, który miał zająć się organizowaniem zbiórki ulicznej oraz zbiórki dobrowolnych składek wśród młodzieży akademickiej. CKOS wypożyczył w tym celu Akademickiemu Komitetowi przy

4 „Gazeta Lubelska”, nr 288 (597) z 19 X 1946 r., s. 4.

5 AUMCS, S 808, Pokwitowanie wpłaty nr 210 z 30 I 1947 r.

6 Ibidem, Pismo ZOW Związku Samopomocy Chłopskiej z 20 X 1948 r.

7 Ibidem, Pokwitowanie nr 7956 z Państwowego Banku Rolnego Oddział w Lublinie z 15 X 1946 r.

8 Ibidem, Pismo Rektora z 4 V 1947 r.

9 Ibidem, Pismo do Ministerstwa Oświaty w Warszawie z 31 III 1947 r.

UMCS 50 puszek. Przeprowadzona na terenie Uczelni akcja przyniosła 9103 zł ze zbiórki ulicznej oraz 32 tys. zł z dobrowolnych składek od studentów¹⁰. Nie tylko studenci zaangażowali się w pomoc. W 1948 r. pracownicy UMCS dobrowolnie opodatkowali się na rzecz odbudowy stolicy w wysokości 1% uposażenia miesięcznego, co miało przynieść 70 tys. zł. Ostatecznie na prośbę Rektora Kwestura UMCS potrąciła z wynagrodzenia po 0,5%¹¹.

Społeczność naszej Alma Mater niosła pomoc nie tylko w skali lokalnej – lubelskiej czy też krajowej, ale również światowej. Na ofiarność pracowników i studentów UMCS mogli liczyć poszkodowani z odległych regionów Europy, a nawet z Azji. 25 czerwca 1950 r. rozpoczęła się wojna na Półwyspie Koreańskim. Miesiąc później rząd PRL potępił działania sił „imperialistycznych” (południowo-koreańskich i amerykańskich), organizując w całym kraju zbiórki pieniędzy, odzieży, obuwia i żywności dla mieszkańców Korei Północnej.

Większy rozgłos zyskała jednak idea zbiórki darów dla dzieci koreańskich prowadzona na przełomie grudnia 1950 r. i stycznia 1951 r. Akcję tę na naszej Uczelni zainicjowali w styczniu 1951 r. pracownicy Kliniki Chirurgicznej Wydziału Weterynaryjnego, którzy wezwali pozostałe zakłady i kliniki UMCS do naśladownictwa¹². W ich ślady poszli pracownicy Zakładu Fizjologii i Żywienia Zwierząt Wydziału Rolnego (zebrali 60 zł) oraz Instytutu Zoologicznego, którzy postanowili złożyć jednorazowy datek na ten cel w wysokości 1% poborów za luty 1951 r. W Zakładzie Botaniki Ogólnej 1 lutego zebrano 44 zł, w Zakładzie Chemii Nieorganicznej 86 zł, zaś zbiórka w Zakładzie Chemii Organicznej przyniosła 27 zł¹³.

Innym przykładem ofiarności pracowników UMCS były działania w obliczu wielkiej powodzi, która w listopadzie 1951 r. nawiedziła Włochy. Opady deszczu doprowadziły do zalania i zniszczenia znacznych obszarów pól uprawnych w dolinie Padu. Zginęło ponad 100 osób i 30 tys. sztuk bydła. Na posiedzeniu Senatu 19 grudnia prof. Adam Malicki zaproponował przeprowadzenie akcji pomocowej wśród kadry naukowej i administracyjnej. W związku z tym przewodnicząca Zakładowej Organiza-

cji Związkowej w styczniu 1952 r. poinformowała członków Senatu, że zamiast życzeń świątecznych wszyscy pracownicy złożyli dobrowolne datki dla powodzian¹⁴.

Zaangażowanie społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu w pomoc potrzebującym i dzieło odbudowy kraju ze zniszczeń jest tym bardziej godne podkreślenia, ponieważ ciążyły na niej jeszcze inne, przymusowe obciążenia, jak choćby wprowadzona w lutym 1946 r. Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju. Była ona formą kredytu państwowego, mającego pokryć nadzwyczajne wydatki inwestycyjne związane z odbudową kraju ze zniszczeń. Opierała się wprawdzie na zasadzie dobrowolności, ale organy skarbowe i administracji państwowej stosowały różne formy nacisku, aby „zachęcić” obywateli do udzielenia państwu pożyczki. Pożyczkę subskrybowało 426 pracowników UMCS na sumę 168 tys. zł¹⁵.

Innym obowiązkowym świadczeniem na rzecz państwa była tzw. Danina Narodowa, czyli jednorazowe, powszechne świadczenie majątkowe na rzecz „przyspieszenia zagospodarowania Ziem Odzyskanych i ekonomicznego zjednoczenia ich z Macierzą”. Miała ona obejmować wszystkich zarabiających obywateli i wszystkie sektory gospodarki. Wpłaty były uzależnione od wysokości poborów i wahały się od 0,5 do 15% wynagrodzenia miesięcznego, zaś osoby niepodlegające Daninie (np. młodzież szkolna) mogły dokonywać wpłat dobrowolnych. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie skierował pismo do Rektora UMCS z sugestią zachęcania młodzieży akademickiej do zakładania Komitetów Daniny Narodowej na Uczelni i przeprowadzenia zbiórek na ten cel. Stawkę od studenta ustalono na 20 zł, a termin wpłat – do 10 grudnia 1946 r.¹⁶

Mimo że nie wszystkie opisane w artykule inicjatywy były w pełni dobrowolne, to i tak są doskonałym przykładem troski o los potrzebujących ze strony władz, kadry i studentów naszej Alma Mater, często w myśl zasady: *Bis dat qui cito dat*. Miało to wówczas szczególnie ważny wymiar, ponieważ w powojennych latach zarówno sami studenci, jak i pracownicy znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej, a mimo to dali niejednokrotnie dowody wielkiego serca.

Norbert Zwierzański

¹⁰ Ibidem, Pismo do Komitetu Szkolnego Odbudowy Warszawy przy Ministerstwie Oświaty z 19 grudnia 1947 r.

¹¹ Ibidem, Pismo Rektora do Kwestury UMCS z 26 X 1948 r.

¹² Ibidem, Pismo Rektora do Zakładów i Klinik UMCS z 24 I 1951 r.

¹³ Ibidem, Potwierdzenie wpłaty z 6 II 1951 r.

¹⁴ Ibidem, Protokół z posiedzenia Senatu z 7 I 1952 r., s. 8.

¹⁵ Ibidem, Pismo do Ministerstwa Oświaty z 27 VII 1946 r.

¹⁶ Ibidem, Pismo Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej z 21 XI 1946 r.

Praca na Uniwersytecie to służba ludziom i nauce

Rozmowa z prof. dr hab. Elżbietą Skrzypek z Wydziału Ekonomicznego UMCS

Informacje na Pani temat zamieszczone w internecie mówią m.in. o tym, że urodziła się Pani w Pysznicy, ukończyła Liceum Ekonomiczne w Rzeszowie, a następnie studia na Akademii Ekonomicznej w Krakowie. W którym momencie i w jakich okolicznościach na Pani drodze stanął UMCS?

Takim kierunkiem, który cieszył się popularnością wśród absolwentów Liceum Ekonomicznego w Rzeszowie, był Kraków. Podjęłam więc próbę przygody z tamtejszą Akademią Ekonomiczną (obecnie to Uniwersytet Ekonomiczny), gdzie odnalazłam się jako ekonomistka. Zaczęłam tam również pracować społecznie i naukowo, ponieważ od pierwszego roku prowadziłam koło naukowe. Studia ukończyłam w 1975 r. z wyróżnieniem.

Przez cały okres studiów byłam związana z organizacją AIESEC, co umożliwiło mi wyjazd po ich zakończeniu na staż do Niemiec, do Mannheim. Po powrocie postanowiłam, że wyjadę do Lublina, gdzie studia kończył mój narzeczony, później mąż. Tak też zrobiłam. Podjęłam wówczas pracę w Oddziale Polskiej Akademii Nauk w Bytomiu, na Politechnice Lubelskiej powstała Pracownia dla potrzeb Lubelskiego Zagłębia Węglowego, ponieważ wtedy prężnie rozwijała się Bogdanka. Tam pracowałam jako asystent, później starszy asystent, a w międzyczasie wyszłam za mąż i urodziłam dwóch synów (1978 i 1979 r.). Postanowiłam po-

święcić się opiece nad nimi i przez kilka lat przebywałam na urlopie. Po jego zakończeniu, czyli w roku 1982, musiałam zmienić pracę, bo Oddział PAN zakończył współpracę z Politechniką. Wtedy właśnie zostałam przyjęta do Katedry Ekonomii Politycznej UMCS. Będąc na Uniwersytecie, rozpoczęłam przygotowania do napisania pracy doktorskiej. Obroniłam ją w 1986 r., w 1992 r. habilitowałam się, w 1994 r. otrzymałam stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w 2001 r. tytuł profesora nauk ekonomicznych.

Można powiedzieć, że przeszła Pani na UMCS wszystkie szczeble kariery naukowej. Jak Pani wspomina ten czas? Mam tutaj na myśli oczywiście rozwój naukowo-badawczy i dydaktyczny.

Moje zainteresowania naukowe najpierw dotyczyły szeroko rozumianej problematyki cen i postępu technicznego, a to za sprawą śp. prof. Krystyny Cholewickiej-Goździk, która włączyła mnie do swojego zespołu badawczego. Rozprawę doktorską pisałam na temat różnicowania cen węgla kamiennego jako narzędzia optymalizacji zasobów w gospodarce narodowej (praca opublikowana). Jeśli chodzi o habilitację, to skupiałam się na skuteczności ekonomicznych stymulatorów jakości wyrobów rynkowych w gospodarce. Natomiast później zajmowałam się jakością w gospodarce w ujęciu mikro- i makroekonomicznym, zarządzaniem wie-



Fot. Bartosz Proń

dzą i kapitałem intelektualnym oraz problematyką dojrzałości organizacyjnej.

Kierowałam wieloma grantami, zajmowałam się również kształceniem kadr, wypromowałam m.in. 23 doktorów, w tej chwili jeszcze troje młodych naukowców pisze prace doktorskie pod moją opieką.

Za tym rozwojem naukowym szły również w parze różnego rodzaju funkcje, które pełniła Pani na Uczelni. Była Pani m.in. zastępcą dyrektora Instytutu Ekonomii, kierownikiem Zakładu Organizacji Zarządzania, Zakładu Ekonomiki Jakości, Katedry Zarządzania Jakością i Wiedzą. Dwukrotnie była też Pani prodziekanem Wydziału Ekonomicznego, następnie prorektorem i dziekanem. Jak w tamtych czasach funkcjonował Uniwersytet?

Problemy, które pojawiły się wówczas w gospodarce i szkolnictwie, związane z szeroko rozumianą restrukturyzacją, wymagały wprowadzenia pewnych zmian, np. w kwestii podejścia do studiowania. Stąd zamienna pięcioletnich jednolitych studiów magisterskich na studia I i II stopnia. To rozwiązanie miało oczywiście swoje wady i zalety. Do tego doszły studia III stopnia.

Kiedy zostałam powołana na stanowisko dziekana, jednym z moich głównych zadań było opracowanie strategii Wydziału. Miała ona 12 punktów, obrazujących przedsięwzięcia. Wiele z nich udało nam się zrealizować. Wtedy była piąta kategoria finansowania Wydziału. Zależało nam na doprowadzeniu chociaż do trzeciej kategorii. I tak też się stało. Oczywiście

wiązało się to ze wzmożoną pracą, jeśli chodzi o doktoraty, habilitacje i tytuły profesorskie oraz poprawę jakości badań i publikacji.

Staraliśmy się również o uzyskanie praw do doktorowania z nauk o zarządzaniu. To była bardzo ważna kwestia. W mojej kadencji zapoczątkowaliśmy ten proces, ale do końca doprowadził go kolejny dziekan.

Jest Pani inicjatorką i organizatorką kierunku finanse i rachunkowość na naszej Uczelni. Dlaczego chciała Pani, aby ten kierunek powstał?

Jeżeli chodzi o kierunek finanse i rachunkowość, to decyzja o jego utworzeniu była odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku. Zainteresowanie takim kształceniem biło rekordy popularności. Wobec tego uznaliśmy, że na Wydziale Ekonomicznym obok ekonomii i zarządzania należy stworzyć FiR. Senat UMCS poparł nasze starania, więc zwróciliśmy się do Ministerstwa o wyrażenie zgody na uruchomienie kierunku, który do dziś cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. To był strzał w dziesiątkę.

Zarówno kadra, jak i wymagania, jakie są stawiane na FiR, doprowadziły do tego, że w wyniku akredytacji uzyskaliśmy certyfikat jakości kształcenia z wyróżnieniem. To się bardzo rzadko zdarza. W 2017 r. podczas rekrutacji o 1 miejsce walczyło 5 osób. Zainteresowanie studiowaniem na tym kierunku nadal jest bardzo duże. Wynika ono z faktu, że programy kształcenia, które tworzymy, są przystosowane do potrzeb praktyki i obejmują np. funkcjonowanie instytucji finansowych

Prof. Elżbieta Skrzypek podczas spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Rzymie ➔



Archiwum prywatne

i banków, analizę zjawisk i sytuacji ekonomiczno-financej. Studenci mają szansę na pracę w instytucjach finansowych, biurach rachunkowych, bankach, administracji publicznej itp. Co ważne, FiR w 2023 r. uzyskał akredytację CIMA, dzięki temu znaleźliśmy się w gronie najbardziej liczących się uniwersytetów na arenie międzynarodowej. Świadczy to o tym, że wciąż dostarczamy doskonałą wiedzę w zakresie finansów i rachunkowości. To wielki sukces.

Porozmawiajmy teraz o czasach, gdy pełniła Pani funkcję prorektora ds. studenckich na UMCS w ekipie prof. Mariana Harasimiuka w latach 1999–2002. Jak wyglądała Pani praca na Uczelni w tak ważnej roli? Z jakimi wyzwaniami wówczas mierzył się Uniwersytet?

Powołanie do ekipy rektorskiej było dla mnie absolutnym zaskoczeniem, dlatego że wcześniej nie spotykałam się ani razu w tej sprawie ze studentami. Nie było żadnej reklamy mojej osoby.

Po prostu pewnego dnia do mojego pokoju przyszedł rektor Harasimiuk i powiedział, że studenci chcą, abym była prorektorem do spraw studenckich. Stwierdziłam więc, że skoro taka jest ich wola, to podejmę się tej roli, chociaż miałam pewne obawy. Tym bardziej że jeśli chodzi o panie prorektor, to nie było tutaj wielkiej tradycji, ponieważ od samego początku istnienia Uniwersytetu funkcje rektorskie i prorektorskie pełnili mężczyźni.

Tak w wielkim skrócie – zajmowałam się m.in. obsługą studiów i współpracą z działami toku studiów, dzie-

kanatami, stypendiami, programami studiów, dyplomowaniem, wyjazdami zagranicznymi studentów, pomocą materialną, kołami naukowymi, sprawami związanymi z Zespołem Tańca Ludowego, Chórem Akademickim i Chatką Żaka (gdy byłam prorektorem doszło do zmiany dyrektora tej jednostki i zasad jej funkcjonowania). Uczestniczyłam w pracach Senatu UMCS, regularnie wyjeżdżałam też na posiedzenia UKA, czyli Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, bo prorektorzy byli jednocześnie reprezentantami uczelni w tym gremium. Akredytowaliśmy wtedy, o ile dobrze pamiętam, 17 uniwersytetów. Wyjazdy odbywały się co najmniej raz w miesiącu.

Ten czas, kiedy byłam prorektorem, wspominam bardzo dobrze, mimo iż był niezwykle pracowity, współpraca z całą ekipą rektorską układała się świetnie, z Samorządem Studenckim również.

A jak realnie wyglądała Pani współpraca ze studentami? Wiem, że prowadziła Pani m.in. Studenckie Koło Naukowe Zarządzania Jakością i Wiedzą. Warto także zaznaczyć, że aż trzykrotnie została Pani wybrana przez studentów najlepszym dydaktykiem roku. Takie wyróżnienia idą w parze z odpowiednim podejściem do młodzieży. Trzeba mieć czas dla młodych ludzi, nie okazywać zniecierpliwienia, umieć słuchać i zdobyć ich zaufanie. To jest 90 proc. sukcesu, jeżeli chodzi o kwestie wychowawcze i dydaktyczne. Młodzież musi mieć świadomość, że przyszła na Uczelnię po to, żeby nauczyć się myśleć i wykorzystać wszystkie szanse, jakie Uniwersytet stwarza.

Na tym w głównej mierze opierała się moja współpraca ze studentami – poświęcałam im czas i starałam się wskazać odpowiedni kierunek. Udało mi się to zrobić, szczególnie w przypadku studentów, którzy mieli jednolity tok studiów. To były osoby, które stosunkowo wcześniej zaangażowały się w działalność kół naukowych, a potem swoje zainteresowania rozwijały również podczas seminarów. Myślę, że moje Koło było kuźnią kadr – jego szefowie i członkowie są teraz w większości pracownikami naukowymi. Tutaj zdobywali pierwsze doświadczenia w obszarze organizacji i zarządzania. Organizowali m.in. ogólnopolskie konferencje, a co więcej – musieli uczyć się zdobyć na nie środki (sponsorów). Włączałam studentów również w przygotowywanie naszych konferencji katedralnych o zasięgu międzynarodowym (było ich 22), rokrocznie odbywały się w Kazimierzu Dolnym i skupiały 200–300 osób (naukowców, praktyków, studentów i doktorantów) z kraju i z zagranicy.

W ramach jubileuszowych obchodów 80-lecia UMCS w październiku zaplanowano Kongres Marii Curie pn. „Innowacja jest kobietą”. Jaka, Pani zdaniem, jest rola kobiet na Uniwersytecie i jak ona zmieniła się na przestrzeni lat?

Ta rola wzrasta nie tylko na Uniwersytecie, ale także w strukturach rządowych, administracji, przedsiębiorstwach, strukturach zarządczych spółek, wojsku itp. Przyszedł czas, w którym kobiety mają więcej do powiedzenia. Cieszę się, bo na to zasługują – są aktywne, pracowite, konsekwentne w działaniu, wymagają od siebie i innych, odpowiednio zarządzają czasem. Użyskują stopnie i tytuły naukowe, kształcą nowe kadry.

Kobiety pracujące na Uniwersytecie potrafią połączyć trudną i wymagającą pracę zawodową z dbałością o ciepło domowego ogniska. Nie jest to łatwe, ale da się to pogodzić. Tu bardzo ważne jest wsparcie rodziny, ja je miałam ze strony mojego śp. męża Henryka oraz synów Tomasza i Adama. Kobiety dużo wymagają nie tylko od studentów i współpracowników, ale przede wszystkim od siebie.

Reasumując, przywołam pewną historię. W 2000 r. jako prorektor UMCS (wraz z prorektorem prof. Janem Pomorskim) uczestniczyłam w Rzymie w spotkaniu rektorów uczelni z całego świata z Ojcem Świętym, który zwrócił się także do kobiet. Nie było wówczas we wła-

dzach Uczelni za dużo kobiet, na spotkaniu byłam jedyną w „todze”, większość stanowili mężczyźni. Papież powiedział, że XXI w. będzie wiekiem kobiet albo wcale go nie będzie. Od tego czasu minęły 23 lata. Kobiety we współczesnym świecie odgrywają bardzo ważną i coraz większą rolę, przede wszystkim podejmują te same wyzwania, które kiedyś spoczywały wyłącznie na barkach mężczyzn i realizują je z powodzeniem.

Ostatnie pytanie. Czego chciałaby Pani życzyć Uniwersytetowi w roku jego jubileuszu?

Żeby się rozwijał w dotychczasowym albo jeszcze szybszym tempie; żeby był płaszczyzną, gdzie badania naukowe, dydaktyka i wychowanie będą ze sobą mocno związane i żeby dobra renoma naszej Uczelni ciągle wzrastała.

Życzę zdrowia, zadowolenia, sukcesów, dobrych grantów i przede wszystkim chęci do pracy, bo chcieć, to móc. Życzę Państwu, abyście byli dumni, mówię tu do studentów, z tego, że los umożliwił Wam podróż przez życie z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, z Alma Mater, która jest matką żywicielką. Pamiętajcie, że to czas najpiękniejszy w życiu, który się nigdy nie powtórzy, dlatego nie można go zmarnować i trzeba wykorzystać na tyle, na ile jest to tylko możliwe. Zachęcam Was do uczenia się języków, pracy w kołach naukowych, w różnego rodzaju organizacjach, do wyjazdów zagranicznych – nie bójcie się, że może nie znacie perfekcyjnie języka. Pracujcie wytrwale, byście stawali się ludźmi coraz bardziej dojrzałymi. Bądźcie dla siebie życzliwi, bo miarą dobroci człowieka jest to, ile przekazuje jej innym.

Cieszę się, że dane mi było przepracować prawie pół wieku na UMCS. Miałam okazję poznać tu wielu wspaniałych ludzi i przekazać tyle dobra, ile mogłam. Moim życiowym celem było służenie nie tylko Uniwersytetowi, ale także ludziom i przede wszystkim nauce, o czym świadczy chociażby prawie 680 prac, które opublikowałam, i ponad 100 książek (autorskich i pod redakcją). To jest coś, co po mnie pozostanie. Ale czas ucieka, więc trzeba dbać o dorobek naukowy, powiększać go dla dobra Uczelni i nauki oraz kształcić młode pokolenie, bo bez niego nie ma przyszłości.

Rozmawiała Aneta Adamska

Materiał pierwotnie ukazał się jako drugi odcinek cyklu podcastów „Słuchając historii” realizowanych przez zespół Centrum Prasowego UMCS.

Wspólnie odkrywamy Kosmos

Rozmowa z Marcinem Gizą – prezesem Zarządu Fundacji „SpaceShip”

Zapraszamy do lektury pierwszego wywiadu z cyklu „Nasi absolwenci” stworzonego z okazji jubileuszu 80-lecia UMCS. Na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich” będziemy prezentować sylwetki osób, które studiowały na naszej Uczelni. Podczas rozmów absolwenci podzielą się swoimi wspomnieniami z tamtych lat oraz opowiedzą, w jaki sposób Uniwersytet wpłynął na ich karierę zawodową i obecne życie.

Jest Pan prezesem Zarządu Fundacji „SpaceShip” mającej wieloletnie doświadczenie w niestandardowej edukacji. Obecnie we współpracy z węgierskim Uniwersytetem EDUTUS Fundacja rozwija w naszym kraju World Robot Olympiad (WRO) i jako jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce organizuje jej krajowy finał. Co to za inicjatywa?

Jesteśmy jedynym polskim organizatorem World Robot Olympiad, czyli jednej z największych robotycznych lig na świecie, w którą zaangażowanych jest ponad 90 państw. W jej ramach co roku w innym kraju świata odbywa się finał międzynarodowy. W 2023 r. razem z najlepszymi polskimi drużynami robotycznymi (zwycięzcami polskiego finału WRO) uczestniczyliśmy w finale w Panamie. W przyszłym roku wybieramy się do Singapuru.

Udział w zawodach WRO, oprócz rozwijania kompetencji w zakresie robotyki i programowania, kształtuje u młodych ludzi innowacyjność, kreatywność, umiejętność rozwiązywania złożonych problemów, pracy w zespole. Dodatkową korzyścią jest również możliwość nawiązania znajomości z ludźmi niemal ze wszystkich zakątków globu.

W tym roku po raz kolejny organizujemy polski finał WRO. Drużyny będą rywalizowały w kategoriach: RoboMission i Future Innovators. W każdej z nich są trzy grupy wiekowe: elementarna, junior i senior, tzn. grupy z poziomu szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że kategoria RoboMission polega na zaprojektowaniu, zaprogramowaniu i zbudowaniu robota, który będzie wykonywał ściśle określone misje, a kategoria Future Innovators na prototypowaniu rozwiązań robotycznych.

Co daje dzieciom i młodzieży udział w zajęciach z robotyki i programowania robotów organizowanych przez Fundację? Dlaczego warto uczyć się poprzez zabawę?

Podczas nauki robotyki niejako przy okazji uczymy się też wielu innych, bardzo przydatnych we współczesnym świecie umiejętności: kreatywności, logicznego i krytycznego myślenia, rozwiązywania złożonych problemów, pracy w grupie, komunikacji. Jeśli dodamy do tego jeszcze umiejętność budowania robotów, ich obsługi i programowania, to szybko okazuje się, że młodzi ludzie, którzy biorą udział w zawodach, są o kilka kroków przed rówieśnikami i mają większe szanse na ciekawą przyszłość.



Fot. Michał Piat

Budowa robotów z klocków LEGO i ich programowanie to dobra zabawa, podczas której uczymy się o wiele szybciej i lepiej zapamiętujemy to, czego już się nauczyliśmy. Warto dodać, że według różnych prognoz w najbliższych dekadach kilkanaście do kilkudziesięciu procent miejsc pracy może zostać zastąpionych przez roboty – naturalną przewagę będą miały więc wtedy osoby, które potrafią je projektować, budować, programować oraz z nimi współpracować.

Od 2020 r. Fundacja realizuje program edukacyjny „Cosmic Challenge”. W tym roku odbywa się już szósta jego edycja pn. „Cosmic Challenge: Pathfinder/AI”. Mógłby Pan opowiedzieć o głównych założeniach tego programu? Czego możemy się spodziewać w tej edycji? Program „Cosmic Challenge” jest naszym „okrętem flagowym”. To najważniejsza i chyba najbardziej spekta-

kularna działalność, której się podejmujemy. Spektakularna dlatego, że nagrodami w programie są wyjazdy do najbardziej ekscytujących miejsc na Ziemi związanych z Kosmosem i jego obserwacją. Nagrodą w pierwszej edycji był wyjazd do obserwatorium astronomicznego (położonego na wyspie La Palma w archipelagu Wysp Kanaryjskich), w którym znajduje się największy optyczny teleskop na świecie – Gran Telescopio CANARIAS (Wielki Teleskop Kanaryjski). Nagrodami w kilku innych edycjach były wyjazdy do obserwatorium Pic du Midi de Bigorre, znajdującego się na szczycie jednej z gór we francuskiej części Pirenejów, które charakteryzuje się tym, że wygląda jak scenografia do kolejnego filmu o przygodach Jamesa Bonda, a przez dużą część roku można tam dotrzeć tylko specjalną kolejką linową.

Program ma charakter interdyscyplinarny, ale jednocześnie skupia się na Kosmosie i jego eksploracji.

Zadania stawiane przed uczestnikami są zawsze formułowane jako złożony problem, który należy rozwiązać, lub złożone pytanie, na które trzeba odpowiedzieć, wykorzystując się wiedzą z różnych dyscyplin oraz umiejętnością analizy informacji, logicznego myślenia, kreatywnością i innowacyjnością.

Aktualna edycja programu „Cosmic Challenge: Pathfinder/AI” jest realizowana w partnerstwie strategicznym ze światowym liderem w obszarze danych satelitarnych – firmą ICEYE. To pierwsza edycja skierowana do zespołów złożonych z uczniów szkół ponadpodstawowych i jednego dorosłego opiekuna, a jej hasło brzmi: „Biznesowe wykorzystanie danych satelitarnych z użyciem AI”. Zależało nam na połączeniu tematów, które są (i wydaje się, że będą) bardzo ważne w najbliższych dekadach, czyli na kwestiach umiejętności przekucia pomysłów w biznes (w kontekście możliwości na rozwój start-upów), danych satelitarnych (w zakresie szybkiego zwiększania liczby i funkcjonalności satelitów) oraz absolutnego gamechanga – AI. Wyzwanie jest zatem spore, ale nagroda do niego adekwatna – wyjazd zwycięskiego zespołu do ośrodka European Space Agency (ESA) we Frascati we Włoszech.

Chciałbym jeszcze dodać, że chcąc ułatwić finalistom pójście „kosmiczną ścieżką”, obejmujemy ich naszym programem mentorskim – cyklicznymi spotkaniami ze specjalistami z branży kosmicznej, m.in. z Arturem Chmielewskim z Jet Propulsion Laboratory NASA (JPL NASA) i Sławoszem Uznańskim – projektowym astronautą ESA. Chcemy sprawić, aby młodzi ludzie, których fascynuje Kosmos, podążali dalej tą drogą i mieli w tym procesie stałe i profesjonalne wsparcie. Bardzo nam na tym zależy.

Jest Pan absolwentem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Jak wspomina Pan okres studiów?

To pytanie przypomniało mi rozmowę, jaką odbyłem kilka lat temu z prof. Radosławem Dobrowolskim – rektorem UMCS. Po dłuższej wymianie zdań na tematy astronomiczne Rektor zapytał mnie: „Tak na marginesie, czy ma Pan jakieś wykształcenie związane z Kosmosem?”. Uśmiechnąłem się wtedy szeroko i odpowiedziałem: „Oczywiście. Jestem politologiem”. Rektor wyglądał wtedy na lekko rozbawionego.

Wracając do pytania, studiowałem na UMCS na przełomie tysiącleci. Skończyłem politologię. Wydaje mi się, że na ten kierunek trafiali ludzie ciekawi świata, którzy mieli „otwarte głowy” i chcieli zrozumieć, co dzieje się wokół nich, poszukiwali odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Postrzeganie świata w szerszej perspektywie ułatwiło mi zajęcie się dość niestandardowymi obszarami, czyli Kosmosem i robotyką. Cieszę się, że właśnie tak potoczyło się moje życie po studiach na UMCS.

W jaki sposób Fundacja „SpaceShip” współpracuje z naszą Uczelnią? Jakie wspólne działania są w planach?

Z UMCS współpracujemy od samego początku naszej działalności, czyli od 5 lat. I od początku Uczelnia jest kluczowym partnerem najważniejszych działań Fundacji: programu „Cosmic Challenge” i polskiego finału zawodów WRO. Obecnie rozważamy wspólną organizację dużego międzynarodowego wydarzenia dotyczącego robotyki i zainicjowanie współpracy z najważniejszymi europejskimi podmiotami z sektora kosmicznego, co w perspektywie kilku lat może doprowadzić do uruchomienia na UMCS kierunku studiów związanego z branżą kosmiczną. Trzymam za to mocno kciuki.

Współpracuje Pan z ESA nad pomysłem przeniesienia technologii kosmicznych na Ziemię. Mógłby Pan opisać ten pomysł? Przewidujecie współpracę z UMCS także w tym obszarze?

ESA wspiera dużą część naszych działań związanych przede wszystkim z programem „Cosmic Challenge”, więc w miarę możliwości staramy się – niejako w formie rewanżu – wspierać także inicjatywy ESA (również te realizowane w Polsce). Jednym z pomysłów, w który udało mi się już wstępnie zaangażować UMCS, jest współpraca z brokerami technologicznymi ESA, zajmującymi się m.in. wspieraniem procesu przenoszenia technologii powstających na potrzeby sektora kosmicznego do obszarów, które możemy wykorzystywać na Ziemi. Jako przykłady tego typu technologii można wymienić polimery używane do tworzenia skafandrów astronautów, kierowców Formuły 1 oraz strażaków, a także czujniki gazu i dymu, które początkowo były stosowane na wahadłowcach, a obecnie znajdują się już niemal w każdym domu.

Rozmawiała Magdalena Wołoszyn-Mróz



Zdjęcie ilustracyjne/Phaboy

Naukowcy z UMCS nominowani do nagrody Frontiers Planet Prize

Dwoje naukowców z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zostało nominowanych do międzynarodowej nagrody Frontiers Planet Prize. Ich prace zostały zakwalifikowane przez Polską Akademię Umiejętności (National Representative Body) do dalszego etapu konkursu. Teraz ich oceną zajmie się międzynarodowe, 100-osobowe grono naukowców pod przewodnictwem Johana Rockströma, które podczas Światowego Dnia Ziemi (22 kwietnia) wyłoni laureatów. Zwycięzcy otrzymają nagrody w wysokości 1 mln franków szwajcarskich.

Frontiers Planet Prize to międzynarodowy konkurs, którego celem jest nagrodzenie trzech najlepszych w danym roku publikacji zawierających kluczowe wyniki badań dla ochrony środowiska, rozwiązywania problemów związanych ze zmianami klimatycznymi i poprawiania warunków życia na Ziemi. W tym roku zgłoszenia do konkursu napłynęły z 20 państw z ponad 450 uniwersytetów i instytucji naukowych.

Polscy naukowcy zainteresowani udziałem byli proszeni o zarejestrowanie się na stronie konkursu i przesłanie do PAU zgłaszanej publikacji. Następnie Kom-

sja w składzie: prof. dr hab. Elżbieta Pyza, prof. dr hab. Maria Nowakowska, prof. dr hab. Marek Sanak wytypowała trzy najlepsze prace, które przeszły do kolejnego etapu już na szczeblu międzynarodowym. Wśród trzech polskich kandydatów do tegorocznej nagrody Frontiers Planet Prize znaleźli się naukowcy z naszej Uczelni: dr Justyna Iwona Bąk z Instytutu Nauk Chemicznych oraz dr hab. Piotr Zagórski, prof. UMCS z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku. Nominowany został także dr hab. Michał Bogdziewicz, prof. UAM z Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Poniżej tytuły i autorzy wytypowanych polskich publikacji:

- Justyna Iwona Bąk, Szymon Gustaw, Dorota Ewa Kołodyńska, *The use of eggshells, boiler stone, chalk and marl for the synthesis of novel hydroxyapatite modified biochars for the vanadium removal*, Chemical Engineering Journal.
- Piotr Zagórski, Radosław Dobrowolski, Adam Paździor, Tomasz Nasiłowski, Kamil Kultys, Kamil Misztal, Paweł Piątek, Daniel Lis, Cezary Polakowski, Mateusz Łukowski, Wojciech Berus, Paweł Mergo, Andrzej Bieganski, *New concept of permafrost degradation monitoring based on photonics technologies: Case study from Calypsostranda (Bellsund, Svalbard)*, Land Degradation & Development.
- Michał Bogdziewicz, Dave Kelly, Andrew J. Tanentzap, Peter Thomas, Jessie Foest, Jonathan Lageard, Andrew Hacket-Pain, *Reproductive collapse in European beech results from declining pollination efficiency in large trees*, Global Change Biology.

Klaudia Olender

Gala Nauki Polskiej

Z okazji Dnia Nauki Polskiej (ustanowionego w 2020 r.) w auli głównej Politechniki Warszawskiej 18 lutego odbyła się gala, podczas której minister nauki i szkolnictwa wyższego Dariusz Wieczorek wręczył nagrody najbardziej wyróżniającym się przedstawicielom środowiska naukowego i akademickiego.

Laureatów uhonorowano w pięciu kategoriach: za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej, dydaktycznej, wdrożeniowej, organizacyjnej oraz za całokształt dorobku.

W uroczystości wzięli udział wiceministrowie: Maria Mrówczyńska, Maciej Gdula, Andrzej Szeptycki i dyrektor generalna Diana Matusik. Uniwersytet Marii Cu-

rie-Skłodowskiej reprezentował rektor prof. dr hab. Radosław Dobrowolski.

Podczas gali Minister przyznał 59 nagród, w tym 50 indywidualnych i 9 zespołowych. Z naszej Uczelni zostały wyróżnione trzy badaczki:

- dr Małgorzata Chojak – kierownik Laboratorium Badań nad Neuroedukacją w Instytucie Pedagogiki (w kategorii znaczące osiągnięcia w zakresie działalności organizacyjnej),
- prof. dr hab. Marta Fiołka (z zespołem) z Instytutu Nauk Biologicznych (w kategorii znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej),
- prof. dr hab. Grażyna Krasowicz-Kupis (z zespołem) – dyrektor Instytutu Psychologii UMCS (w kategorii znaczące osiągnięcia w zakresie działalności wdrożeniowej).

Dzień Nauki Polskiej jest okazją do upamiętnienia osiągnięć najwybitniejszych polskich uczonych, którzy na stałe zapisali się na kartach historii nauki, ponieważ dokonali przełomowych odkryć w różnych dziedzinach. To również wyraz uznania dla współczesnych polskich badaczy, inspiracja do podejmowania przedsięwzięć naukowych oraz popularyzowania nauki w społeczeństwie. Laureatkom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

*Magdalena Wołoszyn-Mróż
Magdalena Cichocka*



Archiwum prywatne

Dr Małgorzata Chojak

Nagroda ta jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem. W ciągu ostatnich kilku lat dużo czasu poświęciłam na inicjatywy, które nie są bezpośrednio związane z badaniami naukowymi. Jest to powód, dla którego często zastanawiałam się nad celowością i sensem takich działań. Ale widok zachwyconych i radosnych dzieci, uczestniczących w projekcie „Przedsiębiorcze Dzieciaki”, trochę zestresowanych dyrektorów dużych przedsiębiorstw stojących przed nimi albo nauczycieli, którzy właśnie dostrzegli ogromny potencjał swoich podopiecznych, nie pozwalał mi się poddać. Podobnie jest z Laboratorium, którym kieruję. Przygotowanie i realizacja projektów inwe-

stycyjnych, które umożliwiły jego powstanie, to też działania organizacyjne. Jestem dumna z tych inicjatyw, a otrzymana nagroda stanowi dla mnie potwierdzenie ważności realizowanych działań oraz motywację do podejmowania nowych.

Nagroda Ministra to również dowód, jak bardzo efektywna może być współpraca wielu podmiotów: uniwersytetu, urzędów miast (zwłaszcza Lublina), placówek oświatowych, firm, przedstawicieli sektora kreatywnego, banków, organizacji pozarządowych. Bez nich nie udałooby się tak wiele osiągnąć. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich, ale to im i mojej rodzinie chciałabym ją zadedykować.



Archiwum Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Prof. Marta Fiołka

Nagrodę w kategorii znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej otrzymałam wraz z zespołem (prof. dr hab. Jolantą Rzymowską z UMLub i dr hab. Pauliną Czaplewską, prof. UG).

Moje wieloletnie badania nad aktywnością biologiczną płynu celomatycznego dżdżownic *Dendrobaena veneta* doprowadziły do uzyskania preparatu zawierającego kompleks białkowo-polisacharydowy, który wykazywał efektywne działanie przeciwnowotworowe wobec komórek raka płuca A549 oraz przeciwgrzybowe wobec drożdżaka *Candida albicans*.

W celu uzyskania aktywnego kompleksu płyn celomatyczny używałam od dżdżownic utrzymywanych na różnych dietach, inkubowano go w różnych warunkach termicznych, przy różnym stężeniu białka, aż do otrzymania frakcji, która niszczyła komórki nowotwo-

rowe i grzybowe, ale nie wykazywała cytotoksyczności na komórki prawidłowe. Frakcja została oczyszczona ze składników zdegradowanych temperaturą, a aktywność uzyskanego kompleksu, nazwanego Venetin-1, przebadano w różnych warunkach fizykochemicznych i biochemicznych. Na podstawie wyników badań opracowano wynalazek, który uzyskał ochronę patentową.

Nagroda Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest w związku z tym dla mnie ważnym wyróżnieniem i ukoronowaniem wieloletniej pracy, konsekwencji i uporu w dążeniu do wyznaczonych celów. Jest ona formą docenienia mojego dorobku i zachętą do rozwijania prowadzonych badań. Cieszy tym bardziej, że jej otrzymanie zbiegło się w czasie z uzyskaniem przeze mnie tytułu profesora, co jest zwieńczeniem ponad 30-letniej żmudnej pracy. Ale jak mawiał Emil Oesch, „do sukcesu nie ma żadnej windy, trzeba iść po schodach”.

Prof. Grażyna Krasowicz-Kupis

Ta nagroda to przede wszystkim uhonorowanie pracy zespołu, którym miałam przyjemność kierować w latach 2017–2022, we współpracy z prof. Grzegorzem Sędkiem z Uniwersytetu SWPS. UMCS reprezentowali także eksperci: dr Katarzyna Wiejak, dr Anna Błaszczak, dr Tomasz Knopik oraz dr Beata Papuda-Dolińska. Stworzyliśmy unikalny i pierwszy w Polsce komputerowy system do diagnozy i terapii funkcjonowania poznawczego, którego najważniejszą cechą jest dostępność dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami i zaburzeniami neurorozwojowymi. Trudno przecenić jego znaczenie dla pomocy psychopedagogicznej w edukacji. W trakcie realizacji

projektu piętrzyły się pewne trudności, choćby związane z pandemią, ale szczęśliwie udało się je pokonać dzięki wielkiemu zaangażowaniu całego zespołu. Dla mnie osobiście to zwieńczenie ponad 40-letniej drogi zawodowej, ale przede wszystkim radość, którą nieśie praca z fantastycznym zespołem, obserwacja niezwykłego rozwoju młodych naukowców, uczenie się od nich i szansa samorozwoju, nawet pod koniec własnej drogi zawodowej. Jestem bardzo wdzięczna moim współpracownikom i mam nadzieję, że stworzony przez nas system – Kompleksowa Analiza Procesów Poznawczych będzie szeroko wykorzystywany, a tym samym poprawi sytuację osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Sukces prof. dr hab. Iwony Hofman

22 lutego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się uroczyste pierwsze posiedzenie Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Polskiej Akademii Nauk w kadencji na lata 2024–2027.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wybrani na członków Komitetu pracownicy Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach: dr hab. Małgorzata Adamik-Szysia, prof. UMCS; dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS; dr hab. Danuta Kępa-Figura, prof. UMCS; dr hab. Jakub Nowak, prof. UMCS i dr hab. Magdalena Piechota, prof. UMCS. Podczas posiedzenia członkowie Komitetu wybrali Prezydium – przewodniczącą została prof. dr hab. Iwona Hofman.

„Komitet Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN rozpoczyna swoją pierwszą pełną kadencję. Dzięki niezwykle zaangażowaniu środowiska badaczy mediów w 2021 r. powstał Komitet problemowy, działający dwa lata. Miałam przyjemność przewodniczenia tamtemu Komitetowi, a jestem zaszczycona i wzruszona wyborem na funkcję przewodniczącej w tej kadencji. Wybór ten przyjmuję jako

ocenę mojej pracy na rzecz dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach i dowód zaufania do moich kompetencji. Cieszę się z wyboru na przewodniczącą także dlatego, że INoKSiM UMCS jest mocno reprezentowany w Komitecie – wraz ze mną w jego pracach bierze udział sześć badaczy; sekretarzem Komitetu została dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS, zaś dr hab. Jakubowi Nowakowi, prof. UMCS powierzono przygotowanie planu działania komisji komunikacji obywatelskiej w erze algorytmów. Instytut jest najliczniej – spośród wszystkich jednostek – reprezentowany w Komitecie, co pozwala mi sądzić, że jako ośrodek badań jesteśmy postrzegani bardzo pozytywnie

– mówiła prof. Hofman.

*Magdalena Cichocka
Ihor Kolisnichenko*

Naukowcy z UMCS w międzynarodowym projekcie

Dr hab. Piotr Zagórski, prof. UMCS i dr inż. Sara Lehmann-Konera z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku oraz dr Monika Szkarłat z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji weszli w skład międzynarodowego konsorcjum naukowego, które będzie realizować projekt pt. „HarSval Bilateral initiative aiming at Harmonisation of the Svalbard cooperation” (UMO-2023/43/7/ST10/00001). Konsorcjum tworzy 12 instytucji naukowych z Polski oraz 14 z Norwegii. Całkowity budżet projektu wynosi 1 mln 580 tys. euro.

W ramach projektu naukowcy będą realizować następujące zadania:

- „Coastal zone change and geohazards” – kompleksowe opracowanie wybranych odcinków wybrzeży Svalbardu (dr hab. Piotr Zagórski, prof. UMCS);
- „Scientists as knowledge brokers and better science management as a synergy effect of the Polish-Norwegian collaboration” (dr Monika Szkarłat);
- „WetSnowEx: A cross-disciplinary study on snow ecosystems during the melting period in Svalbard” (dr inż. Sara Lehmann-Konera).

Dodatkowo dr hab. Stanisław Chmiel, prof. UMCS będzie moderatorem w warsztatach pt. „The school of polar hydrology”.

Monika Szkarłat



UMCS w Webometrics Ranking of World Universities

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej po raz kolejny znalazł się wśród uczelni sklasyfikowanych w zestawieniu Webometrics Ranking of World Universities, przygotowanym przez Cybermetrics Lab, grupę badawczą należącą do Consejo Superior de Investigaciones Científicas (CSIC), największą publiczną instytucję badawczą w Hiszpanii.

W najnowszym rankingu nasz Uniwersytet uplasował się na 22 miejscu wśród 408 polskich uczelni ujętych w zestawieniu (klasyfikacja polskich uczelni). Warto również odnotować, że zostaliśmy sklasyfikowani na wysokiej 19 pozycji wśród polskich uniwersytetów (najwyżej wśród ośrodków naukowych z regionu lubelskiego) według kategorii Impact Rank (ukazującej wpływ, jaki uczelnie wywierają na naukę).

UMCS w Rankingu Webometrics znalazł się na 586 miejscu wśród 6010 uczelni europejskich w klasyfikacji kontynentalnej (w tym na 92 pozycji wśród 2711 ośrodków naukowych w Europie Środkowo-Wschodniej) oraz na 1560 miejscu wśród 11 989 uczelni z całego świata (klasyfikacja światowa).

W zestawieniu pod uwagę brane były następujące kryteria: widoczność (treści internetowe, wpływ),

Zdjęcie ilustracyjne/Pixabay



przejrzystość, otwartość (najczęściej cytowani badacze), doskonałość (najczęściej cytowane dokumenty, prace, publikacje).

Ranking Webometrics powstał w 2004 r. To największy akademicki ranking szkół wyższych oferujący co pół roku niezależne, obiektywne, bezpłatne, otwarte zestawienie mające na celu dostarczanie rzetelnych, wielowymiarowych, aktualnych i użytecznych informacji o wynikach uczelni z całego globu. Publikowany jest dwa razy w roku, obejmując ponad 31 tys. instytucji szkolnictwa wyższego na całym świecie. Wykorzystuje zarówno wskaźniki webometryczne, jak i bibliometryczne. Jego podstawowym celem jest promowanie otwartego dostępu do wiedzy generowanej przez uczelnie.

Więcej informacji m.in. o wynikach zestawienia, jego historii i metodologii można znaleźć na stronie: <https://www.webometrics.info/en>.

Magdalena Wołoszyn-Mróz

Student z Wydziału Prawa i Administracji nagrodzony miejskim stypendium

Michał Krzaczek, student V roku prawa, został jednym z 10 tegorocznych stypendystów „Miejskiego programu stypendialnego dla studentów i doktorantów”. 27 lutego w lubelskim ratuszu prezydent miasta dr Krzysztof Żuk wręczył mu list gratulacyjny.

Stypendium naukowe dla wybitnie uzdolnionych studentów i doktorantów jest przyznawane corocznie za działalność na rzecz rozwoju Lublina, wnoszącą też istotny wkład w rozwój nauki. Michał Krzaczek, oprócz uzyskania bardzo dobrych wyników w nauce oraz osiągnięć w postaci opublikowania kilku artykułów naukowych i wygłoszenia referatów podczas kilkunastu konferencji, został wyróżniony m.in. za pracę w kołach naukowych na Wydziale, a także za działalność organizacyjną w Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej w Lublinie oraz w Instytucie im. gen. Władysława Andersa, gdzie zarządzał Biurem Porad Prawnych i Obywatelskich oraz koordynował programy stypendialne dla młodzieży polonijnej.

Eliza Komierzyńska-Orlińska

Sukces lekkoatletów na Halowych Mistrzostwach Polski

W lutym lekkoatleci AZS UMCS Lublin mierzyli się w Halowych Mistrzostwach Polski w Toruniu. Łupem akademików padły trzy medale seniorskie.

Andrzej Kuch co roku czy to na stadionie, czy w hali jest stawiany w gronie faworytów do medalu. Lubelski skoczek w dal nie zawiódł i tym razem, bo wywalczył srebrny medal. Pojedynek o niego był bardzo zacięty, bo dopiero w ostatniej próbie (7.62) przypieczętował ten sukces. Tym samym tak jak przed rokiem został halowym wicemistrzem Polski.

Dwa medale zawisły na szyi Patryka Grzegorzewicza, który rywalizował na 400 m. Bez większych problemów wygrał swój bieg eliminacyjny (47.45), co dało mu awans do finału. W wyścigu po medale dobiegł trzeci, ale był to również drugi najlepszy wynik w kategorii U23. Dla Grzegorzewicza to największy indywidualny sukces na arenie krajowej.

Bartosz Kitliński
po przekroczeniu linii mety



Fot. Paweł Straba

„Jest trochę niedosyt, ale w finale co prawda miałem drugi tor, bo trochę przespałem bieg eliminacyjny. Musiałem postawić wszystko na jedną kartę, ruszyć mocno, odważnie i to dało mi ten brązowy medal. Jest to mój pierwszy medal mistrzostw Polski seniorów i bardzo cieszy

– podsumował Patryk Grzegorzewicz.

Na tym samym dystansie, ale wśród pań, wystartowały aż trzy zawodniczki z Lublina. Adrianna Janowicz-Półtorak wygrała swój bieg eliminacyjny (54.12), Wiktoria Drozd uzyskała najlepszy czas w sezonie (54.60 SB), ale to Alicja Wrona-Kutrzepa awansowała do finału (53.53). W decydującej batalii uzyskała piąty rezultat (53.79).

Dla Bartosza Kitlińskiego jest to pierwszy rok ze statusem młodzieżowca. Co roku w swoich kategoriach wiekowych sięgał po medale, a teraz tę imponującą serię podtrzymał. Bardzo dobrze poprowadzony bieg eliminacyjny na 800 m dał mu pewny awans do finału (1:51.00). Był najmłodszym finalistą i przyszło mu zmierzyć się z największymi gwiazdami. Jak się okazało, podołał temu wyzwaniu. Na metę wpadł z nowym rekordem życiowym (1:48.02), co zagwarantowało mu brąz w kategorii seniorów i złoto w U23.

„To są moje pierwsze mistrzostwa seniorów. Niby jechałem z dobrym czasem, patrząc na tabelę, ale stawka była niesamowita. Patryk Dobek, Mateusz Borkowski, Patryk Sieradzki, Kacper Lewalski... Długo by wymieniać. Wiedziałem, że też jestem mocny, ale ryzykowałem, bo 800 m to jest dystans chyba najbardziej loteryjny, więc wszystko się może wydarzyć. Dzisiaj wydarzyło się to, co chciałem. Jest brąz seniorski, co jest dla mnie najważniejsze, złoto U23 i życiówka. Wszystko pięknie

– powiedział Bartosz Kitliński.

Mieliśmy również finalistę w sprincie na 60 m, a był nim Patryk Krupa. Pokazał się z dobrej strony w eliminacjach, ponieważ uzyskał drugi wynik w stawce (6.79). W finale był o włos od brązowego medalu, bo jeżeli chodzi o setne części sekundy, miał identyczny wynik co trzeci Adam Burda (6.73). Nie skończył jednak mistrzostw z pustymi rękoma – zdobył srebro w klasyfikacji młodzieżowców.

Rafał Małyś



Wydział Artystyczny

Wystawy

15 lutego w Centrum Spotkania Kultur odbył się wernisaż wystawy dr Anny Beaty Barańskiej pt. „W świetle natury, cień człowieka”. Wątki, które definiują i określają koncepcję wystawy, osadzone są w relacji człowieka z naturą, w pozytywnym i negatywnym aspekcie. Natura wrasta w ciało człowieka, a dokładnie w ciało artystki, które staje się głównym nośnikiem prezentowanych treści. W tym połączeniu ciało pozostaje anonimowe. Na żadnej z prac nie ma pokazanej twarzy, wyeksponowane są natomiast plecy i dłonie. Są obrazy, gdzie ta relacja ma wyłącznie pozytywny wydźwięk. Nieco sielankowy charakter prac z cyklu „Close to Nature” ulega przemianom w serii „Far from Nature”. Pojawiają się wówczas prace o większym formacie. Autorka nadal portretuje własną osobę, ale coraz trudniej doszukać się tu optymizmu. Koncentruje się na krytycznej obserwacji świata oraz lękach związanych z degradacją przyrody.

19 lutego w Galerii KONT odbył się wernisaż wystawy Valeryi Kalbasiuk, studentki III roku edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych, pt. „Sic itur ad astra” (pol. „Więc lecimy do gwiazd”). To tytuł jej wystawy indywidualnej, którą przedstawi w cyklu czterech prezentacji pod ogólną nazwą „CIAŁO poza odbiciem”. Autorka traktuje swoje obrazy jako formę wyrażania siebie w akcie malarskim. W jej wydaniu akt ten jest przelewaniem na płótno negatywnych przeżyć, chęcią pozbycia się tego rodzaju emocji.



Wydział Biologii i Biotechnologii

Profesury

Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z 2 lutego dr hab. Marta Fiołka z Katedry Immunobiologii otrzymała tytuł profesora

nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne.

Doktoraty

14 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Michała Zembrzyckiego. Temat pracy: *Zachowania błotniaka stawowego Circus aeruginosus w okresie godowym oraz ich konsekwencje w dalszych etapach cyklu rozrodczego*. Promotor: dr hab. Jarośław Wiącek, prof. UMCS. Recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Dyrz (emerytowany profesor Uniwersytetu Wrocławskiego), prof. dr hab. Cezary Mitrus (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu) i dr hab. Jacek Nowakowski, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie). Rada Naukowa Instytutu Nauk Biologicznych na posiedzeniu 21 lutego nadała mgr. Michałowi Zembrzyckiemu stopień naukowy doktora nauk biologicznych w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne.

Wydarzenia

28 lutego odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Naukowe 60 minut”. Jest to inicjatywa wykładów online z naukowcami o uznanym dorobku w kraju i za granicą oraz młodymi, obiecującymi badaczami stworzona przez Instytut Nauk Biologicznych. Gościem wydarzenia, które tym razem odbyło się stacjonarnie, był dr Dawid Krokowski z Katedry Biologii Molekularnej. Wygłosił wykład pt. *Adaptacyjne zmiany poziomu aminokwasów i poliamin, mechanizm i następstwa*.



Wydział Ekonomiczny

Doktoraty

24 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Marouena Mosbaha. Temat pracy: *Managerial effects of the use of IT systems enhanced by machine learning, applied in trade marketing and merchandising*. Promotor: dr hab. Radosław Mącik, prof. UMCS. Promotor pomocniczy: dr Monika Ratajczyk. Recenzenci: dr hab. Paweł Chlipała, prof. UEK (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), dr hab. Edyta Gołąb-Andrzejak,

prof. PG (Politechnika Gdańska) i dr hab. Artur Strzelecki, prof. UE (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach). 15 lutego Rada Naukowa Instytutu Nauk o Zarządzaniu i Jakości przyjęła uchwałę o nadaniu mgr. Marouenowi Mosbahowi stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości.

22 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Antoniny Gavryshkiv. Temat pracy: *Wpływ otwartości handlu na środowisko w krajach rozwijających się*. Promotor: dr hab. Agnieszka Karman, prof. UMCS. Recenzenci: dr hab. Małgorzata Burchard-Dziubińska, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki), dr hab. Armand Kasztelan, prof. UP (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie) i dr hab. Dariusz Pieńkowski, prof. UPP (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). Tego samego dnia Rada Naukowa Instytutu Ekonomii i Finansów przyjęła uchwałę o nadaniu mgr Antoninie Gavryshkiv stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse.

Sukcesy

Dr Konrad Czernichowski z Katedry Gospodarki Światowej i Integracji Europejskiej został powołany do Rady Redakcyjnej (Editorial Board) czasopisma „Journal of Economic Integration”. Czasopismo jest indeksowane w bazie Scopus (IF = 1,2).

W wydawnictwie Routledge ukazała się monografia pt. *The Chief Financial Officer and Corporate Performance Finance, Governance and Risk* dr hab. Elżbiety Bukalskiej, prof. UMCS, dr hab. Anny Wawryszuk-Misztal (UMCS) oraz dr. Tomasza Sosnowskiego (Uniwersytet Łódzki) poświęcona roli menadżera finansowego w przedsiębiorstwie. W publikacji przedstawiono wyniki badania przeprowadzonego wśród polskich dyrektorów finansowych. W badaniu uwzględniono zarówno indywidualne podejście dyrektora finansowego do ryzyka (*risk attitude*), jak i „władzę” dyrektora finansowego (CFO power).

22 lutego prokurentem spółki Polskie Elektrownie Jądrowe został dr hab. Jan Chadam, prof. UMCS z Katedry Systemów Informacyjnych i Logistyki.

Cleophas Charles, student kierunku Business Analytics, zajął III miejsce w turnieju szachowym pn. „Szach Królo-

wi”, organizowanym w Lublinie. Dzięki temu w dn. 23–25 lutego reprezentował UMCS w Indywidualnych i Drużynowych Akademickich Mistrzostwach Polski. O jego sukcesie napisał dziennik tanzański „The Guardian”.

Wydarzenia

22 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie Biura Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Finansowego w Lublinie. W otwarciu uczestniczyli: rzecznik finansowy dr Bohdan Pretkiel, dyrektor generalny Biura Aneta Weremko, pełnomocnik terenowy Ewa Kruszczyńska-Głaz oraz przedstawiciele samorządu terytorialnego, środowiska akademickiego, organów ochrony prawa i samorządów prawnych. Wydział Ekonomiczny podczas wydarzenia reprezentował dziekan dr hab. Mariusz Kicia, prof. UMCS.

Spotkanie Prezydenta z Polonią i tanzańskimi absolwentami polskich uczelni w Dar es-Salaam było ostatnim punktem wizyty Pary Prezydenckiej w Afryce Wschodniej. Wzięli w nim udział m.in. dr Konrad Czernichowski z Katedry Gospodarki Światowej i Integracji Europejskiej oraz studenci programu Erasmus+ na WE UMCS: Assela Mbuga, Joyce Magere, Josephat Kimbage i Elias Robert. Dr Czernichowski przekazał Prezydentowi książkę, której jest współautorem, pt. *Afryka Subsaharyjska: potencjał, problemy i możliwości dla Polski* (pozostali autorzy: Ewa Cieślik i Bara Ndiaye).

Naukowcy w mediach

20 lutego na łamach „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł pt. *Jak naprawiać relacje państwa z jego spółkami*, którego autorem jest prof. dr hab. Maciej Bałtowski z Katedry Polityki Gospodarczej i Regionalnej.



Wydział
Filologiczny

Doktoraty

31 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Angeliki Moskal pt. *Wizualizacje Słowiańszczyzny w literaturze wczesnego modernizmu. Studium o obrazach*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Agaty

Skały, prof. UMCS. Recenzentki: prof. dr hab. Maria Jolanta Olszewska (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Anna Podstawka, prof. KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski) i dr hab. Iwona Rusek (Uniwersytet w Białymstoku). Rada Naukowa Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa na posiedzeniu 14 lutego nadała mgr Angelice Moskal stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.

Wydarzenia

21 lutego prof. dr hab. Dariusz Chemperek (Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa) wygłosił na Uniwersytecie Karola Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wykład pt. *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej – specyfika pracy edytorskiej z wieloautorskim rękopisem XVII-wiecznym*. Wykład, który transmitowano online, skierowany był do członków Koła Naukowego Edytorów UKSW „Kustosze”.

21 lutego dr hab. Marcin Kojder z Katedry Językoznawstwa Słowiańskiego był gościem Szkoły Podstawowej nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie. Podczas spotkania z uczniami i nauczycielami pt. „Jak Pani/Pana godność? Skąd wzięły się nasze nazwiska” wygłosił krótki wykład na temat genezy polskich nazwisk. Inicjatywa była powiązana z obchodami Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego.

22 lutego w Sali Czarnej Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN odbyło się spotkanie autorskie z prof. dr hab. Moniką Adamczyk-Garbowską z Katedry Lingwistyki Stosowanej, autorką pierwszego przekładu na język polski *Sztukmistrza z Lublina* Isaaca Bashevisa Singera (z oryginału w jidysz). Poprzedni przekład został dokonany z języka angielskiego. Fragmenty powieści czytał Witold Dąbrowski.

Wyjazdy

W dn. 4–7 lutego dr Ewa Antoszek z Katedry Anglistyki i Amerykanistyki wzięła udział w międzynarodowym spotkaniu na Uniwersytecie Hildesheim w Niemczech w ramach wspólnego projektu Erasmus+ pn. „Migration Narratives in European Media: Teaching, Learning and Reflecting (MigraMedia)”, mającym na celu analizę reprezentacji migracji w mediach i wprowadzanie innowacyjnych metod nauczania.



Wydział Filozofii i Socjologii

Doktoraty

31 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Liliany Kozak. Temat pracy: *Doświadczenie estetyczne sztuki w relacji z nauką*. Promotor: prof. dr hab. Teresa Pękała. Recenzenci: prof. dr hab. Michał Ostrowicki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) i dr hab. Piotr Schollenberger (Uniwersytet Warszawski). Rada Naukowa Instytutu Filozofii na posiedzeniu 28 lutego podjęła uchwałę w sprawie nadania mgr Lilianie Kozak stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

16 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Macieja Wodzińskiego. Temat pracy: *Spektrum autyzmu – stereotypy społeczne i ograniczenia wiedzy eksperckiej*. Promotorzy: prof. dr hab. Marek Hetmański i dr hab. Marcin Moskalewicz, prof. UMCS. Recenzenci: dr hab. Arkadiusz Gut, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), dr hab. Andrzej W. Nowak, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) i prof. dr hab. Zofia Rosińska-Zielińska (Uniwersytet Warszawski). Rada Naukowa Instytutu Filozofii na posiedzeniu 28 lutego podjęła uchwałę w sprawie nadania mgr. Maciejowi Wodzińskiemu stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia, a także wystąpiła z wnioskiem o przyznanie przez Rektora UMCS wyróżnienia za szczególnie wysoki poziom naukowy rozprawy doktorskiej.



Wydział Historii i Archeologii

Sukcesy

Student Rafał Juściński w XVI Konkursie im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszego Debiut Historyczny Roku w dziedzinie historii najnowszej otrzymał II nagrodę za pracę magisterską pt. *Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. w polityce*

historycznej PRL lat 1982–1989, napisaną pod kierunkiem dr. Ariela Orzełka z Katedry Metodologii i Badań nad XX–XXI w.

Wydarzenia

Dr Ariel Orzełek z Katedry Metodologii Badań nad XX–XXI w. 13 lutego wygłosił wykład pt. *Początek duopolu. Rywalizacja polityczna Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska w latach 2005–2007* dla uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu. Podczas wydarzenia wyjaśnił m.in. czym jest duopol i jak wyglądały jego początki. Wykład został zrealizowany w ramach programu „Szkoły Partnerskie UMCS”.

15 lutego w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbyło się spotkanie pt. „Igrzyska Olimpijskie dawniej i dziś” z dr. hab. Dariuszem Ślupkiem, prof. UMCS. Wydarzenie zainaugurowało cykl spotkań związanych z obchodami Roku Polskich Olimpijczyków, ustanowionego przez Sejm RP, które będą organizowane w WBP.

Publikacje

Ukazał się raport pt. *Metaversum i wirtualna rzeczywistość w przestrzeni akademickiej*, który został przygotowany dla społeczności UMCS przez Koło Metodologiczne Historyków. Stanowi on zwieńczenie projektu „Metaversum – perspektywy i wyzwania dla humanistyki”. Realizacja projektu oraz przygotowanie i wydruk raportu były możliwe dzięki środkom uzyskanym przez członków Koła z Konkursu Grantowego Władz Rektorskich na rok 2023.

Ukazała się książka pt. *Customs District Chiefs and Customs District Auditors in the Kingdom of Poland 1851–1914 (1918)* autorstwa dr. hab. Krzysztofa Latawca, prof. UMCS, dr. hab. Artura Góraka i dr. hab. Jarosława Krajki, prof. UMCS. Jest to kolejna publikacja będąca efektem realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki pn. „Administracja celna w Królestwie Polskim w latach 1851–1914. Struktury – kompetencje – ludzie”. Omówiono w niej kompetencje naczelników okręgów celnych i inspektorów rewirów celnych w latach 1851–1914 w Królestwie Polskim oraz zaprezentowano biogramy osób zatrudnionych na tych stanowiskach. Autorzy swoje dociekania oparli na szerokim rezerwuarze źródeł odnalezionych w czasie

kwerend w archiwach rosyjskich, ukraińskich, estońskich, łotewskich, litewskich, mołdawskich i polskich.



Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki

Wydarzenia

13 lutego Wydział odwiedzili uczennice i uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie. Dr Jerzy Mycka poprowadził wówczas zajęcia pt. „Jedno zadanie – wiele sposobów rozwiązania”.

15 lutego odbył się wykład z cyklu „Wszechświat znany i nieznan”. Poprowadził go prof. dr hab. Marek Rogatko – specjalista z zakresu kosmologii, w szczególności teoretycznego opisu czarnych dziur. W wykładzie pt. *Czy jesteśmy sami we Wszechświecie?* przedstawił m.in. aktualne dane obserwacyjne dotyczące planet poza układem słonecznym, warunki, jakie mogą na nich panować, skład ich atmosfer oraz metody poszukiwań planet pozaziemskich. Omówił także projekty SETI oraz równanie Drake’a opisujące prawdopodobieństwo powstania cywilizacji kosmicznej.

29 lutego miał miejsce wykład pt. *O falach materii de Broglie’a – doświadczenie dyfrakcyjne*, będący ostatnim z cyklu „Eksperyment na Nobla”. Dr hab. Tomasz Kwapiński, prof. UMCS opowiedział m.in. o historii odkrycia falowej natury cząstek. Na początku XX w. wszystkie cząstki posiadające masę opisywane były jako korpuskuły, które mogły poruszać się tylko po ściśle określonych torach. Uległo to diametralnej zmianie w 1924 r. za sprawą francuskiego fizyka Louisa de Broglie’a. Zgodnie z jego teorią każdą poruszającą się cząstkę materialną można traktować jak falę (falę materii), która podlega zjawisku dyfrakcji oraz interferencji. Podejście to otworzyło drzwi do nowego wymiaru zrozumienia materii.

Goście

W dn. 29 stycznia – 2 lutego prof. Rayner Rodriguez-Guzman z Uniwersytetu w Sewilli złożył wizytę naukową w Katedrze Fizyki. Podczas pobytu wygłosił wykład pt. *Microscopic description of fission based on the Gogny energy density functional*.

Naukowcy w mediach

Z okazji Dnia Bezpiecznego Internetu, który był obchodzony 6 lutego, dr Marek Miśkiewicz udzielił wywiadu w „Dzienniku Wschodnim”.



Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej

Doktoraty

22 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Michalczuk. Temat pracy: *Wpływ zamachów terrorystycznych na popyt turystyczny i wybrane zachowania turystyczne – przykład Egiptu, Maroka i Tunezji*. Promotor: dr hab. Anna Dłużewska, prof. UMCS. Recenzenci: dr hab. Leszek Butowski, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki), dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, prof. SGH (Szkola Główna Handlowa w Warszawie) i prof. dr hab. Tadeusz Palmowski (Uniwersytet Gdański). Rada Naukowa Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej na posiedzeniu 22 lutego nadała mgr Katarzynie Michalczuk stopień naukowy doktora nauk społecznych w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.

Konferencje

Dr hab. Anna Dłużewska, prof. UMCS uczestniczyła w XXXIV konferencji CAUTHE (Council of Australasian Tourism and Hospitality Education) w Hobart (Australia), która odbyła się w dn. 6–9 lutego. Wygłosiła referat pt. *New directions in tourism carrying capacity for community based tourism and corporate social responsibility. Challenges for island tourism*, przygotowany we współpracy z dr. Andrea Giampiccolim. Prof. Dłużewska była jedyną reprezentantką z Polski wśród ponad 220 uczestników z różnych krajów. Reprezentowała Durban University of Technology z RPA, z którym WNoZiGP ma podpisaną umowę o współpracy. Profesor pełni funkcję Honorary Research Associate na wymienionej uczelni od 2021 r.

Goście

W dn. 5–11 lutego gościem Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku była dr hab. Maryna Komar, dyrektorka Narodowego Muzeum Historii Naturalnej Ukrainiejskiej Aka-

demii Nauk w Kijowie. Wizyta palinolożki odbyła się w ramach konsultacji naukowych związanych z grantem NCN OPUS 16 pt. „Globalne, regionalne i lokalne czynniki warunkujące zapis paleoklimatyczny i paleośrodowiskowy w ukraińskich sekwencjach lessowo-glebowych wzdłuż doliny Dniepru – od obszarów proksymalnych do dystalnych strefy peryglacialnej”, realizowanym przez pracowników Instytutu oraz naukowców z Ukrainy.

Wyjazdy

Inż. Maja Potęga, studentka I roku II stopnia na kierunku geoinformatyka, 26 lutego rozpoczęła szkolenie pn. „Permafrost and Periglacial Environments” w Centrum Uniwersyteckim UNIS w Longyearbyen na Spitsbergenie. Wyjazd był finansowany w ramach projektu „Cryosphere Integrated Observatory Network on Svalbard”.

Naukowcy w mediach

Dr Grzegorz Iwanicki (Katedra Geografii Społeczno-Ekonomicznej) jest współautorem pierwszego raportu o zanieczyszczeniu światłem w Polsce. Ten temat bardzo zainteresował media. Dr Iwanicki wystąpił w ostatnim czasie jako ekspert w kilku programach i audycjach porannych emitowanych w: Polskim Radiu Lublin, TVP3 Lublin, TVN. Linki do nagrań można znaleźć na stronie Wydziału w zakładce Promocja.



Wydział Pedagogiki i Psychologii

Sukcesy

15 lutego w Zespole Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie odbyło się spotkanie prezydenta miasta dr. Krzysztofa Żuka z pracodawcami współpracującymi z lubelskimi, publicznymi szkołami zawodowymi. Wydarzenie było okazją do podziękowania podmiotom szczególnie zaangażowanym w kształcenie zawodowe, w tym zapewnianie młodzieży praktycznej nauki zawodu, organizację szkoleń dla nauczycieli i uczniów, umożliwianie dostosowania programów nauczania i wyposażenia pracowni szkolnych do współczesnych wymogów technologicznych. Wśród wyróżnionych Dyplomem Prezydenta Miasta Lublin znalazł się Wydział Pedagogiki i Psychologii,

który podczas uroczystości reprezentowali: dziekan dr hab. Andrzej Różański, prof. UMCS oraz dr hab. Renata Zubrzycka z Katedry Metodologii Nauk Pedagogicznych.



Wydział Politologii i Dziennikarstwa

Sukcesy

Prof. dr hab. Maria Marczevska-Rytko i dr Dorota Maj z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji znalazły się w gronie laureatów Konkursu im. prof. Czesława Mojsiewicza na najlepszą książkę o tematyce politologicznej, organizowanego przez Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Naukowczynie otrzymały wyróżnienie jako współautorki książki pt. *Civic/Participatory Budget in the Visegrad Group Countries in the Context of Good Practices*. W nagrodzonej publikacji zawarto część wyników badań uzyskanych podczas realizacji międzynarodowego projektu pn. „Participatory Budget in V4 Countries”. Prof. Marczevska-Rytko pełniła w nim funkcję kierownika konsorcjum, obejmującego wykonawców z Polski (dr Maj), Czech, Słowacji oraz Węgier. Celem projektu było zbadanie stanu i potencjalnych kierunków rozwoju budżetów obywatelskich/partycypacyjnych w państwach Grupy Wyszehradzkiej, a także sformułowanie katalogu dobrych praktyk w tym zakresie. Wręczenie nagród miało miejsce podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Europa XXI wieku” (Słubice, 1–2 lutego).

Wydarzenia

1 lutego w formule hybrydowej odbyło się pierwsze spotkanie w ramach cyklicznego wydarzenia pn. „Syn-teza umysłów”, organizowanego przez Koło Naukowe Szkół Doktorskich UMCS. Prelegentką była dr hab. Katarzyna Kopecka-Piech, prof. UMCS z Katedry Mediatyzacji, która podzieliła się z doktorantami swoim doświadczeniem związanym z publikowaniem monografii naukowych w zagranicznych wydawnictwach.

6 lutego dyrektor Centrum Europy Wschodniej prof. dr hab. Walenty Baluk wygłosił referat pt. *Militarne i niemilitarne aspekty wojny Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2022–2023* podczas zdalnego seminarium

naukowego z cyklu „Ukraińskie wtorki” Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.

14 lutego odbyło się kolejne spotkanie Akademickiego Dyskusyjnego Klubu Książki, tym razem pod hasłem „Książki o miłości”. Uczestnicy zastanawiali się nad fenomenem popularności tego jednego z najchętniej czytanych gatunków, dzielili się swoimi opowieściami na temat książek o miłości oraz szukali lekturowych inspiracji. Inicjatorem i organizatorem cyklu spotkań Klubu jest Katedra Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej.

20 lutego, na platformie Zoom, odbyła się promocja książki dr Katarzyny Woniak, laureatki Nagrody im. Jerzego Giedroycia w 2021 r. za publikację pt. *Oblicza przymusu. Polacy na robotach w Berlinie 1939–1945*. W historii Nagrody była to pierwsza obcojęzyczna publikacja, następnie przetłumaczona na język polski dzięki staraniom prof. dr hab. Iwony Hofman. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Laboratorium Richarda Pipesa Instytutu Nauk Politycznych PAN, Niemiecki Instytut Historyczny i UMCS.

26 lutego miał miejsce panel dyskusyjny pt. *Wojna i „pokój” Putina*. Podsumowanie drugiego roku inwazji Rosji na Ukrainę. W moderowanym przez dr hab. Beatę Surmacz, prof. UMCS spotkaniu głos zabrali pracownicy Instytutu Stosunków Międzynarodowych: prof. dr hab. Marek Pietraś, prof. dr hab. Walenty Baluk, dr Jakub Olchowski, a także dr Marta Drabczuk z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji. Panel został zorganizowany przez Centrum Europy Wschodniej UMCS, Instytut Stosunków Międzynarodowych UMCS oraz Instytut Europy Środkowej.

W dn. 28–29 lutego odbyły się obchody Księżycowego Nowego Roku 2024, zorganizowane przez Koło Naukowe Stosunków Międzynarodowych. W ramach wydarzenia zrealizowano m.in. prelekcję dr hab. Agaty Ziętek, prof. UMCS nt. aktualnej sytuacji politycznej na Tajwanie wraz z sekcją Q&A, warsztaty z kaligrafii chińskiej z dr. Jyun-Yi Dengiem, lekcję języka chińskiego oraz grę terenową.

Publikacje

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazała się książka pt. *Opinia publiczna online* dr hab. Ewy Nowak-Teter, prof. UMCS z Katedry Mediatyzacji. Oprócz zagadnień takich jak histo-

ria opinii publicznej, elementy podmiotowe i przedmiotowe, sposoby kształtowania czy wybrane teorie opinii publicznej, poruszono w niej kwestie m.in. funkcjonowania opinii publicznej w erze internetu i jej praktycznych przejawów.

W czeskiej monografii naukowej pt. *Region in the Development of Society 2023. Proceedings of the 11th International Scientific Conference 5th – 6th May 2023* pod redakcją Josefa Smolika z Uniwersytetu Mendla w Brnie ukazały się anglojęzyczne artykuły dwóch naukowców z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji: *Elections That Did Not Take Place in Poland in 2020. What Went Wrong?* (dr hab. Małgorzata Podolak, prof. UMCS) oraz *The Embryopathological Conditions of Pregnancy Termination in Poland* (dr Marta Michalczyk-Wlizio).

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazała się monografia pt. *Kultura obywatelska. Wybrane podejścia i problemy* dr Agnieszki Ziętek z Katedry Administracji Publicznej. Autorka miała na celu przedstawienie kultury zaangażowanej oraz przywrócenie do dyskursu naukowego kategorii kultury obywatelskiej.

Naukowcy w mediach

20 lutego dr hab. Katarzyna Marzęda-Młynarska, prof. UMCS, zastępczyni dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych, gościła w programie *Poranek z TVP3 Lublin*. Opowiedziała widzom o przypadającym 20 lutego światowym Dniu Solidarności Społecznej, którego celem jest podnoszenie świadomości opinii publicznej na temat globalnych nierówności społecznych, problemu biedy i godnego zatrudnienia.

23 lutego prof. dr hab. Marek Pietraś, dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych, wziął udział w programie *Gość Panoramy TVP3 Lublin* z okazji drugiej rocznicy rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Profesor ocenił bieżącą sytuację na froncie i możliwości stron w kontekście prowadzenia dalszych działań wojennych. Przeanalizował także uwarunkowane wojną nastroje społeczne w krajach Zachodu i ich możliwy wpływ na wyniki tegorocznych wyborów w różnych krajach.

Dr hab. Marta Wójcicka, prof. UMCS z Katedry Komunikacji Medialnej 27 lutego wystąpiła w magazynie kulturalnym *Afisz*, emitowanym na antenie TVP3 Lublin.

Opowiedziała o swojej najnowszej książce pt. *Medialne dyskursy (nie)pamięci zbiorowej*, wydanej nakładem Wydawnictwa UMCS.



Wydział Prawa
i Administracji

Habilitacje

28 lutego Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych, uwzględniając pozytywną opinię Komisji Habilitacyjnej w składzie: przewodniczący – prof. dr hab. Piotr Łaski (Uniwersytet Szczeciński), recenzenci: dr hab. Artur Krzysztof Kozłowski, prof. UWr (Uniwersytet Wrocławski), dr hab. Maciej Szpunar, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski), prof. dr hab. Paweł Czubik (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), prof. dr hab. Tadeusz Gadkowski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), członek – dr hab. Barosz Liżewski, prof. UMCS, sekretarz – dr hab. Radosław Pastuszko, prof. UMCS, podjęła uchwałę o nadaniu dr Edycie Lis stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Sukcesy

1 lutego dr Emil Kruk z Katedry Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji został powołany na członka Lokalnej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach (kadencja 2024–2028).

Wydarzenia

15 lutego w Coimbrze (Portugalia) odbyło się posiedzenie grupy kierującej grantem COST Action (The European Cooperation in Science and Technology): CA20123 – Intergovernmental Coordination from Local to European Governance, w którym wzięli udział pracownicy Wydziału: prodziekan dr hab. Jarosław Kostrubiec, prof. UMCS oraz prof. dr hab. Istvan Hoffman, kierujący jedną z pięciu grup badawczych w ramach grantu. Celem spotkania było podsumowanie dotychczasowych osiągnięć oraz omówienie spraw związanych z organizacją międzynarodowej konferencji naukowej – 2nd IGCOORD Conference „Vertical and Horizontal Coordination: Tools, Mechanisms and Barriers to Solving Complex Policy Issues”, która odbędzie się w Darmstadt w dn. 13–14 czerwca.

Ołomuniec – miasto studentów i festiwali

Rozmowa z doc. mgr Andreą Hanáčkovą, Ph.D. – prorektorem ds. komunikacji i spraw studenckich na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu



Uniwersytet Palackiego w Ołomuńcu to najstarszy uniwersytet na Morawach, drugi z najstarszych w Czechach. Jego historia sięga XVI w. Mogłaby Pani opowiedzieć, jak kształtował się na przestrzeni lat?

Przez pierwsze 200 lat istnienia nasz Uniwersytet prowadzili jezuici. Funkcjonowały wtedy dwa Wydziały: Teologiczny i Filozoficzny. Dziś mamy uczelnię, która posiada zarówno mocne fundamenty historyczne, jak i jest postępowym, nowoczesnym ośrodkiem naukowym.

Aktualnie na Uniwersytecie działa osiem wydziałów. Oprócz tego funkcjonuje Instytut Badawczy CATRIN (Czech Advanced Technology and Research Institute), Park Naukowo-Technologiczny i dodatkowe jednostki uniwersyteckie, które zajmują się np. sportem czy sztukami audiowizualnymi.

Ołomuniec (podobnie jak Lublin) uważany jest za miasto studenckie. Na Uniwersytecie Palackiego studiuje ok. 23 tys. studentów. W mieście znajduje się (druga po Pradze) największa strefa zabytkowa w Czechach. Po aksamitnej rewolucji i upadku komunizmu, czyli w ciągu *de facto* 30 lat, udało się przepięknie odnowić barokowy Ołomuniec. Obecnie to miejsce cenione przez turystów, które ma swoje *genius loci*. Ta fantastyczna przestrzeń historyczna w semestrze zimowym i letnim wypełnia się żywiołem studenckim. Władze

miasta są w pełni świadome tego potencjału i dlatego ściśle współpracują z Uniwersytetem. Przedstawiciele uczelni są zapraszani na wszystkie ważne wydarzenia. Co roku w czerwcu obchodzimy największe miejskie święto – Dzień Świętej Pauliny. Odbywa się wtedy wielki marsz i reprezentanci Uniwersytetu podczas tej imprezy mają swoje honorowe miejsce.

Uczelnię łączą też silne więzi z kościołem katolickim, ponieważ Ołomuniec jest siedzibą arcybiskupstwa. Mamy w kraju dwa arcybiskupstwa: czeskie z siedzibą w Pradze i morawskie z siedzibą w naszym mieście.

Zajęcia studentów kierunków artystycznych na Uniwersytecie Palackiego odbywają się w odrestaurowanym barokowym konwikcie jezuickim. Przez okno sali wykładowej widać park, który otacza uczelnię. Wokół są piękne mury obronne, ponieważ to miejsce było kiedyś twierdzą wojskową. Muszę jednak podkreślić, że ciągle się rozwijamy i budujemy nową infrastrukturę. Mamy nowoczesny kampus naukowy na obrzeżach Ołomuńca i tam przeprowadzamy analizy m.in. z zakresu transferu technologii. Koncentrujemy się na najnowocześniejszych badaniach w dziedzinie nanotechnologii, biotechnologii i biomedycyny.

Ołomuniec ma 100 tys. mieszkańców, jest stosunkowo małym, ale bardzo zwartym miastem. Poruszam się tu pieszo lub rowerem, zawsze spotykam kogoś znajomego.



Fot. Bartosz Prohl

**Uniwersytet Palackiego współpracuje z różnymi uczelniami za granicą. Jedną z nich jest UMCS. Na jakich płaszczyznach uczelnie ze sobą współpracują? Wia-
domo jakie przedsięwzięcia są jeszcze w planach?**

Najbardziej intensywna współpraca pomiędzy naszymi ośrodkami naukowymi dotyczy obecnie kartografii i geoinformatyki. Stałym gościem w Lublinie jest prof. dr hab. Vít Voženílek. Prowadzi wykłady na temat map i atlasów gwary, które przygotowaliśmy w Czechach i chcielibyśmy zastosować w warunkach polskich. Nasz instytut naukowy CATRIN współpracuje z UMCS w zakresie nanotechnologii środowiskowej – tutaj znajdujemy się już na etapie wspólnie składanych projektów. Jesteśmy także blisko, jeśli chodzi o współpracę z przedstawicielami nauk humanistycznych. Interesuje nas również rozwój wspólnych badań w dziedzinie rolnictwa i biotechnologii.

Polaków i Czechów łączy np. zamyślenie do filmu i audiowizualności. Do niedawna na UMCS funkcjonował lektorat z języka czeskiego i rozmawiamy o sposobach przywrócenia tych zajęć. A najbardziej naturalnym partnerem jest nasza ołomuniecka polonistyka, w końcu obecny dyrektor Czeskiego Centrum Warszawa, Petr Vlček, jest naszym absolwentem i świetnie radzi sobie w Polsce.

Na Uniwersytecie Palackiego pełni Pani funkcję prorektora ds. komunikacji i spraw studenckich. Co na-

leży do Pani głównych zadań? Z jakimi wyzwaniami mierzy się Pani w codziennej pracy?

W zakres moich obowiązków wchodzi różne zadania związane z komunikacją i marketingiem. Organizuję też kampanie skierowane do kandydatów na studia. W Czechach prowadzimy różnego rodzaju targi edukacyjne dla uczniów szkół średnich. Realizujemy także projekt trasy objazdowej po tych szkołach w regionie.

Kolejnym aspektem mojej pracy jest wolontariat. Staramy się zachęcać studentów do wolontariatu, ale też włączać go do programu studiów. Działamy w duchu *service learning*, czyli uczenia się poprzez zaangażowanie. Jakiś czas temu zorganizowaliśmy Dzień Wolontariatu Pracowniczego, podczas którego pracownicy Uniwersytetu, urzędu miasta i urzędu wojewódzkiego wyszli na jeden dzień do miasta i prowadzili wolontariat w różnych zakresach: sadziliśmy drzewa, pomagaliśmy w hospicjum, sprzątaliśmy parki, czytaliśmy dzieciom bajki. I symbolicznie wyszliśmy też poza Ołomuniec, bo za granicami miasta posadziliśmy dwa gaje Franciszka Palackiego – patrona naszego Uniwersytetu.

Ważną częścią mojej pracy jest również współpraca z absolwentami. Na Uniwersytecie Palackiego działa Biuro Karier. Odbywa się też kurs zdolności przywódczych (*leadership*), który cieszy się dużą popularnością. Jego celem jest pomoc absolwentom w pokierowaniu swoją karierą. Wykładają tam różni naukowcy, także

z zagranicy. Staramy się włączyć do projektu naszych absolwentów, którzy osiągnęli sukces. Przyjeżdżają na gościnne wykłady i opowiadają studentom o tym, jak skutecznie rozwijać karierę.

W dn. 31 stycznia – 1 lutego w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka odbyło się wydarzenie pn. „Z Ołomuńca do Lublina: echa festiwalu filmowego AFO i wystawa Ołomunieccy Fotografowie”. Co mogliśmy obejrzeć? Czy podobne inicjatywy łączące nasze uniwersytety będą kontynuowane w przyszłości?

Ołomuniec bez wątpienia jest miastem festiwalu. Największy i najstarszy z nich to Academia Film Olomouc (AFO) – Festiwal Filmów Popularnonaukowych organizowany od 1966 r. Kiedy w Ołomuńcu ktoś słyszy słowo „festiwal”, rozumie to jako możliwość spotkania z różnymi dziedzinami sztuki w tym samym czasie, z wieloma aktywnościami artystycznymi przygotowanymi przez różne podmioty. Gdy pod koniec kwietnia zaczyna się AFO, to w mojej Katedrze Teatrolologii i Filmoznawstwa w ogóle nie ma zajęć. Wszyscy studenci są na festiwalu.

AFO ma miejsce w różnych lokalizacjach w mieście. Projekcje i spotkania odbywają się nie tylko w kinie, ale też w Muzeum Sztuki, Muzeum Miejskim, Bibliotece, bunkrach pod historycznymi murami miasta i pod gołym niebem.

Dlatego też kiedy zastanawialiśmy się, co przywieźć do Lublina i w jaki sposób zaprezentować nasz Uniwersytet, to od razu pomyśleliśmy o filmach i wystawie fotograficznej, którą przygotowało Muzeum Sztuki w Ołomuńcu – nasz stały partner.

Na AFO są dwie sekcje konkursowe: czeska i międzynarodowa. Udało nam się nawiązać współpracę z prestiżową amerykańską firmą producencką Sandbox, która bierze udział w organizacji Sundance Film Festiwalu. Dzięki tej kooperacji możemy zaoferować sporą nagrodę finansową dla zwycięzcy w konkursie międzynarodowym. To oznacza, że nasz festiwal już dawno przestał być konkursem filmów czysto studenckich, a stał się prestiżowym wydarzeniem w przemyśle filmowym.

Do Lublina zabraliśmy ze sobą najciekawsze filmy z konkursu czeskiego. Aby zobaczyć najlepsze filmy z sekcji międzynarodowej możecie Państwo przyjechać

do Ołomuńca w dn. 23–28 kwietnia 2024 r. lub obejrzeć je w internecie, ponieważ nasz festiwal ma swoją stronę internetową (<https://watchandknow.cz/>).

Na koniec chciałabym poruszyć jeszcze jedną kwestię. Polonistyka na Uniwersytecie Palackiego ma ponad 70-letnią tradycję. Czy studia polonistyczne nadal cieszą się zainteresowaniem w Czechach? Czesi interesują się polską kulturą?

Nasza polonistyka ma za sobą wiele lat ożywionej współpracy z UMCS. W dwóch ostatnich latach stworzyliśmy np. program „Język w kulturze i kultura w języku”. Są to wspólne seminaria i warsztaty dla studentów (stacjonarne i online) z zakresu badań nad etnolingwistyką i językiem w folklorze. Lubelski zespół Orkiestra Świętego Mikołaja przyjechał do Ołomuńca i zagrał koncert z okazji wielkiego zjazdu absolwentów polonistyki. Nasi doktoranci publikują w Waszym kraju, a wymiana studentów przebiega bardzo sprawnie.

O ołomunieckiej polonistyce jest w Polsce głośno, ma dobrą renomę i prestiż. Nasi poloniści są bardzo otwarci, zainteresowanie przyjazdem do Ołomuńca jest ogromne. Zapraszamy! Myślę, że studenci z Polski i Czech powinni mieć okazję do bardziej intensywnych wzajemnych kontaktów. Mogłoby wynikać z nich coś dobrego.

Wśród czeskiego społeczeństwa obserwuję stałe zainteresowanie Polską i tym, co dzieje się w Waszym kraju. Czesi lubią polską literaturę i film. Sama jestem miłośniczką teatru niezależnego Jerzego Grotowskiego i Tadeusza Kantora. Z ekscytacją śledzę rozwój wydarzeń w Waszych mediach i trzymam kciuki za ideę służby publicznej. Obecnie w Czechach sporo mówi się o tym, jak Polacy świetnie poradzi sobie z kwestią różnych dofinansowań z Unii Europejskiej oraz z wyzwaniem dotyczącym infrastruktury i środowiska. Chciałabym podkreślić, że jestem też pod wrażeniem tego, jak polskie i czeskie społeczeństwa przyjęły pierwszych uchodźców z Ukrainy w 2022 r. To było naprawdę coś wspaniałego. Tę empatię, którą wtedy jako społeczeństwa okazaliśmy, powinniśmy zachować, pielęgnować i przenieść na inne pola działalności.

Wywiad przeprowadziła

Magdalena Wołoszyn-Mróz

Rozmowę podczas spotkania tłumaczyła

Anna Radwan-Żbikowska

Promujemy równość, tolerancję i szacunek dla różnorodności

Rozmowa z dr Agnieszką Ziętek – przewodniczącą Zespołu ds. Równości na UMCS

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej od ponad półtora roku realizuje założenia *Planu Równości Płci*. Przypomnijmy zatem naszym Czytelnikom, co to za dokument i w jakim celu został opracowany.

Uczelnie wyższe, jednostki badawcze, a także podmioty administracji publicznej zostały zobligowane przez Dyрекcję Generalną ds. Badań Naukowych i Innowacji do przygotowania *Planów Równości Płci*. Jest to konieczny wymóg przy wnioskowaniu o finansowanie badań naukowych z programu Horyzont Europa, tzn. posiadanie i wdrażanie *Planu* warunkuje możliwość skorzystania z tej formy dofinansowania. UMCS oczywiście z takich źródeł finansowania korzysta, więc był to dla nas niejako wymóg obligatoryjny.

Przyjęcie *Planu* jest także elementem działań związanych z tytułem HR Excellence in Research, czyli wyróżnieniem, które UMCS otrzymał kilka lat temu. Jesteśmy zatem zobowiązani do tego, żeby podejmować działania na rzecz promowania równości i przeciwdziałania dyskryminacji.

Jeśli chodzi o sam dokument, to analizuje on stan równości płci na UMCS w pięciu zasadniczych obszarach, takich jak: organy zarządzające i gremia decyzyjne, równość płci w procesie rekrutacji i rozwoju kariery, integracja pracy i życia osobistego, równość płci w pro-

gramach nauczania i badaniach naukowych, działania nakierowane na promowanie równości płci podejmowane przez UMCS. W dalszej kolejności wskazuje rekomendacje będące odpowiedzią na wyniki diagnozy stanu równości płci na Uniwersytecie. Rekomendacji, czyli wytycznych dotyczących konkretnych działań, które należy podjąć, jest w *Planie* kilkadziesiąt.

W tym momencie mamy już opracowaną i przyjętą *Procedurę antydyskryminacyjną*, realizujemy szkolenia antydyskryminacyjne zarówno dla osób pracujących, jak też studiujących, organizujemy tematyczne spotkania, np. dotyczące języka inkluzywnego lub włączania tematyki płci w badania naukowe, prowadzimy kampanię informacyjną. Czekamy również na powołanie Komisji antydyskryminacyjnej, mam nadzieję, że stanie się to już niebawem. Sukcesywnie zatem wdrażamy rekomendacje zapisane w *Planie*.

A czym jest sama równość płci? Jak należy ją rozumieć?

Zasada równego traktowania to brak działań i zachowań, które można określić jako nierówne traktowanie. Z jednej strony będzie zatem chodzić o takie samo traktowanie przedstawicieli i przedstawicielek różnych grup społecznych (wyrażone np. równą płacą za taką samą pracę). Z drugiej zaś o tworzenie takich warunków,

w których grupy defaworyzowane lub narażone na marginalizację lub wykluczenie społeczne będą mogły w pełni, na równi z innymi, realizować się w różnych obszarach życia. Zasada ta odnosi się nie tylko do płci, ale także do innych cech, które potencjalnie mogą stać się przyczyną nierównego traktowania, takich jak rasa, pochodzenie etniczne, narodowość, religia, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek czy orientacja seksualna.

Należy jednak podkreślić, że nie zawsze chodzi o takie samo (czyli identyczne) traktowanie. W sytuacji, gdy badania naukowe wyraźnie wskazują, że np. czynniki kulturowe lub uwarunkowania społeczno-historyczne powodują nieobecność lub niedoreprezentowanie określonych grup w sferze publicznej (jak chociażby kobiet w polityce) można starać się stworzyć takie warunki, które te nierówności niwelują. Chodzi zatem tak naprawdę o realne wyrównywanie rzeczywistych szans i możliwości.

Jakiego typu działania mające na celu ochronę i promowanie równości płci są podejmowane na naszej Uczelni?

Jest to cały szereg różnorodnych działań i przedsięwzięć, poczynając od przyjęcia *Planu Równości Płci* wraz z rekomendacjami, poprzez stały monitoring i badania realizacji zasady równości szans (np. w zakresie wynagrodzeń lub obecności kobiet i mężczyzn w różnego rodzaju komisjach, ciałach doradczych czy na najwyższych stanowiskach na Uniwersytecie), aż po szkolenia antydyskryminacyjne dla całej społeczności UMCS, czyli zarówno dla pracowników i pracowników na stanowiskach naukowych i nienaukowych, jak i dla studentów i studentek. W marcu odbyły się np. warsztaty dotyczące języka inkluzywnego oraz polityki antydyskryminacyjnej (w ramach II Forum Administracji), a także spotkanie z ekspertką z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju dotyczące włączania wymiaru płci w badania naukowe. O wszystkich działaniach na bieżąco informujemy na naszej stronie internetowej Równość na UMCS w zakładce Aktualności.

Wspomniała Pani, że jednym z kolejnych etapów wdrażania przez UMCS *Planu Równości Płci* jest opracowanie i przyjęcie *Procedury antydyskrymi-*

nacyjnej. Co to oznacza dla nas jako członków społeczności uniwersyteckiej?

Procedura antydyskryminacyjna, przyjęta w grudniu, została opracowana przez Zespół ds. Równości przy konsultacjach z szerokim gronem przedstawicieli środowiska akademickiego UMCS. Celem jej wprowadzenia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej jest wspieranie działań sprzyjających budowaniu dobrej współpracy pomiędzy wszystkimi członkami i członkiniami społeczności UMCS, a w szczególności przeciwdziałanie wszelkim przejawom dyskryminacji i nierównego traktowania. Jej zadaniem jest także promowanie równości, tolerancji i szacunku dla różnorodności oraz wzmacnianie relacji pomiędzy członkami społeczności akademickiej Uniwersytetu opartych na zasadzie niedyskryminacji i poszanowania godności osobistej.

Procedura określa sposób oraz tryb zgłaszania przez każdego członka i każdą członkinię wspólnoty akademickiej (pracownika i pracownicę każdego rodzaju i szczebla, doktoranta i doktorantkę, studenta i studentkę) potencjalnych sytuacji związanych z dyskryminacją, a także zasady prowadzenia postępowań w tym zakresie. *Procedura* podkreśla również, że każdy członek wspólnoty UMCS, który czuje się dyskryminowany, ma prawo oczekiwać podjęcia przez Uniwersytet działań zmierzających do wyeliminowania tych zjawisk, zniewielowania ich skutków oraz zastosowania przewidzianych przez przepisy prawa sankcji wobec osób dopuszczających się danego naruszenia.

Częścią działań Uniwersytetu prowadzonych w ramach polityki antydyskryminacyjnej jest także powołanie Konsultantów Wydziałowych, zadaniem których jest wsparcie oraz pomoc członkom wspólnoty akademickiej dotkniętym zachowaniem dyskryminacyjnym na terenie Uniwersytetu lub związanym z działalnością Uczelni.

Jakie zachowania w takim razie są uznawane za dyskryminujące? Gdzie możemy szukać pomocy, jeśli dotnie nas ten problem?

Najogólniej rzecz ujmując, dyskryminacja to nieuzasadnione, nierówne traktowanie osób, ze względu na pewne określone cechy. Ustawa z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. 2020 poz. 2156 t.j.), która potocznie nazywana jest „ustawą antydyskryminacyjną”, dokładnie wskazuje te cechy. Są to: płeć, rasa,

pochodzenie etniczne, narodowość, religia, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek oraz orientacja seksualna. Można także wskazać dwa zasadnicze rodzaje dyskryminacji: bezpośrednią i pośrednią. Pierwsza to sytuacja, w której osoba ze względu na jedną lub kilka powyższych cech jest traktowana mniej korzystnie niż jest, była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji. Z kolei dyskryminację pośrednią ustawa definiuje jako sytuację, „w której dla osoby fizycznej ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje lub szczególnie niekorzystna dla niej sytuacja, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne”. Innymi słowy, pracodawca (lub ustawodawca) wprowadza jakieś rozwiązanie, które ma pozornie neutralny charakter, w praktyce powoduje jednak, że przedstawiciele wskazanych grup są traktowani gorzej niż pozostałe osoby.

Jeśli sądzimy, że mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją, na poziomie Uniwersytetu najlepiej zgłosić się do Konsultanta Wydziałowego (ich wykaz znajduje się na wspomnianej już stronie Równość na UMCS) lub mailowo skontaktować się z Zespołem ds. Równości (rownosc@mail.umcs.pl).

Zespół ds. Równości, którym Pani kieruje, przygotował szkolenie dotyczące dyskryminacji. Uczestnictwo w szkoleniu jest obowiązkowe dla wszystkich pracowników i pracowników UMCS. Na koniec naszej rozmowy proszę więc powiedzieć, dlaczego należy zwiększać świadomość wspólnoty akademickiej na ten temat.

Przyjazne środowisko pracy i nauki, a takim jest z pewnością miejsce wolne od dyskryminacji i wszelkich form nierównego i niesprawiedliwego traktowania, jest po prostu lepszym miejscem nie tylko do realizacji zadań zawodowych, naukowych czy dydaktycznych, ale również daje podstawy do budowania autentycznej wspólnoty akademickiej. Mamy oczywiście świadomość, że zmiany sposobu myślenia i postrzegania kwestii nierów-



Fot. Bartosz Pol

ności i dyskryminacji (a co za tym idzie – przekształcenia w zakresie postaw i konkretnych zachowań) to proces długotrwały. Zawsze jednak ma gdzieś swój początek, a takim jest w naszym przekonaniu warsztat antydyskryminacyjny. Być może nie będzie on „przewrotem kopernikańskim”, dla niektórych osób z pewnością będą to treści już dobrze znane, innym jednak mogą wskazać nową, nieco bardziej równościową perspektywę.

W przygotowanie szkolenia przez wiele miesięcy zaangażowany był nie tylko Zespół ds. Równości, ale także wiele innych osób, które wspierały proces od strony „technicznej” i logistycznej. Wszyscy włożyliśmy bardzo dużo pracy, aby przekazywane w nim treści były interesujące pod kątem merytorycznym, a jednocześnie przystępne w odbiorze. Mam nadzieję, że w jakimś stopniu się to udało. Szkolenie należy zrealizować do 30 kwietnia 2024 r. Jest ono przygotowane w formie kursu online na platformie Wirtualny Kampus i dostępne pod adresem: <https://kampus.umcs.pl/course/view.php?id=27168>.

Rozmawiała Magdalena Cichocka

Dziedzictwo narodowe ma ogromną wartość

W marcowym wydaniu „Wiadomości Uniwersyteckich” prezentujemy cykl wywiadów z laureatami 13. edycji konkursu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (moduł „Fundamenty”), w którym naukowcy z naszego Uniwersytetu zdobyli niemal 5 mln zł na realizację swoich projektów. Wśród laureatów konkursu znaleźli się: dr hab. Piotr Bednarz, prof. UMCS

– zastępca dyrektora Instytutu Historii, kierownik Katedry Historii XVI–XIX w. i Europy Wschodniej; prof. dr hab. Robert Litwiński – kierownik Katedry Metodologii i Badań nad XX–XXI w.; dr Alicja Gontarek z Katedry Historii Społecznej i Edukacji oraz dr hab. Dorota Filar, prof. UMCS z Katedry Semantyki, Pragmatyki i Teorii Języka.

Droga do uzyskania grantu nie zawsze jest prosta

„Królestwo Polskie w oczach austro-węgierskiej administracji okupacyjnej w latach 1915–1918” – to tytuł Pana projektu, który otrzymał wynoszące ponad 2 mln zł finansowanie. To niewątpliwý sukces. Czy zechciałby Pan przybliżyć naszym Czytelnikom szczegóły projektu?

Głównym celem projektu jest zgromadzenie w jednym miejscu wszystkich raportów komend powiatowych austro-węgierskiej administracji okupacyjnej. Trzeba pamiętać, że Austro-Węgrom podczas I wojny światowej zależało na zdobyciu ziem Królestwa Polskiego. Kiedy pojawiły się tam wojska austro-węgierskie, zmartwieniem Wiednia było zapoznanie się ze stanem faktycznym okupowanych ziem. W związku z powyższym jednym z podstawowych zadań Ge-

neralnego Wojskowego Gubernatorstwa w Lublinie było opracowanie pewnego rodzaju raportów. W tym celu zostało wydane odpowiednie zarządzenie – każda komenda powiatowa co miesiąc musiała meldować, co dzieje się na jej terenie. Raporty miały dość sztywny i bardzo rozbudowany schemat, obejmowały kwestie militarne, gospodarcze, społeczne, zdrowotne itp. Przez ponad trzy lata spływały do Lublina, gdzie były opracowywane, a następnie przesyłane do Wiednia. Projekt, jak już mówiłem, obejmuje zgromadzenie raportów, ale także ich przepisanie, przetłumaczenie i upowszechnienie, co przełoży się na publikację 27 tomów dostępnych w formie cyfrowej.

Przyznam, że na początku wcale nie byłem przekonany do jego podjęcia. Gdy pojawił się ten pomysł, pra-

cowałem – a właściwie nadal pracuję – nad monografią dotyczącą szwajcarskich korespondentów wojennych w czasie I wojny światowej, co wpisuje się w nurt moich głównych zainteresowań naukowych. Kiedy zgłębiałem te korespondencje, swoją drogą bardzo ciekawe, zawierające mnóstwo szczegółów, to niekiedy żałowałem, że nie ma opracowań źródłowych dotyczących lokalnej rzeczywistości ziem polskich w tamtym okresie. Oczywiście powstała ogromna ilość publikacji na ten temat, ale są one raczej ogólne. Moje refleksje zbiegły się w czasie z propozycją prof. Krzysztofa Latawca, który jest głównym inicjatorem projektu. Kiedyś przyjechał do mnie i powiedział, że zbierając materiały do swojego kolejnego grantu, natrafił na raport jednej z komend powiatowych. Sugerował, że powinniśmy się zastanowić, czy nie warto zebrać więcej podobnych raportów. Byłem nastawiony sceptycznie do tego pomysłu, ale nie powiedziałem nie. Zaczęliśmy weryfikować, ile tych raportów jest, gdzie są, jak wyglądają. Okazało się, że jeśli tylko będziemy chcieć, mamy nad czym pracować. Wtedy byłem już pewien, że się tym zajmę.

Realizacja zamierzonych celów to zapewne długotrwały proces. Ile zatem mają trwać prace nad projektem?

Projekt został zaplanowany na pięć lat, przy czym najważniejsze będą cztery pierwsze lata. Piąty rok będzie takim rokiem finalizującym. Wzięliśmy pod uwagę fakt, że w trakcie prac możemy się mierzyć z różnymi problemami, bo tak naprawdę nie do końca wiemy, co znajdziemy m.in. w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu, a także w tych mieszczących się np. w Berlinie. Archiwa są kopalnią wiedzy, ale też tajemnic, stąd wszystkie główne zadania chcemy zrealizować w okresie czterech lat, a ten ostatni rok mieć – myślę, że można tak powiedzieć – „w zapasie”. Natomiast wspomniane publikacje będą się pojawiać na bieżąco.

Tajemnice różnych europejskich archiwów będzie zgłębiał zespół specjalistów pod Pana kierownictwem. Kto znajdzie się w jego składzie?

Zespół składa się z dwóch rodzajów członków, ponieważ takie są wymogi NPRH, to znaczy z wykonawców głównych i pomocniczych. Wykonawcy główni to ja, prof. Krzysztof Latawiec i dr Renata Lesiakowska z Instytutu Historii UMCS oraz prof. Damian Szymczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.



Fot. Bartosz Prohl

Natomiast do wykonawców pomocniczych należą: dr Katarzyna Wójcik z Katedry Germanistyki Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS oraz prof. Jörn Happel z Uniwersytetu Bundeswehry w Hamburgu.

Każdy z czterech głównych wykonawców otrzyma określone zadania do wykonania. Pierwsze ustalenia już poczyniliśmy, ale w trakcie całego projektu będą opracowywane kolejne komendy, czyli propozycje nowych działań. Musimy przetłumaczyć znalezione raporty, a następnie opracować je pod kątem naukowym. Nie da się jednak przetłumaczyć pewnych kwestii bez wiedzy historycznej, stąd też główni wykonawcy. Wykonawcy pomocniczy będą zaś nam pomagać w tłumaczeniach. Tutaj wielki ukłon w stronę dr Wójcik i prof. Happela, którzy są bardzo ważnymi członkami naszego zespołu.

Zaplanowaliśmy już kilka wyjazdów do archiwum mieszczącego się w Wiedniu, bo to będzie główny kierunek naszych kwerend zagranicznych. Poza tym będziemy eksplorować archiwa w Berlinie oraz prawdopodobnie we Freiburgu. Warto dodać, że materiały zebrane w polskich archiwach, m.in. w AGAD, mamy już w dużej mierze rozpoznane.

↑ Dr hab.
Piotr Bednarz,
prof. UMCS

Przewidujemy również pewnego rodzaju współpracę ze studentami. Jeszcze do niedawna prowadziłem translatorium z języka niemieckiego. Jak wiadomo, przyszli archiwiści muszą się posługiwać albo językiem polskim, albo rosyjskim, albo niemieckim. Kilka próbek raportów przekazałem studentom, żeby sprawdzić, jak sobie poradzą z tego typu materiałem źródłowym. Wymagało to od nich dużo pracy i wymaga w dalszym ciągu. Ale z roku na rok coraz bardziej ich w to wdrażałem. Teraz zajęcia te prowadzi dr Lesiakowska, która z ochotą przystała na moją propozycję polegającą na umożliwieniu studentom dalszej pracy nad próbkami raportów.

Wspomniał Pan, że efektem projektu będzie przygotowanie 27-tomowej publikacji.

Zgadza się, wszystkie tomy będą dostępne w wersji cyfrowej. Chcemy, żeby były ogólnodostępne, dzięki temu każdy będzie mógł do nich dotrzeć, nie tylko polscy, ale również zagraniczni czytelnicy. Dodatkowo chcemy pokazać, że powstały dzięki ogromnemu zaangażowaniu naukowców z naszego Uniwersytetu. To bardzo trudny i wymagający projekt, co należy podkreślić.

Na co zostanie przeznaczone otrzymane finansowanie? Podejrzewam, że m.in. na organizację kwerend archiwalnych.

Dostępną kwotę wstępnie podzieliłem na cztery części. Przede wszystkim przyznane środki zostaną przeznaczo-

ne na przygotowanie publikacji. To jest dla nas priorytet. Drugim ważnym elementem są właśnie kwerendy zagraniczne oraz bardzo liczne kwerendy krajowe. Przed nami bowiem wiele wyjazdów. Za trzecią część środków, stosunkowo niewielką, sfinansujemy wynagrodzenia dla wykonawców. Tutaj dodam tylko, że solidarnie zdecydowaliśmy, że każdy otrzyma wynagrodzenie na tym samym poziomie. Planujemy jeszcze tak prowadzić projekt, aby wygospodarować środki na jego promocję.

Proszę jeszcze opowiedzieć, jak wyglądała Pana droga do uzyskania grantu.

Pozyskanie grantu nie jest łatwe. Ja dotychczas byłem wykonawcą w grantach, ale nigdy nie pełniłem funkcji kierownika. Wcześniej starałem się o granty czterokrotnie. Udało się dopiero teraz, czyli za piątym razem. Początkowo, gdy otrzymałem decyzję odmowną, towarzyszyło mi uczucie zawodu. To było bardzo demotywujące. Po czwartym razie nawet doszedłem do wniosku, że nie warto się starać, że to nie ma żadnego sensu. Później jednak zmieniłem zdanie i spróbowałem po raz kolejny. I w końcu się udało. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że warto próbować. Należy też z dystansem podchodzić do porażek, a co najważniejsze – nie poddawać się. Nieocenione było dla mnie również wsparcie pracowników Centrum Badań Naukowych, bez których proces ubiegania się o grant byłby znacznie trudniejszy.

Rozmawiała Magdalena Cichocka

O sprawne funkcjonowanie państwa

Projekt pt. „O sprawne funkcjonowanie państwa. Wojewodowie Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1939). Portret zbiorowy i słownik biograficzny (wraz z wersją on-line)” pod Pana kierownictwem otrzymał finansowanie na kwotę prawie 1,3 mln zł. Co zakłada projekt? Jakie są jego główne cele?

W zasadzie możemy mówić o dwóch celach projektu. Jednym z nich jest przygotowanie monografii ukazującej portret zbiorowy wojewodów II Rzeczypospolitej – specyficznej grupy urzędniczej

funkcjonującej w naszym kraju. Należy jednak zaznaczyć, że użyty w tytule termin „województwo” jest określeniem umownym, ponieważ zgodnie z ówczesnymi rozwiązaniami, obok rzeczywistych wojewodów, obejmie on również komisarzy rządowych miasta stołecznego Warszawy (od 1928 r.) oraz delegatów rządu w Galicji, a także w okręgach: nowogródzkim, poleskim, wileńskim i wołyńskim, działających przed formalnym powołaniem tych województw. W monografii chcemy zwrócić uwagę nie tylko na drogę służbową

województw, ale również na ich wykształcenie, pochodzenie, doświadczenie zawodowe, wizerunek medialny, odbiór społeczny oraz życie pozasłużbowe (sytuacja rodzinna i materialna, czas wolny itd.).

Drugim celem jest przygotowanie czterotomowego słownika biograficznego obejmującego ponad 100 nazwisk osób sprawujących tę funkcję w latach 1919–1939. Odczuwalny jest bowiem brak takiego wydawnictwa. O ile doczekaliśmy się opracowań dotyczących starostów, premierów czy ministrów II Rzeczypospolitej, o tyle w dalszym ciągu brakuje tego rodzaju publikacji poświęconej wojewodom.

Materiał źródłowy jest w tym przypadku bardzo rozproszony i znajduje się nie tylko w archiwach i bibliotekach, ale także w zbiorach prywatnych, zarówno w kraju, jak i za granicą. Dlatego kwerendy źródłowe będą niezmiernie czasochłonne, a będziemy je prowadzili m.in. w: Litwie, Białorusi, Ukrainie, Polsce, Rumunii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

Będzie Pan pracował nad projektem sam czy w zespole?

Aby zrealizować taki projekt niezbędna jest grupa osób. To wynika z przyjętej przeze mnie koncepcji. Zaprosiłem do współpracy osoby posiadające stosowne doświadczenie w realizacji zadań, które mieszczą się w podjętym temacie.

W skład dziewięcioosobowego zespołu, poza mną jako kierownikiem, weszli naukowcy z: Uniwersytetu Jagiellońskiego (dr hab. Janusz Mierzwa, prof. UJ), Uniwersytetu Wrocławskiego (prof. dr hab. Piotr Cichoracki i dr hab. Joanna Dufrat), Polskiej Akademii Nauk (dr Mateusz Hübner) i naszej Alma Mater (dr hab. Marek Sioma, prof. UMCS, dr hab. Roman Wysocki, prof. UMCS, dr Monika Naporę, dr Jakub Kosowski). W gronie przedstawicieli czterech ośrodków naukowych dominują, co oczywiste, historycy, ale w zespole mamy również prawnika, którego obecność wydaje się wręcz niezbędna przy realizacji niektórych zagadnień.

Dlaczego temat, który porusza Pan w projekcie, jest tak ważny?

Nieprzypadkowo w tytule projektu pojawiło się sformułowanie „o sprawne funkcjonowanie państwa”. Wojewodowie byli urzędnikami, którzy organizowali administrację państwową na terenach województw, tj. jednostek administracyjnych drugiego stopnia. Byli



Fot. Michał Piat

przedstawicielami rządu i na obszarze poszczególnych województw sprawowali z jego ramienia władzę państwową. Posiadali uprawnienia nadzorcze wobec organów administracji specjalnej. Sprawowali kontrolę nad obsadą personalną kierowniczych stanowisk administracyjnych. Ich zakres kompetencji był bardzo szeroki, bo jako szefowie administracji ogólnej wykonywali zadania w zakresie spraw wewnętrznych. To na nich spoczywał m.in. obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, nadzór nad prasą, stowarzyszeniami, samorządem. Ale ich prerogatywy wychodziły znacznie dalej aniżeli zadania resortu spraw wewnętrznych, ponieważ obejmowały też inne działy administracji (sprawy wyznaniowe, kultury i sztuki, przemysłu i handlu, rolnictwa, opieki społecznej czy komunikacji), którymi zajmowali się na podstawie upoważnień właściwych ministrów. Wojewodowie wydawali ponadto akty prawne obowiązujące na terenie podległych im województw.

Pamiętajmy, że II Rzeczpospolita była targana wieloma niepokojami społecznymi, a wojewoda jako urzędnik, który miał zapewnić bezpieczeństwo na podległym sobie terenie, odgrywał decydującą rolę. Dlatego chcemy pokazać urząd wojewody przez pryzmat zadań

↑ Prof. dr hab.
Robert Litwiński

realizowanych nie tylko w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ale także we współpracy z innymi resortami. Na przykład zwrócimy uwagę na wojewodę jako urzędnika odpowiedzialnego za przygotowania zarówno administracji wojewódzkiej, jak i ludności cywilnej na wypadek wojny. I stąd konieczność przeprowadzania kwerend m.in. w archiwach gromadzących materiały dotyczące dziejów formacji mundurowych (Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie).

Tak jak wcześniej wspomniałem, dotychczas nikt nie podjął się zaprezentowania portretu zbiorowego tej specyficznej grupy społeczno-zawodowo-politycznej. Nie opracowano też słownika biograficznego obejmującego wszystkie osoby, które pełniły tę funkcję. Dodam, że dotychczasowe publikacje dotyczą pojedynczych postaci lub są ograniczone czasowo. Nas interesuje przedstawienie całokształtu funkcjonowania wojewodów, włącznie z ukazaniem ich działalności do listopada 1918 r. Chcemy także przeanalizować okres poprzedzający objęcie funkcji wojewody. Będzie nas interesowała również kwestia ich losów po 1 września 1939 r. Stąd m.in. konieczność przeprowadzenia kwerend w Rumunii, Wielkiej Brytanii czy w Stanach Zjednoczonych, gdyż właśnie tam znajdują się materiały dotyczące wojennych i powojennych losów wielu reprezentantów tego środowiska.

Warto dodać, że pewnego rodzaju nowością w ujęciu monograficznym będzie rozdział poświęcony medialnemu wizerunkowi wojewody. Analizie i interpretacji poddamy bowiem prasę i wybrane filmy z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Uważa Pan, że temat zainteresuje szersze grono czytelników?

Jestem przekonany, że tak. Adresujemy projekt do szerokiego grona odbiorców. Dodam, że zainteresowanie takimi tematami istnieje. Mogę to stwierdzić po recepcji wydawnictw poświęconych premierom, ministrom i starostom II Rzeczypospolitej.

Efektom projektu będzie publikacja w formie drukowanej i online. Na kiedy są planowane?

Równoległe z książką drukowaną przygotujemy też wersję online. Pomoże nam w tym Wydawnictwo UMCS. Nasza publikacja będzie zdecydowanie bardziej dostęp-

na, jeżeli ukaże się w *open access* w Internecie. Uważam, że to bardzo dobre rozwiązanie, które należy wspólnie doceniać. Nadmienię ponadto, że konkurs był tak sformułowany, że zaplanowanie publikacji dostępnej jak najszerszej rzeszy odbiorców było pozytywnie oceniane i doceniane w projekcie. A finalizacja całego przedsięwzięcia zaplanowana jest na 2029 r.

Na co zostaną przeznaczone przyznane środki finansowe?

Przede wszystkim na kwerendy. Kwota, o którą wnioskowaliśmy, została w głównej mierze wygenerowana właśnie przez koszty kwerend. Wystarczy sobie wyobrazić, ile będzie kosztował wyjazd np. do Nowego Jorku. Chciałbym jednak zaznaczyć, że rozdzieliliśmy zadania. Z zespołem podzieliliśmy się terytorialnie, zgodnie z naszymi zainteresowaniami, pisanymi biogramami itd. Tych kwerend nie będzie mało, ale i tak ograniczamy koszty, ponieważ kwerendy w Krakowie, Lublinie i we Wrocławiu będą przeprowadzali ci członkowie zespołu, którzy mieszkają w tych miastach.

Środki finansowe przeznaczymy również na zakup sprzętu, wykonanie kopii, wynagrodzenia i oczywiście koszty wydania książki.

Jako doświadczony badacz ma Pan rady dla innych naukowców w kwestii starania się o granty, składania wniosków w konkursach?

Podstawowa zasada – przełamać się, próbować i nie poddawać. Nie można się zrażać po jednym czy dwóch niepowodzeniach. Wiadomo, że nie każdy projekt otrzymuje finansowanie. To jest mój czwarty wniosek, który składałem, a jednocześnie pierwszy, na który otrzymałem finansowanie.

Przede wszystkim należy właściwie, merytorycznie przygotować projekt. To podstawowy warunek. Niezmiennie ważne jest zbudowanie odpowiedniego zespołu, który ten projekt zrealizuje. Oczywiście trzeba też trafić na właściwy konkurs, bo to jest również istotne. Poza tym nie można mieć oporów przed korzystaniem z porad bardziej doświadczonych osób. Powinniśmy czerpać informacje od innych, tych, którzy już uzyskali i zrealizowali podobne projekty.

Ważne też, aby podjąć współpracę z Zespołem ds. Krajowych Projektów Badawczych naszego Uniwersytetu. Muszę podkreślić, że współpracę z mgr. inż. Pawłem

Mazurkiem (kierownikiem Zespołu) oceniam bardzo wysoko. Była to pomoc wprost nieoceniona, bez której mój projekt grantowy nie byłby przygotowany od strony finansowej na najwyższym poziomie. Dodam, że na jego realizację przyznano kwotę, o jaką wniosko-

waliśmy. Nie mam wątpliwości, że pracowniczki i pracownicy tego Zespołu są świetnie przygotowani merytorycznie, co potwierdzają inni kierownicy grantów z Instytutu Historii UMCS.

Rozmawiała Magdalena Wołoszyn-Mróż

Akta gmin wiejskich to *terra incognita*

Co będzie przedmiotem badań w projekcie, na który otrzymała Pani finansowanie?

Projekt będzie realizowany w ramach konkursu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Uczestniczy w nim pięciu polskich badaczy, którzy zmięrają się z problematyką życia na wsi w Generalnym Gubernatorstwie, czyli pod okupacją niemiecką. Nietety z uwagi na wojnę Rosji z Ukrainą nie będziemy mogli zbadać dystryktu Galicja (dawne Kresy Wschodnie), który znalazł się w granicach tego quasi-państwa. Skupimy się na zebraniu, a następnie opracowaniu dokumentów, których wytwórcą były gminy wiejskie, ponieważ ten typ materiału archiwalnego był dotychczas marginalnie eksplorowany. Tytuł naszego projektu brzmi: „Wieś w Generalnym Gubernatorstwie w dokumentach administracji gminnej (1939–1945) – opracowanie materiałów źródłowych”. W efekcie naszej wieloletniej pracy powstanie edycja źródeł.

Skąd zainteresowanie tematyką wsi w Generalnym Gubernatorstwie i jej obrazem w dokumentach administracji gminnej?

Zdecydował o tym splot wielu czynników, o których warto wspomnieć, bo sprawa niewykorzystania akt gminnych to część większego problemu. Kluczowe były chyba przemiany polityczne, jakie dokonały się w Polsce po 1989 r. Wówczas wektor zainteresowania historyków na długie lata skierował się w stronę badania historii Polski po 1944 r., tj. istotna stała się wówczas analiza systemu komunistycznego i jego skutków. Temu trendowi towarzyszyło powszechne przekonanie, że okupacja niemiecka została bardzo dobrze przebadana przez historyków w okresie PRL, więc należało zaj-

mować się nią w dalszej kolejności. W rzeczywistości stanowisko to doprowadziło nie tylko do luk badawczych, wynikających z – jak się okazało – długoletnich zaniechań, które chcemy zapełniać, ale też przyczyniło się do powstania luki pokoleniowej, jeśli chodzi o historyków zajmujących się okupacją niemiecką. Najwy-

Dr Alicja Gontarek ↓



Fot. Michał Piat

rażniej tę ostatnią widać na polskich uniwersytetach. Trzeba w tym miejscu dodać, że zaniechania te nie dotyczyły badań nad Holocaustem na okupowanych ziemiach polskich.

Dlaczego akta gminne są niemal nieobecne w dotychczasowych opracowaniach historycznych?

W PRL z nich nie korzystano, bo nie odpowiadały propagandowej wizji okupacji niemieckiej, zaś po 1989 r. raczej wybiórczo podejmowano pewne tematy, głównie dotyczące podziemia niepodległościowego, a szczególnie Armii Krajowej, czy też np. ziemiaństwa – znowu trochę na zasadzie odreagowywania okresu PRL i wszystkiego, co z nim związane. W ramach tych trendów nie było miejsca dla historii „zwykłych ludzi”, chłopów i elit wiejskich, gdy tymczasem akta gminne są kopalnią wiedzy o nich. Skądinąd także historia społeczna przez długie lata po 1989 r. nie cieszyła się popularnością wśród polskich historyków. Dziś więc możemy postawić pytania: Co wiemy o wsi podczas okupacji, a szczególnie o jej mieszkańców? Przed jakimi dylematami stawiali? Z jakimi problemami musieli się mierzyć, jakich wyborów dokonywać? Jak przejawiała się na tych terenach okupacja niemiecka z punktu widzenia pojedynczego człowieka, tj. jak głęboko sięgała? To szereg pytań, na które nie ma dziś odpowiedzi i myślę, że właśnie akta gminne pozwolą zrozumieć wiele mechanizmów okupacyjnych.

Ciekawe, że dotychczas, jeśli chodzi o obraz wsi pod okupacją niemiecką, wylansowano dwie przeciwstawne tezy. Z jednej strony historycy PRL stworzyli hipermartyrologiczny obraz polskiej wsi, podkreślając zarazem permanentną obecność Niemców na tych terenach. Z drugiej zaś np. w ramach *Holocaust studies* badacze doszli do przeciwnych wniosków – sformułowano pogląd o niemieckiej nieobecności na obszarach wiejskich, co zrodziło daleko idące konsekwencje w budowaniu narracji historycznej w zakresie polsko-żydowskich relacji. Jak więc możliwe, że mamy do czynienia z tak skrajnie różną oceną uwarunkowań okupacyjnych? Zapewne akta gminne pomogą znaleźć prawdę o tych czasach. Mnie interesują i myślę, że również część pozostałych uczestników projektu, np. mechanizmy wiktoria ludności wiejskiej w niemiecką maszynę oku-

pacyjną, a także kwestie związane ze skutecznością tej polityki Niemców.

Jakie będą efekty prac nad projektem? Czy wnioski płynące z badań zostaną opublikowane?

Wspomniałam, że celem jest przygotowanie edycji źródeł. To wielkie wyzwanie, ponieważ do naszych czasów zachowało się naprawdę wiele akt gminnych. Będziemy badać dystrykt krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Przygotujemy dwa tomy źródeł w układzie problematyczno-chronologicznym oraz trzeci – w nim zamieścimy tylko protokoły posiedzeń sołtysów, które także świetnie oddają realia okupacji niemieckiej. Jeśli chodzi o wspomniane dwa pierwsze tomy, chcemy, aby dokumenty mówiły o możliwie wszystkich aspektach życia na wsi, które znalazły odzwierciedlenie w aktach gmin – od spraw bezpieczeństwa, polityki okupanta, przez sprawy gospodarcze, społeczne, etniczne, po kwestie kulturalne (jakkolwiek te ostatnie ze zrozumiałych względów będą miały drugorzędne znaczenie). W obszarze naszego zainteresowania znajdują się też dokumenty na temat życia codziennego w wymiarze zbiorowym i indywidualnym. Ponadto planujemy stworzyć stronę internetową, na której znajdzie się znacznie większa ilość dokumentacji gminnej niż w trzech wspomnianych tomach.

Będzie Pani kierować projektem, na który przeznaczono środki w wysokości ponad 1 mln zł. Jak wyglądały starania o uzyskanie grantu?

Kwota, jaką otrzymaliśmy, jest imponująca. Jednak, gdy weźmiemy pod uwagę koszty kwerend, skanów i inne wydatki, jest ona optymalna. Największym problemem było skompletowanie zespołu, w którym znaleźliby się specjaliści od dziejów wsi podczas okupacji. Udało mi się namówić ich do wieloletniej współpracy. To przede wszystkim dr hab. Jerzy Gapys, prof. UJK z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i dr Tomasz Domański z Instytutu Pamięci Narodowej, którzy tę tematykę pod różnymi kątami badają z sukcesem od wielu lat. Mamy świadomość, że akta gmin wiejskich to *terra incognita*. Dlatego w napięciu czekamy na wyniki naszych badań.

Rozmawiała Magdalena Wołoszyn-Mróż

Aby zrozumieć problem, trzeba sięgnąć do jego źródeł

Celem Pani projektu jest przedstawienie nowej wiedzy o procesie kształtowania się tożsamości narodowej i więzi wspólnotowej Polaków w II Rzeczypospolitej Polskiej. Skąd w ogóle pomysł na taki temat?

Od początku kariery naukowej koncentrowałam się na najnowszych teoriach lingwistycznych, zgłębiając kognitywne, antropologiczne i kulturowe wymiary języka. Skąd zatem projekt naukowy, dotyczący XX-lecia międzywojennego? To ważne pytanie.

Badacze językowego obrazu świata, wywodzący się z lubelskiej szkoły lingwistycznej, stawiają pytania o językowo-kulturowe interpretacje różnych elementów świata. Szukając własnej ścieżki, testowałam autorską koncepcję semantyki narracyjnej, poddając analizie zarówno prostsze interpretacje językowe (np. elementy natury: *liść*, *deszcz*), jak i te bardziej złożone, wpisane w nazwy somatyczne, w językowe wykładniki kategorii BLISKO – DALEKO, te najbardziej subtelne – jak *marzenie* – i skomplikowane, jak *historia* oraz te szczególnie „wrażliwe” na kwestie światopoglądowe, jak *dusza* „wkomponowana” w dwie językowe narracje o człowieku: „psychologiczną” i „metafizyczną”. Do najbardziej złożonej semantycznie, kulturowo i pojęciowo warstwy słownictwa należy niewątpliwie zaliczyć również *tożsamość*, która stoi w centrum planowanych w projekcie badań. Co istotne, im bardziej złożonych konstruktów dotyczy badacz, tym większą widzi konieczność sięgania nie tylko do współczesnych danych lingwistycznych, ale też do pokładów tradycji, historii, w którą wplecione są znaczenia słów.

Na Pani pytanie odpowiem więc słowami Janusza Korczaka: „Kto ucieka od historii, tego historia dogoni”. Chodzi o to, że szukając odpowiedzi na dzisiejsze pytania, np. rozwiązując problem lingwistycznego kształtu TOŻSAMOŚCI współczesnych Polaków, musimy najpierw sięgać wstecz. Praca naukowa językoznawcy to – jak każde wnikliwe śledztwo – metodyczne, skrupulatne weryfikowanie kolejnych hipotez: aby zrozumieć problem, trzeba sięgnąć do jego źródeł. Temu może służyć projekt, odnoszący się do lat 1918–1939, a więc okresu,

w którym odbudowywano tożsamość terytorialną, narodową, językową i kulturową Polaków po rozbiorach.

Ponadto lingwista, sięgający do tego okresu, wie, jak ważny był on dla rozwoju naszej dyscypliny naukowej. Mam tu na myśli dzieło wybitnych językoznawców, którzy podnieśli polską lingwistykę do rangi nowoczesnej myśli naukowej, ale też zrobili dużo więcej, o czym za chwilę.

Kto, oprócz Pani jako kierownika projektu, będzie jeszcze uczestniczył w pracach badawczych?

Tworzymy zespół interdyscyplinarny. Największą grupę stanowią w nim językoznawcy, ale wykonawcami są również historycy oraz badacze, łączący wiedzę lingwistyczną, kulturową i naukowe doświadczenia z obszaru nauk społecznych. Stąd trzy hasła w tytule grantu: pamięć – język – państwo, wskazujące trzy wektory procesu budowania tożsamości Polaków po okresie zaborów.

Jakie będą etapy realizacji projektu?

Projekt składa się z pięciu zadań, o których chętnie krótko opowiem.

Pierwszy etap prac zaowocuje monografią autorstwa dwojga młodych naukowców: mgr Małgorzaty Słowik (językoznawczyni z przygotowaniem politologicznym) i mgr. Adama Wiorki (historyka), a ich praca będzie dotyczyła polskiego dyskursu politycznego z lat 1918–1939. W centrum badacze postawią hasło państwo, dokonają analizy zebranych tekstów (głównie dokumentów sejmowych, ministerialnych i publicystycznych), reprezentujących różne etapy budowy jedności państwa, a także, co istotne, przedstawią językową dynamikę komunikacji politycznej tego okresu.

W drugim zadaniu również powstanie monografia (której będę współautorką), poświęcona wybitnym polskim językoznawcom XX-lecia międzywojennego, którzy dzwignęli polską lingwistykę do rangi nowoczesnej dziedziny badań, wpisali się w światowe trendy, a przy tym wnieśli wymierny wkład w budowanie i rozwój nowoczesnej dydaktyki języka polskiego w odrodzonym państwie. Po okresie zaborów nie było nie



Fot. Michał Płat

↑ Dr hab.
Dorota Filar,
prof. UMCS

tylko spójnego systemu szkolnictwa, ale także ujednoliconych podręczników i programów. Nauczanie języka polskiego było ściśle związane z ugruntowywaniem spójności państwa i społeczności w nim zamieszkujących, z niwelowaniem różnic między terenami wyzwolonymi z trzech poddanych różnym systemom zaborów, z usuwaniem barier dzielących organizacyjnie i kulturowo szkoły w różnych częściach RP. Centralnym punktem tego zadania jest zatem język.

Trzecie zadanie dopełnia tytułową triadę, gdyż kluczowym zagadnieniem będzie w nim pamięć. Prof. Waldemar Czachur i prof. Marta Wójcicka przygotowują monografię na temat miejsc pamięci, kulturowych, mulimodalnych makroznaków (pomników, tablic komemoratywnych i innych) na terenach należących historycznie do II RP. Badania obejmą przegląd i analizę miejsc pamięci o II RP w ujęciu topograficznym i metaforycznym. Zebranie dokumentacji nie będzie proste, ponieważ wymaga nie tylko kwerend i poszukiwania tekstów źródłowych, ale również aktywnego poszukiwania kluczowych miejsc pamięci „w terenie”. Powstanie więc autorska fotograficzna dokumentacja, która zostanie zarchiwizowana, poddana analizie i wykorzystana w dalszych badaniach. Tak rozumiane miejsca pamięci stanowią bowiem istotne świadectwo wspólnotowej interpretacji historii i tradycji, kształtującej poczucie tożsamości zbiorowej.

Pamięć stanowi kluczowe zagadnienie również w zadaniu czwartym, zaplanowanym dla kolejnego młodego badacza – dr. Damiana Gocół. Przygotuje on cykl artykułów, w których analizie zostaną poddane uni-

katowe materiały archiwalne (wspomnienia świadków historii) Studia Historii Mówionej Radia Lublin.

Należy odnotować jeszcze jedno (piąte) skromniejsze, ale również ważne zadanie, zaplanowane dla najmłodszej uczestniczki projektu – mgr Małgorzaty Garnek-Dudek, doktorantki Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Sztuki UMCS. Jako absolwentka filologii polskiej oraz kierunku e-edytorstwo i techniki redakcyjne posiada kwalifikacje umożliwiające tworzenie cyfrowych baz danych do zadania drugiego i trzeciego, a także opracowywanie materiałów audio i wideo oraz dokumentacji fotograficznej, która ma stanowić cenny materiał badawczy w projekcie.

Uzyskanie finansowania nie jest łatwe. Jak było w Pani przypadku?

Przyznaję, że byłam mocno zdeterminowana i nastawiona na konkretny cel. Wniosek grantowy składałam dwukrotnie: za pierwszym razem zabrakło bardzo niewiele, projekt dotarł do ostatniego etapu oceny i uzyskał całkiem wysokie noty od recenzentów, ale ostatecznie – niestety – nie uzyskał rekomendacji do finansowania. Potem rozwijała się pandemia, wybuchła wojna w Ukrainie. Konkurs NPRH został na dłuższy czas wstrzymany. Chwilami sądziłam, że już nie wrócę do tego pomysłu. Ale – kiedy wreszcie konkurs grantowy został ponownie otwarty – postanowiłam drugi raz podjąć wyzwanie. Wprowadziłam pewne zmiany i znów przygotowałam wniosek. Nie było łatwo, bo czas na przygotowanie wniosku był tym razem krótszy niż zazwyczaj. Kwestie merytoryczne nie stanowiły jednak problemu, nieco gorzej szło mi z harmonogramami finansowymi, które – jak w każdym wniosku grantowym – są szczegółowe i mają kilka różnych wariantów, które muszą być ze sobą idealnie zsynchronizowane. W decydującej chwili mogłam liczyć na ogromną życzliwość i szybkość, profesjonalną pomoc mgr. inż. Pawła Mazurka z Centrum Badań Naukowych UMCS. Jestem mu bardzo wdzięczna za opanowanie szczegółowych kwestii finansowych.

Wszystkich Państwa – badaczy, którzy są pewni swojego pomysłu na konkretny projekt naukowy, zachęcam do składania wniosków. Pracy jest sporo, trzeba też pamiętać, żeby jak najlepiej wkomponować się w tematykę konkursu i spełnić wszystkie wymagane regulaminem warunki, ale trzeba wierzyć, że się uda.

Rozmawiała Magdalena Cichočka

Warto dostrzec piękno mokradeł

2 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Mokradeł. Z roku na rok coraz więcej mówi się o tych niezwykłych ekosystemach, jednak ludzie wciąż nie do końca zdają sobie sprawę, jak bardzo są ważne. Na początku naszej rozmowy wyjaśnimy więc Czytelnikom, czym w ogóle są mokradła.

Dr Sylwester Wereski: Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym cofnąć się do 2 lutego 1971 r., kiedy to w Ramsarze, w północnym Iranie, podpisany został dokument, bardzo ważny dla obszarów wodno-błotnych. Dokumentem tym jest Konwencja Ramsarska, której celem jest ochrona mokradeł.

Wśród 171 państw, które ratyfikowały Konwencję, jest również Polska. Jak widać data Światowego Dnia Mokradeł nie jest przypadkowa i cieszy nas, że Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS już po raz siódmy włączył się w obchody tego ważnego i pięknego święta. W tym roku współorganizatorem wydarzenia był również Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych. Ale wracając do pytania... Definicja pojęcia „mokradło” może być bardzo szeroka. Wspomniana przeze mnie Konwencja Ramsarska wymienia wśród obszarów wodno-błotnych zarówno bagna, torfowiska, jak i zbiorniki wodne oraz obszary, które są położone

Kolonia mewy śmieszki. Zbiornik wodny w Stańkowie, Chełmski Park Krajobrazowy ↓



Fot. Alicja Sulima



Fot. Alga Sulina

↑ Rozlewiska
w Pradolinie
Wieprza

w strefie nadbrzeżnej mórz i oceanów. Wspólną ich cechą jest woda, której odpowiednia ilość decyduje o dobrej kondycji tych ekosystemów. Ale mokradła to nie tylko woda. To także materia organiczna, która w momencie, gdy części roślin trafią do takiego uwodnionego środowiska, nie ulega dalszemu rozkładowi, tworząc kolejne warstwy, które z czasem zamieniają się np. w torf czy gytie (osad genezy jeziornej). Dla naukowca mokradła to także laboratorium, które funkcjonuje w środowisku naturalnym. Miejsce, które dostarcza informacji o wydarzeniach z przeszłości oraz o procesach zachodzących współcześnie. Badania obszarów mokradłowych pozwalają również na prognozowanie zmian, których możemy spodziewać się w przyszłości.

Kluczową rolą mokradeł jest ochrona przed zmianami klimatu. Na czym ona polega? I jakie jeszcze inne funkcje pełnią mokradła?

S.W.: Obecnie wiele mówimy o globalnym ociepleniu, nie zdając sobie być może sprawy, jak ważną rolę we właściwym funkcjonowaniu systemu klimatycznego na Ziemi pełnią obszary wodno-błotne. Jedną z ich klu-

czowych funkcji jest przechwytywanie i magazynowanie dwutlenku węgla, który należy do gazów cieplarnianych odpowiedzialnych za obserwowaną współcześnie zmianę klimatu. Torfowiska, które stanowią zaledwie 3% obszarów lądowych, magazynują dwukrotnie więcej węgla glebowego niż lasy, które porastają 30% lądów. Chciałoby się powiedzieć „mały może więcej”, ale gramy do jednej bramki, więc nie ma sensu licytować się, który ekosystem odgrywa tu ważniejszą rolę. Ale magazynowanie węgla to nie jedyna funkcja mokradeł, które są naszym sprzymierzeńcem w walce ze zmianą klimatu. Obszary wodno-błotne mogą także łagodzić skutki zjawisk ekstremalnych, jakimi są powodzie czy susze. Często porównuje się je do gąbki, ponieważ gromadzą nadmiar wody w okresach, gdy występuje jej nadwyżka i oddają ją wtedy, gdy mamy do czynienia z jej deficytem. Być może bardziej odległym od nas problemem są ekstremalne zjawiska pogodowe, którymi są fale sztormowe, ale i tu mokradła (w tym konkretnym przypadku lasy namorzynowe) mogą pełnić ważną rolę ochronną dla mieszkających tam ludzi oraz ich dobytku, amortyzując niszczycielską siłę wód morskich.

Dr Magdalena Suchora: Mokradła to także siedliska dla wielu gatunków roślin i zwierząt, które tylko tam znajdują warunki odpowiednie do życia. Wyształcając szereg przystosowań, dostosowały się one do różnorodnych warunków. Często jednak poszczególne gatunki funkcjonować mogą tylko w specyficznym, wąskim spektrum bagiennego krajobrazu, który – głównie wskutek działalności człowieka, kurczy się nieuchronnie. Zmiany związane np. z przesuszeniem, eutrofizacją siedliska czy wkraczaniem drzew i krzewów na torfowiska skutkują spadkiem populacji mieszkańców bagiennych terenów, szczególnie tych najbardziej wyspecjalizowanych.

Mokradła (z wyłączeniem wód przybrzeżnych Bałtyku) zajmują 18% powierzchni Polski. Gdzie możemy je spotkać?

Mgr inż. Jakub Skibiński: Znajdziemy je w zasadzie w każdym pasie krajobrazowym, jednak najwięcej obszarów mokradłowych występuje w północnej Polsce, w granicy zasięgu ostatniego zlodowacenia. Jeziora i towarzyszące im torfowiska najliczniejsze są właśnie w tym urozmaiconym krajobrazie młodoglacjalnym. Mokradła, rozumiane zgodnie z definicją ramsarską, powszechnie występują w dolinach rzek, którym pozwalamy się swobodnie rozlewać w obrębie ich doliny. To niestety pewien problem – większość rzek Polski jest silnie uregulowana, przekształcona przez prace utrzymaniowe, przez co coraz silniej i szybciej drenują one przyległe tereny i to jeden z powodów szybkiego zaniku siedlisk mokradłowych. Najbliższym mieszkańcom Lublina obszarem bagiennym jest Polesie – kraina jezior i torfowisk, która ciągnie się jeszcze daleko na wschód, poza granice naszego kraju, na obszarze Ukrainy, Białorusi i Rosji. Z kolei największy zwarty obszar bagienny w Polsce odnajdziemy w dolinie rzeki Biebrzy. Zajmuje on powierzchnię ponad 100 tys. ha i jest siedliskiem około 250 gatunków ptaków. Torfowiska znajdziemy także w górach – jedno z nich, choć niepozorne, położone jest na Równi pod Śnieżką, miało nawet szansę zostać reperowym stanowiskiem wyznaczającym tzw. złoty gwóźdź, czyli granicę początku antropocenu. Jest to jedynie kilka przykładów najciekawszych obszarów mokradłowych w Polsce.

Podczas obchodów Światowego Dnia Mokradeł na UMCS pojawił się aspekt lokalny, ponieważ szczególną

uwagę poświęcono chełmskim torfowiskom węglanowym. Dlaczego? Wyróżniają się czymś szczególnym?

Mgr Alicja Sulima: Rzeczywiście, podczas tegorocznych obchodów skupiliśmy się na mokradłach w skali mikro, przede wszystkim odnosząc się do zasady „myśl globalnie, działaj lokalnie”. Różnorodność mokradeł i problematyka ich ochrony jest na tyle szerokim tematem, że o wiele łatwiej i efektywniej jest rozmawiać o obszarach mokradłowych, skupiając się na konkretnym przypadku. Sięgając do własnego „podwórka”, nie tylko chcieliśmy przyjrzeć się dokładnie niezwykłemu bogactwu przyrodniczemu, jakie bezpośrednio nas otacza, ale również stworzyć przestrzeń do rozmowy wielu ekspertom, zajmującym się ekologią chełmskich torfowisk węglanowych. Liczymy na to, że ta niezwykle merytoryczna rozmowa zaowocuje wypracowaniem wspólnych działań na rzecz ochrony i odtwarzania mokradeł.

Dlaczego wybraliśmy akurat torfowiska w okolicach Chełma? Przede wszystkim dlatego, że choć dobrze znane są przyrodnikom, to poza nimi niewiele osób zdaje sobie sprawę z ich istnienia. Zazwyczaj kiedy myślimy o bagnach w województwie lubelskim, pierwsza myśl biegnie w stronę Poleskiego Parku Narodowego. Oczywiście, obszar ten stanowi bogactwo torfowiskowe Lubelszczyzny, to nie podlega dyskusji, ale musimy sobie uświadomić, że bagna (na szczęście) nie kończą się wraz z granicą tego Parku Narodowego. To, co mieści się poza, jest równie cenne i wymaga naszej troski. Chełmskie torfowiska tworzą kompleks basenów torfowiskowych utworzonych na podłożu węglanowym (stąd ich nazwa). Większość torfowisk cechuje kwaśny odczyn, z kolei tutaj, dzięki skale macierzystej, jaką jest kreda piszcząca, mamy do czynienia z odczynem zasadowym. To jest pierwsza cecha, która świadczy o unikatowości tych torfowisk. Istotnym elementem wyróżniającym chełmskie torfowiska węglanowe jest również mozaika zatorfionych obniżień i grządek, czyli wyniosłości terenu zbudowanych z kredy piszczącej. Bezpośrednie sąsiedztwo zbiorowisk torfowiskowych i kserotermicznych (na grądzikach) jest cechą, która przekłada się na niezwykle zróżnicowanie florystyczne i faunistyczne. Chroniąc chełmskie torfowiska węglanowe przed degradacją, chronimy również liczne gatunki roślin i zwierząt. Obszar ten stanowi jedną z najważniejszych w Polsce i Europie ostoisk ptaków, do

których zaliczyć można m.in. wodniczkę, błotniaka łąkowego czy dubelta. Chełmskie torfowiska węglanowe mają również wyjątkowe znaczenie dla przetrwania polskich populacji niektórych roślin, np. starca wielokolistnego czy dwulistnika muszego.

Mówi się, że mokradła to najszybciej ginące ekosystemy świata – znikają nawet trzy razy szybciej niż lasy. Co jest tego powodem? Jakie rodzi to dla nas konsekwencje?

Dr Katarzyna Mięsiak-Wójcik: Mokradła są współcześnie najbardziej zagrożonymi ekosystemami na Ziemi. Wpływ mają na to zarówno czynniki naturalne, jak i antropogeniczne. Przede wszystkim to jednak działalność człowieka jest odpowiedzialna za degradację obszarów podmokłych. Mokradła są bowiem m.in. osuszane i zabudowywane na potrzeby rolnictwa, przemysłu czy budownictwa mieskiego. Istotnym czynnikiem mającym wpływ na ich właściwe funkcjonowanie jest także coraz większe zanieczyszczenie wody. Niestety degradacja tych cennych ekosystemów jest zazwyczaj procesem nieodwracalnym, a konsekwencje tego zjawiska mogą być, w niedalekiej przyszłości (lub już zaczynają być), bardzo dotkliwe dla człowieka. Zaliczyć możemy do nich np. dalszy wzrost temperatury powietrza, obniżanie poziomu wód gruntowych i powierzchniowych, a tym samym zmniejszanie się zasobów wód słodkich czy częstsze pojawianie się zjawisk ekstremalnych np. gwałtownych powodzi. Należy jednak pamiętać, że skutki związane z zanikaniem czy niszczeniem terenów podmokłych odczuwa przede wszystkim środowisko przyrodnicze. Szacuje się, że około 25% gatunków wodno-błotnych grozi wyginięcie. Wśród lubelskich przedstawicieli flory i fauny szczególnie zagrożone są m.in. żółw błotny i języczka syberyjska.

Mówili Państwo, że na terenie naszego województwa występuje wiele mokradeł. Jakie działania są podejmowane w celu ich ochrony?

A.S.: Na wstępie trzeba sobie powiedzieć, że nie ma dwóch identycznych mokradeł. Każde źródło, jezioro czy torfowisko ma swoją własną, wyjątkową strukturę i stanowi niepowtarzalny układ funkcjonalny. Dlatego też każde z nich należy chronić niejako indywidualnie. Nie istnieje uniwersalny przepis na ochronę mokradeł, a jedynie zbiór dobrych praktyk i zasad. Najważniej-

szą z zasad skutecznej ochrony mokradeł jest zapewnienie im wody i podtrzymanie naturalnych, specyficznych dla nich procesów. Dobór metod ochrony zależy od rodzaju ekosystemu, stopnia jego naturalności, ale również, a właściwie przede wszystkim, od wybranego przedmiotu ochrony. Powinniśmy objąć ochroną cały ekosystem, jakim są chociażby chełmskie torfowiska węglanowe, ale często w działaniach ochronnych skupiamy się na określonej grupie organizmów (np. ptaki lęgowe) czy konkretnym gatunku. Motywacją do ochrony mokradeł może być także zachowanie świadczonych nam usług ekosystemowych. Dopiero określając przedmiot ochrony, możemy rozmawiać o doborze jej właściwych metod.

Czynna ochrona mokradeł w ujęciu ekosystemowym obejmuje wiele działań, które mają na celu utrzymanie lub przywrócenie określonego stanu ekologicznego danego środowiska. Najczęściej zaliczamy do nich koszenie, wypas lub wycinanie drzew i krzewów, co pomaga w hamowaniu sukcesji roślin nietorfowiskowych. Są to również działania z zakresu tzw. restytucji przyrodniczej, czyli wspomagania procesu regeneracji ekosystemów (m.in. usuwanie zapór na rzekach, odtwarzanie meandrów koryt rzecznych czy blokowanie odpływu na rowach melioracyjnych, poprzez np. budowanie zastawek). Do działań z zakresu restytucji przyrodniczej zaliczamy także reintrodukcję gatunków roślin lub zwierząt przy równoczesnym przywracaniu odpowiedniej równowagi hydrologicznej. W tym miejscu można wymienić kilka konkretnych projektów z zakresu ochrony mokradeł, które w minionych latach zostały zrealizowane na terenie województwa lubelskiego. Jest to m.in. Projekt DubeltLife „Krajowy Program Ochrony Dubelta” realizowany przez Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne, projekt pn. „Wzmocnienie południowo-wschodniej metapopulacji wodniczki *Acroceohalus paludicola* w Polsce” realizowany przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków we współpracy z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska w Lublinie, który przyczynił się m.in. do poprawy warunków wodnych w obszarze Natura 2000 Kamień, czy też projekt „W zgodzie z naturą – LIFE+ dla Lasów Janowskich” realizowany przez RDOŚ w Lublinie, którego głównym celem była kompleksowa ochrona bagien i torfowisk wraz z ich cenną florą i fauną na obszarze Natura 2000 Uroczyska Lasów Janowskich oraz Natura 2000 Lasy



Fot. Sylwester Wereski

Janowskie. Dobrym przykładem działania z zakresu reintrodukcji roślinności na torfowiskach jest projekt czynnej ochrony polskiej populacji języczki syberyjskiej realizowany przez Fundację „Przyroda i Człowiek” m.in. we współpracy z UMCS (na torfowiskach chełmskich).

Różnorodność przyrody dostarcza nam nieustannie nowych wyzwań, a jej ochrona, w dobie kryzysu klimatycznego, wymaga coraz szerszego horyzontu postrzegania. Dlatego działania, które realizujemy, są w dalszym ciągu niewystarczające. Skutki dotychczasowej działalności człowieka najdotkliwiej odczuwać będą przyszłe pokolenia. Dlatego oprócz bezpośrednich działań zmierzających do poprawy kondycji obszarów mokradłowych niezbędna jest także edukacja ekologiczna zarówno dzieci, jak i dorosłych, która – miejmy nadzieję – zaowocuje zwiększeniem świadomości i przełoży się na efektywniejszą ochronę mokradeł w przyszłości.

A co my sami możemy zrobić, aby zapobiec degradacji mokradeł?

M.S.: Zapobieganie dalszej degradacji jest ważne, ale musimy też natychmiast zadbać o odtwarzanie tych mokradeł, które osuszyliśmy. W skali Polski osuszyliśmy ponad 85% torfowisk. Ich powtórne nawadnianie powinno być priorytetem! I choć nie oznacza to, że uda nam się przywrócić te ekosystemy do stanu pierwotnego, bo poprzez rozkład torfu (murszenie) zmieniła się ich żyzność, ale to działanie pozwala rozpocząć pro-

ces ich odtwarzania i przywracania funkcji środowiskowych (długotrwałe wiązanie węgla, retencja wody i jej oczyszczanie). Bardzo potrzebujemy tych funkcji mokradeł, bo wpływają one na jakość naszego życia. Wspomóc w tym zakresie może nas przegłosowane właśnie rozporządzenie w sprawie odbudowy zasobów przyrodniczych (Nature Restoration Law), stanowiące zwrot od ochrony ku aktywnemu odtwarzaniu ekosystemów.

Działania na rzecz torfowisk, które może podjąć każdy z nas, to choćby rezygnacja z podłoży ogrodniczych na bazie torfu na rzecz podłoży kompostowych. Innym ważnym działaniem jest reagowanie na przypadki niszczenia torfowisk. Niestety, nie wszystkie z nich posiadają wystarczający status ochronny, często takie torfowiska nie są odpowiednio dostrzegane w działaniach planistycznych. A najprzyjemniejsze, co możemy zrobić, to poznawać mokradła, starać się zrozumieć ich funkcjonowanie i dostrzec piękno.

Na pytania odpowiadali członkowie Komitetu Organizacyjnego Światowego Dnia Mokradeł na UMCS: dr Sylwester Wereski (przewodniczący) i dr Katarzyna Mięsiak-Wójcik z Katedry Hydrologii i Klimatologii, dr Magdalena Suchora z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii, mgr inż. Jakub Skibiński z Katedry Gospodarki Przestrzennej oraz mgr Alicja Sulima z Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. Wywiad przeprowadziła Magdalena Cichońska

↑ Bagno
Bubnów, Poleski
Park Narodowy

Wojna i „pokój” Putina. Podsumowanie drugiego roku inwazji Rosji na Ukrainę

Okiem eksperta

W rosyjskiej kulturze strategicznej wszystko jest wojną, a wieloznaczność słowa „pokój/mir” determinuje postrzeganie tej kategorii przez rządzących Rosją jako pewnego porządku – „ruskiego miru”. W dążeniach do miru Władimir Putin nie proponuje zawarcia pokoju, a jedynie przyjęcie rosyjskiego świata/porządku.

Pierwszy rok wojny nie pozwolił Putinowi osiągnąć zakładanych celów strategicznych, tzn. zajęcia całej Ukrainy. Broniąc Kijowa, siły ukraińskie zmusiły agresora do wycofania się z północno-wschodniej części państwa. W wyniku skutecznej ofensywy jesienią 2022 r. na kierunku charkowskim i chersońskim Ukraina odzyskała znaczne obszary terenów okupowanych i wyrównała linię frontu, wzmacniając tym samym swoje pozycje. Rosja poprzez anektowanie kolejnych okupowanych obszarów Ukrainy rozpoczęła częściową mobilizację. Na front wysłano dodatkowo 300 tys. rekrutów, wzmacniając kontyngent rozpoczynający agresję (200 tys.). W połowie pierwszego roku wojny Ukraina osiągnęła stan 700 tys. żołnierzy. Poza operacją charkowską i chersońską sztab Sił Zbrojnych Ukrainy planował przeprowadzenie ofensywy również

na kierunku zaporoskim i zdobycie wybrzeża Morza Azowskiego. Brakowało jednak sprzętu i amunicji do wyposażenia 4–5 brygad, które wykorzystując liczebną przewagę, słabe przygotowanie i dezorganizację Rosjan, miały szanse mniejszym nakładem sił i środków deokupować lewy brzeg Dniepru. Zachód zwlekał z dostawami niezbędnej pomocy, co zatrzymało ukraińską ofensywę na tym kierunku operacyjnym. W ten sposób Rosja otrzymała pauzę strategiczną, którą wykorzystała do zakończenia mobilizacji i budowy wielowarstwowej linii obrony, zwanej linią Surowikina (o długości 400 km i głębokości 20 km). Na przełomie 2022 i 2023 r. strony konfliktu stanęły przed wyzwaniem wydłużającej się wojny, mobilizacji zasobów ludzkich i materiałowych, pozyskania wsparcia zewnętrznego oraz modyfikacji zadań na poziomie strategicznym i operacyjnym.

Ofensywa Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej

Rosyjska ofensywa rozpoczęła się na przełomie stycznia i lutego 2023 r., formalnie trwała do kwietnia, a nieformalnie do jesieni tegoż roku. Podczas ofensywy Rosja liczyła na przejęcie inicjatywy strategicznej oraz wiązanie sił ukraińskich na ługańskim i donieckim kierunku operacyjnym. Wtedy jak na kierunkach operacyjnych: zaporoskim i chersońskim, kontynuowano budowę linii obrony ze szczelną siatką pól minowych. SZ Rosji nacierały na kierunkach: Łymanu, Bachmutu, Awdijiwki,



Fot. Bartosz Proń

Marjinki i Wuhłedaru. Ponadto Rosja prowadziła działania ofensywne w kierunku Kupiańska, ważnego węzła kolejowego, pozwalającego także na wytyczenie linii frontu wzdłuż rzeki Oskil. Podczas natarcia Rosji udało się zdobyć miasta Sołedar i Bachmut, ale zapłaciła za to wysoką cenę – były straty w ludziach i sprzęcie. Szacunkowe dane wskazują, że pod Bachmutem około 20 tys. rosyjskich żołnierzy zostało zabitych, a 40 tys. rannych. Klęską zakończyło się też natarcie Rosjan pod Wuhłedarem, gdzie zniszczono brygadę piechoty morskiej, w tym 36 czołgów i około 100 pojazdów opancerzonych. W grudniu 2023 r. siły rosyjskie zdobyły Marjinkę, a operacja zwężenia pierścienia wokół Awdijiwki z wykorzystaniem ciężkich bomb kierowanych (KAB) i taktyki „szturmów mięsnych”, przyniosła rezultat dopiero w lutym 2024 r. W ten sposób SZ Rosji wyrównały linię frontu, wypierając armię ukraińską z okolic Doniecka. Walki o kolejne ukraińskie miasto-twierdzę kosztowały Rosjan życie około 20 tys. żołnierzy i utratę 600 szt. ciężkiego sprzętu. Łącznie w ciągu dwóch lat wojny od 150 do 180 tys. osób zostało zabitych, rannych było około 250 tys. rosyjskich żołnierzy. Na froncie SZ Rosji straciły od 20 do 30% różnego rodzaju sprzętu. W celu jego uzupełnienia kraj przestawił gospodarkę na tory wojenne, produkuje mniejsze ilości nowego uzbrojenia i koncentruje się na przywracaniu do służby poradzieckiego sprzętu (m.in. czołgów T-54/55 i T-62). Według ośrodka RUSI (brytyjskiego think tanka – Royal United Services Institute for Defence and Security Studies) w ubiegłym

roku SZ Rosji otrzymały 1500 czołgów, z czego 80% pochodziło z magazynów. Eksperci szacują, że na froncie dysponują aktualnie liczbą 2060 czołgów, a zasobów sprzętowych wystarczy im jeszcze na 2–3 lata wojny. Dostawy amunicji z Iranu i Korei Północnej pozwoliły Rosji na zachowanie przewagi w sile ognia artylerii lufowej i rakietowej. Stłumienie buntu Jewgienija Prigożyna ustabilizowało sytuację w dowództwie, podporządkowując armii prywatne firmy wojskowe typu Grupa Wagnera. Ponadto Rosja kontynuowała działania z zakresu niszczenia infrastruktury krytycznej oraz terroryzowania ukraińskiej ludności cywilnej poprzez zmasowane ataki rakietowe. W 2023 r. dokonała 2,4 tys. uderzeń rakietowych na terenie całej Ukrainy, najwięcej w maju i grudniu. Dane ONZ wskazują, że z rąk agresora w ciągu dwóch lat zginęło 10 tys. cywili, a ponad 18 tys. zostało rannych. Wielkość bezpośrednich strat ukraińskiej infrastruktury jest szacowana na 155 mld dol. Cele Rosji w tej wojnie pozostają niezmiennie: okupacja i aneksja jak największej części ukraińskiego terytorium oraz zniszczenie lub destabilizacja całego państwa.

Kontrofensywa Sił Zbrojnych Ukrainy

Ukraińską ofensywę na zaporoskim kierunku operacyjnym przygotowywano od dłuższego czasu. Była ona uzależniona od pomocy militarnej Zachodu. Generał Wałerij Załużny, dowódca SZ Ukrainy, apelował o dodatkową dostawę 300 czołgów, 600–700 BWP, 500 armatohaubic i amunicję, które są niezbędne do

przeprowadzenia kontrofensywy. „Koalicję pancerną” powołano pod koniec stycznia 2023 r., kiedy to Niemcy i Stany Zjednoczone podjęły decyzję o przekazaniu Ukrainie odpowiednio czołgów Leopard i Abrams. Wielka Brytania dostarczyła pojazdy Challenger, a Polska dobroiła Ukrainę w PT-Twardy i Leopardy. Ukraina pozyskała od sojuszników ponad 1000 szt. różnego rodzaju bojowych wozów piechoty (BWP): Bradley, V 90, Marder, AMX-10 oraz bojowych wozów opancerzonych (BWO): Stryker, Rosomak, M113, VAB, Saxon, Spartan. Wzmocniono również ukraińską artylerię, przekazując około 600 dział (m.in.: PzH2000, Krab, CAESAR, Zuzana 2, M109). Unia Europejska zadeklarowała dostawę 1 mln sztuk pocisków kalibru 155 mm, z czego do końca roku dostarczyła jedynie 300 tys., co ewidentnie utrudniło przeprowadzenie kontrofensywy. „Koalicję lotniczą” dla Ukrainy powołano dopiero w połowie lipca tegoż roku i rozpoczęto szkolenia ukraińskich pilotów. Natomiast przekazanie samolotów F-16 zapowiedziano na 2024 r., a niewielka dostawa polskich i słowackich MiG-29 nie mogła przełamać przewagi Rosjan w powietrzu. Dodatkowo rozciąganie w czasie dostaw opóźniało ukraińską kontrofensywę i znacząco utrudniało jej przebieg. Zwłokę tłumaczono potrzebą przeszkolenia i wyposażenia dziewięciu brygad oraz pokojowym trybem funkcjonowania zachodniego przemysłu zbrojeniowego. Łącznie SZ Ukrainy sformowały 12 brygad zmechanizowanych gotowych do natarcia na południowym odcinku frontu.

Rozpoczynając kontrofensywę w dn. 4–6 czerwca, Ukraina stawiała sobie cele minimalne – zdobycie Tokmaku oraz maksymalne – opanowanie wybrzeża Morza Azowskiego i przecięcie korytarza lądowego Rosji z Krymem. Sytuacja operacyjna na polu walki pozbawiła Ukrainę elementu zaskoczenia. Pomimo tego jej SZ markowały natarcie na trzech kierunkach: Wasyliwka, Tokmak – Melitopol i Wełyka Nowosiłka – Berdiańsk. Prowadziły także działania zaczepne, formując przyczółki na lewym brzegu Dniepru. Zwężając linię frontu i uniemożliwiając SZ Ukrainy sforsowanie rzeki, Rosjanie wysadzili tamę w Nowej Kachowce. Rosyjska armia kontynuowała działania ofensywne na odcinku Kupiańsk – Łyman i liczyła nie tyle na przełamanie frontu, co na maksymalne związanie sił ukraińskich na tym kierunku operacyjnym. SZ Ukrainy skutecznie kontratakowały Rosjan w okolicach

Bachmutu i były zmuszone odpierać rosyjskie ataki na Awdijiwkę i Marinkę.

Pierwsze dwa tygodnie ukraińskiej kontrofensywy z wykorzystaniem związków taktycznych w postaci kilku brygad nie przyniosły pożądanych skutków. Biorąc pod uwagę szczelność pól minowych oraz brak przewagi w powietrzu, dowództwo SZ Ukrainy zmieniło taktykę, wprowadzając do walk małe związki taktyczne (grupy bojowe). Powyższa taktyka pozwoliła na zachowanie około 80% zgromadzonego potencjału ofensywnego, ale nie doprowadziła do wymiernych sukcesów na polu walki. SZ Ukrainy po trzech miesiącach natarcia przełamały pierwszą linię obrony Rosjan w okolicach Robotyne, ale nie były w stanie rozwinąć natarcia, mając przed sobą kolejne dwie linie defensywy. Druga linia obrony została przełamana dopiero pod koniec września na odcinku Robotyne – Werbowe, ale ponownie SZ Ukrainy nie udało się pozyskać przestrzeni operacyjnej do przeprowadzenia wysoko manewrowych działań bojowych. W wyniku natarcia armia ukraińska deokupowała około 250 km² terytorium w rejonie Wełyki Nowosiłki i Robotyne, a podejmując próby okrążenia Bachmutu, odzyskała kolejne 72 km². W ciągu dwóch lat wojny wśród SZ Ukrainy było 50–70 tys. zabitych i 100–120 tys. rannych żołnierzy.

Brak sukcesów w ofensywie lądowej Ukraina wynagrodziła sobie osiągnięciami na morzu oraz skutecznymi uderzeniami raketowymi wymierzonymi w zaplecze logistyczne i infrastrukturę wojskową agresora, w tym na jego terenie. Siły morskie Ukrainy przeprowadziły wiele spektakularnych operacji z wykorzystaniem dronów nawodnych własnej produkcji (Sea Baby, Magura V5) oraz brytyjsko-francuskich rakiet dalekiego zasięgu Storm Shadow/SCALP. Amerykańskie rakiety ATACMS dotarły na front dopiero pod koniec kontrofensywy, a niewielkie ilości dostaw nie mogły zmienić wyniku kampanii. Na morzu (w drugim roku wojny) Ukrainie udało się zatopić bądź uszkodzić m.in. okręt podwodny, 5 korwet, 4 duże okręty desantowe, 2 okręty rozpoznania i mnóstwo mniejszych jednostek. Łącznie Ukraina zniszczyła ponad 20% Floty Czarnomorskiej oraz sztab jednostki w Sewastopolu. Ukraina przy wykorzystaniu dronów i rakiet dalekiego zasięgu podjęła działania niszczenia lotnisk strategicznych wroga m.in. w Kursku, Brańsku i Woroneżu, a także rafinerii i zakładów przemysłu obronnego, w tym w okolicach

Moskwy i Sankt Petersburga. Drony odegrały ważną rolę w tegorocznych operacjach uderzeniowych i rozpoznania jednej i drugiej strony (obie zapowiadają zwiększenie ich produkcji). Ukraina wdrożyła projekt „armia dronów” i powołała odrębny rodzaj broni – siły systemów bezzałogowych.

Wnioski

Rosja wykorzystała pauzę strategiczną na froncie, która była spowodowana niezdecydowaną postawą Zachodu w zakresie dostaw sprzętu i amunicji dla Ukrainy, przeprowadzenia mobilizacji, przygotowania linii obrony i uzupełnienia strat sprzętowych. Powstrzymanie natarcia sił ukraińskich na kierunku zaporoskim było możliwe także dzięki przewadze Rosjan w powietrzu oraz w sile ognia. Statystycznie siła ognia rosyjskiej artylerii w 2023 r. wynosiła 10 tys. pocisków dziennie, a SZ Ukrainy 3–5 tys. pocisków. Jedynie w początkowej fazie natarcia SZ Ukrainy zwiększyły ten wskaźnik do 8 tys. pocisków dziennie, odczuwając „głód amunicji” już w połowie lipca. Zdolności produkcyjne Rosji są szacowane na około 1,7 mln pocisków rocznie. Zachód osiągnie zbliżone wskaźniki dopiero po dwóch latach. U progu trzeciego roku wojny optymalne dostawy amunicji dla Ukrainy, pozwalające na zachowanie co najmniej parytetu ogniowego, pozostają palącym problemem.

Na ługańskim i donieckim kierunku operacyjnym Ukraina powstrzymała natarcie wroga, nie pozwalając mu osiągnąć sukcesów taktycznych. Żadnej ze stron w 2023 r. nie udało się przejąć inicjatywy strategicznej, a lądowy „teatr” działań wojennych eksperci zaczęli oceniać jako wojnę pozycyjną. Sukcesem Ukrainy były operacje morskie, zmuszające wroga do ograniczenia aktywności na Morzu Czarnym i wycofania wartościowych okrętów z Sewastopola do Noworosyjska. Stronie ukraińskiej udało się też odblokować morski „szlak zbożowy” oraz przenieść działania militarne na teren wroga, prowadząc skuteczny ostrzał infrastruktury wojskowej na jego terytorium. Błędem przywódców Ukrainy było budowanie nadmiernych oczekiwań społecznych wobec kontrofensywy i podjęcie decyzji o jej rozpoczęciu pod presją Zachodu bez twardych gwarancji optymalnych oraz szybkich dostaw sprzętu i amunicji.

Pomimo większych strat w ludziach i sprzęcie Rosja zachowuje wystarczający potencjał bojowy. We-

dług wywiadu wojskowego Ukrainy skład osobowy agresora liczy ok. 500 tys. żołnierzy. Zdaniem Putina SZ Rosji w rejonach walk dysponują liczbą 617 tys. wojskowych. Z kolei prezydent Zełenski, ujawniając stan osobowy SZ Ukrainy, podał liczbę 880 tys. żołnierzy, ale na polu walki przebywa ich zdecydowanie mniej.

Wyzwolenie terenów okupowanych i powstrzymanie kolejnego natarcia Rosjan będzie wymagało od Ukrainy przeprowadzenia mobilizacji i racjonalnego zarządzania potencjałem ludzkim, przedstawienia gospodarki na tory wojenne, w tym zwiększenia własnej produkcji amunicji i wysokotechnologicznych rodzajów broni (dronów i rakiet). Warunkiem koniecznym do zwycięstwa Ukrainy pozostaje wielowymiarowe (militarne, finansowe, humanitarne) wsparcie Zachodu, który przekazał jej 178 mld dol. Niezwykle ważnym elementem pomocy militarnej są terminy oraz liczby przekazywanego sprzętu i amunicji. Konfrontacja z Rosją wymaga częściowego przestawienia gospodarek zachodnich na tory wojenne oraz wyposażenia Ukrainy w nowoczesne samoloty bojowe, systemy raketowe dalekiego zasięgu i drony uderzeniowe.

Zapowiadane przejście Ukrainy w 2024 r. do strategii aktywnej obrony nie oznacza rezygnacji z ponad 20% okupowanego terytorium. Celem strategicznym tego kraju pozostaje powrót do granic z 1991 r., a celem operacyjnym – odzyskanie dostępu do Morza Azowskiego i kontrola nad ujściem Dniepru. Z kolei Rosja na poziomie operacyjnym będzie dążyła do utrzymania *statusu quo*, a na poziomie strategicznym jej celem wciąż pozostaje zniszczenie państwa ukraińskiego i budowanie imperium – *Pax Russica*. Zatem ustępstwa wobec Putina odbywające się kosztem Ukrainy (w celu podpisania układu pokojowego) będą jedynie odroczeniem wojny w czasie. Podobne w skutkach rozwiązanie przyniesie zamrożenie konfliktu. Pokój i bezpieczeństwo w Europie wymagają porażki Rosji w wojnie, którą sama rozpętała. Parafrazując słowa Winstona Churchilla, możemy powiedzieć, że gra z Rosją o remis w wojnie rosyjsko-ukraińskiej doprowadzi do przegranej Zachodu. Konieczna jest więc mobilizacja sił i środków państw UE i NATO w celu pokonania agresora. Koncepcja neutralnej Ukrainy straciła rację bytu. Jako państwo środkowoeuropejskie powinna ona jak najszybciej zostać włączona do wspólnoty europejskiej i euroatlantyckiej.

Walenty Baluk

Child Research and Education Congress

W dn. 8–9 lutego pracownicy Instytutu Pedagogiki: prof. dr hab. Janusz Kirenko, dr hab. Teresa Parczewska, prof. UMCS, dr hab. Anna Boguszewska, prof. UMCS, dr hab. Agnieszka Buczak, dr hab. Izabella Łukasik, prof. UMCS, dr Andrzej Chudnicki, dr Katarzyna Korona, dr Ewa Niestorowicz i dr Ewa Sosnowska-Bielicz uczestniczyli w Child Research and Educational Congress, międzynarodowym wydarzeniu organizowanym przez Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Celem kongresu była interdyscyplinarna analiza systemów i teorii edukacyjnych w kontekście zachodzących zmian oraz integracja naukowców różnych dyscyplin, zajmujących się badaniami nad rozwojem dziecka i rolą edukacji we współczesnym świecie.

Naukowcy z UMCS wygłosili następujące referaty:

- prof. dr hab. Janusz Kirenko wspólnie z dr hab. Martą Uberman, prof. UR – *Na obrzeżach twórczości w wymiarze temporalnym*;
- dr hab. Teresa Parczewska prof. UMCS – *Miejsce na szczęśliwe dzieciństwo: placówka leśna w doświadczeniach rodziców*;

- dr hab. Anna Boguszewska, prof. UMCS – *Wychowanie estetyczne u progu XX wieku i w okresie międzywojennym w ujęciu polskich badaczy*;
- dr hab. Agnieszka Buczak, dr hab. Izabella Łukasik, prof. UMCS – *Pułapki edukacji. Pasja, rozwój, motywacja a wolność dziecka*;
- dr Andrzej Chudnicki – *Sukcesy i porażki reformy systemu pieczy zastępczej*;
- dr Katarzyna Korona – *Wsparcie dziecka i jego edukacji w działalności kuratorów sądowych*;
- dr Ewa Niestorowicz – *Rysunek niewidomych uczniów. Kreacja artystyczna i specyfika reprezentacji rysunkowych*;
- dr Ewa Sosnowska-Bielicz – *Rodzina miejscem nabywania umiejętności i kompetencji w zakresie planowania, organizowania i spędzania wolnego czasu*.

Na towarzyszącej kongresowi wystawie swoje prace zaprezentował prof. Janusz Kirenko. Wernisaż poprzedziła rozmowa o obrzeżach twórczości w wymiarze temporalnym, w której – oprócz Profesora – wzięła udział dr hab. Marta Uberman, prof. UR.

Anna Bieganowska-Skóra



Fot. Ewa Niestorowicz



Fot. Ewa Niestorowicz



Fot. Wojciech Bobrowicz



Fot. Wojciech Bobrowicz

Prof. Jane Seale z wizytą w Instytucie Pedagogiki

W dn. 13–15 lutego w ramach współpracy międzynarodowej z wizytą w Instytucie Pedagogiki przebywała prof. Jane Seale z Open University (Faculty of Wellbeing, Education & Language Studies) w Wielkiej Brytanii, specjalizująca się w problematyce dostępu, wykorzystywania i roli nowych technologii w funkcjonowaniu grup wykluczonych edukacyjnie, w tym również osób z niepełnosprawnością.

W trakcie wizyty na naszym Uniwersytecie prof. Seale spotkała się z rektorem UMCS prof. dr. hab. Radosławem Dobrowolskim oraz prorektorem ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. dr. hab. Wiesławem Gruszeckim. W spotkaniach uczestniczyły również dyrektor Instytutu Pedagogiki dr hab. Stanisława Byra, prof. UMCS oraz dr Dorota Chimicz z Katedry Psychopedagogiki Specjalnej. Rozmawiano wówczas o dalszych etapach współpracy między wymienionymi ośrodkami naukowymi.

Pobyt prof. Seale w Instytucie Pedagogiki obfitował przede wszystkim w liczne spotkania badawczo-naukowe. Wymiernym efektem przeprowadzonych dyskusji jest rozpoczęcie badań porównawczych między Polską i Wielką Brytanią w zakresie dostępu i obszarów zastosowania najnowszych technologii w funkcjono-



Fot. Michał Piat

waniu dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Profesor była ponadto prelegentem w cyklicznym wydarzeniu naukowym pn. „Czwartki Badawcze”, podczas którego wygłosiła wykład pt. *Creative methods for enabling the participation of people with disabilities in research*. W ramach rozpoznania polskiego systemu edukacyjnego i wspierającego dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną uczestniczyła również w spotkaniach zorganizowanych w Warsztatach Terapii Zajęciowej prowadzonych przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Lublinie oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Lublinie.

Urszula Lewartowicz



Archiwum Kół Naukowego Szkół Doktorskich UMCS

Archiwum prywatne



Liczne aktywności w szkołach doktorskich UMCS

W ramach projektu „UMCS Doctoral Schools – Your Success in Globalized World of Science” sześciu doktorantom ze szkół doktorskich UMCS przyznano staże w zagranicznych ośrodkach naukowych. Obecnie na stażach przebywają: mgr Mateusz Ozimek ze Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Sztuki (w Uniwersytecie Ciesas Sureste w Meksyku), mgr Kacper Andruszczak z tej samej Szkoły (w Parsons School of Design w Nowym Jorku) oraz mgr Kamil Golemo ze Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych (w National Chengchi University na Tajwanie). Ponadto w ramach programu mentoringowego pięciu doktorantów otrzymało indywidualne wsparcie zagranicznego mentora w specjalistycznym zakresie realizowanych przez nich badań naukowych. W związku z wymienionym projektem zbliżające się międzynarodowe seminarium „Internationalization in Doctoral Education” zostało włączone do programu wydarzeń towarzyszących obchodom 80-lecia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Projekt jest współfinansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w ra-

mach programu STER – Umieędzynarodowienie Szkół Doktorskich.

Praca plastyczna pt. „My Year of the Rabbit” Renaty Gogol ze Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Sztuki zakwalifikowała się na wystawę pokonkursową prestiżowego „Guanlan International Print Biennial 2023” w Shenzhen w Chinach. Konkurs organizowany jest przez największe muzeum grafiki warsztatowej na świecie. W kolekcji „China Printmaking Museum” znajduje się już dzieło Renaty Gogol „Sofia I”, zakupione w 2019 r. Dzięki wsparciu swojej Szkoły doktorantka uzyskała możliwość odbycia wizyty studyjnej w pracowniach graficznych Printmaking Base. Spotkała się z artystami różnych narodowości oraz z dr. Zhao Jiachunem, cenionym krytykiem współczesnej grafiki, dyrektorem China Printmaking Museum. Wyjazd ugruntował obustronną współpracę i jest zwiastunem kolejnych artystycznych działań w przyszłości.

8 lutego w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Sztuki – pod opieką merytoryczną i metodologiczną dr hab. Anny Kędry-Kardeli, prof. UMCS i dr. hab. Jarosława Krajki, prof. UMCS – odbyło się II Sympozjum Humanistyczno-Artystyczne Doktorantów, tym razem pt. „Tekst, przestrzeń, muzyka – w poszukiwaniu znaczeń i obrazów”. Interdyscyplinarne spotkanie, na które zaproszeni zostali doktoranci starszych lat, promotorzy i Rada Szkoły, służyło prezentacji zainteresowań naukowych nowych doktorantów i pomogło w doskonaleniu umiejętności prezentacji wyników własnych badań.

Do Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych, która na początku semestru zimowego rozpoczęła sezon na obrony pierwszych swoich absolwentów, dołączyły dwie pozostałe szkoły. 6 lutego odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr Krystyny Leśnowolskiej-Wnuczek (Szkoła Doktorska Nauk Ścisłych i Przyrodniczych) pt. *Synteza i badanie właściwości nowych poliwęglanów na bazie komponentów wolnych od bisfenolu A*. Z kolei mgr Maciej Wodziński (Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Sztuki) 28 lutego z wyróżnieniem obronił rozprawę doktorską pt. *Spektrum autyzmu – stereotypy społeczne i ograniczenia wiedzy eksperckiej*.

Na koniec warto wspomnieć, że Koło Naukowe Szkół Doktorskich UMCS zorganizowało w lutym kolejne „Naukowe espresso – krótko o doktora(n)tach”, czyli wydarzenie mające na celu popularyzację szeroko rozumianych dziedzin nauki, ale również integrację środowiska akademickiego. Teraz już, w comiesięcznym cy-

klu, doktoranci będą mieli przyjemność gościć trzech prelegentów, którzy w ciągu 20 min zaprezentują pasjonujące ich tematy z różnych dziedzin wiedzy. Publiczność w trakcie wystąpień będzie oceniać je merytorycznie i pod kątem atrakcyjności przedstawienia danego tematu. Prelegent z najwyższą liczbą punktów przejdzie do finału, który odbędzie się w czerwcu.

Drugą inicjatywą Koła jest „Synteza Umysłów”. W ramach wydarzenia zaproszony ekspert w prosty i zrozumiały sposób omawia wybrane przez siebie zagadnienie. To okazja nie tylko do poszerzenia horyzontów i zdobycia nowej wiedzy, ale także do poznania innych ciekawych świata umysłów. Gościem pierwszego spotkania z tego cyklu była dr hab. Katarzyna Kopecka-Piech, prof. UMCS.

Więcej informacji na temat inicjatyw KNSD można znaleźć na fanpage’u Koła na Facebooku.

Rafał Szczerbakiewicz

Cykl wykładów o granicach Rzeczypospolitej

16 lutego pracownicy Instytutu Historii wzięli udział w wydarzeniu wpisującym się w obchody 100-lecia powstania Korpusu Ochrony Pogranicza, zorganizowanym w Sali Tradycji Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie.

Słowo wstępne do cyklu wykładów pt. „Granice Rzeczypospolitej od początków państwowości do współczesności” wygłosiła ppłk. Marta Pogoda. Obecny był również gospodarz miejsca, komendant NOSG, gen. bryg. SG Jacek Szczachor.

W dalszej części wydarzenia dr hab. Dariusz Wróbel przybliżył zagadnienie przebiegu granic państwowych od czasów piastowskich do rozbiorów, zaś dr hab. Krzysztof Latawiec, prof. UMCS omówił temat formacji granicznych w Polsce porozbiorowej. Następnie o ochronie



Fot. Bartłomiej Grasa

granic w II Rzeczypospolitej opowiedział słuchaczom prof. dr hab. Robert Litwiński. Z kolei dr Renata Lesiakowska poruszyła problematykę granic na terenie ziemi chełmskiej w XIX i na początku XX w.

Sprawną organizację wydarzenia zapewnił plut. Bartłomiej Grasa.

Dariusz Stąpek

Rekonstrukcja oscylacji klimatycznych sprzed 128 tys. lat jako wynik interdyscyplinarnej współpracy naukowej

W 2016 r. dr Marcin Żarski, geolog z Państwowego Instytutu Geologicznego – PIB w Warszawie, podczas kartowania terenowego w ramach Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski (skala 1:50 000, arkusz Garwolin), odkrył na Równinie Garwolińskiej ponad 20 kopalnych zbiorników jeziornych, które są fragmentami dawnego pojezierza datowanego na co najmniej 128 tys. lat temu. Odkrycie to zainicjowało szczegółowe badania wymagające znacznych nakładów finansowych.

Osady jeziorne i torfy są nieocenionymi archiwami przeszłości, zawierającymi informacje o historii roślinności, zmianach klimatu i środowiska podczas interglacjalnych ociepleń plejstoce-
nu oraz w holocenie, czyli w obecnym ciepłym okresie. W 2019 r. interdyscyplinarny zespół badawczy zdobył grant w Narodowym Centrum Nauki na projekt OPUS 14 pn. „Śród-eemskie oscylacje klimatyczne. Rekonstrukcja na podstawie multidyscyplinarnych badań kopalnych osadów jeziornych Równiny Garwolińskiej (Polska Centralna)”. Projekt ten, który nadal jest realizowany i koordynowany przez Instytut Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS, łączy badaczy z różnych polskich uniwersytetów, PIB-PIB w Warszawie, Instytutu Botaniki im. W. Szafera PAN w Krakowie, Tallin University of Technology (Estonia), Leibniz Labor für Altersbestimmung und Isotopenforschung (Niemcy) oraz Tanta University (Egipt). Rekonstrukcje klimatu interglacjału eemskiego, datowanego na około 115–128 tys. lat temu, wymagają współpracy geologów,

geomorfologów, sedimentologów, paleobotaników, paleozoologów oraz specjalistów w rekonstrukcji klimatu, którzy bazują na współczesnych analogach pyłkowych.

Główną metodą badań osadów biogenicznych jest analiza pyłku i zarodników roślin zliczanych w kilkucentymetrowych warstewkach rdzeni wydobytych z kopalnych jezior (metoda palinologiczna). Stanowi ona podstawowe narzędzie w zestawie metod paleoekologicznych. Setki małych próbek osadów o objętości 1 cm³ zawierają bowiem bogate spektrum mikroskopijnych ziaren pyłku o charakterystycznej rzeźbie powierzchni, która przy użyciu mikroskopu o powiększeniu 400–

–600x pozwala zwykle na identyfikację do gatunku lub przynajmniej do rodzaju. Analizy uzupełniające obejmują badania sedimentologiczne, izotopy stabilne węgla i tlenu, szczątki makroskopowe roślin oraz kopalne wioślarki i okrzemki, co pozwala na rekonstrukcję warunków panujących w jeziorach i ewolucję zbiorników. Do rekonstrukcji warunków klimatycznych



↑ Równina Garwolińska z lotu ptaka

wykorzystuje się ponad 1100 współczesnych analogów palinologicznych z Europy i Azji, zapisanych w Europejskiej Palinologicznej Bazie Danych, które posiadają szczegółowe parametry klimatyczne.

Najlepiej rozpoznano dotychczas krótkotrwałe oscylacje klimatyczne w holocenie, mające swoje odpowiedniki również w starszych ociepleniach. Z dotychczasowych badań wynika, że szczególnie widoczne były ochłodzenia i osuszenia pod koniec optimum termicznego interglacjału eemskiego, określane jako

„faza grabowa”. W tym czasie nastąpiło obniżenie poziomu wód, co spowodowało zanik niektórych jezior. Śród-eemska oscylacja klimatyczna nie została odnotowana w dwóch badanych zbiornikach, których geologiczno-geomorfologiczna sytuacja sprzyjała stałemu zasilaniu wodami gruntowymi. Pełny zapis fazy grabowej został doprecyzowany z analizowanych zbiorników i porównany z danymi z renomowanego eemskiego stanowiska w północnych Niemczech. Na podstawie rocznie laminowanych osadów z Bispingen, badanych przez Stefana Lauterbacha i jego zespół, opublikowa-

nych w 2024 r., ustalono, że okres trwania fazy grabowej wynosił 7130 lat.

Badania nad przeszłymi okresami ciepłymi pozwalają na rozpoznanie epizodów wahań klimatu związanych z naturalną zmiennością, a w kontekście interglacjału eemskiego, mogą przyczynić się do głębszego zrozumienia współczesnych zmian klimatycznych.

Irena Agnieszka Pidek
Przemysław Mroczek
Marcin Żarski
Justyna Jawiarczyk

Konferencja „Bio Idea 4.0”

3 lutego w formule online odbyła się IV Konferencja Doktorantów Nauk Ścisłych i Przyrodniczych „Bio Idea 4.0”, organizowana przez doktorantów I oraz II roku Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych UMCS w dyscyplinie nauki biologiczne.

Konferencja miała na celu wymianę wiedzy oraz doświadczeń między młodymi badaczami, a także rozwijanie interdyscyplinarnych zainteresowań z zakresu nauk ścisłych i przyrodniczych. Stanowiła doskonałą okazję do podzielenia się wynikami swojej pracy przez doktorantów z wielu polskich ośrodków naukowych, w tym z: Warszawy, Gdańska, Wrocławia, Poznania, Łodzi, Gliwic, Białegostoku, Krakowa, Szczecina, Rzeszowa oraz Lublina.

W wydarzeniu wzięło udział 56 prelegentów. Gościem honorowym była dr hab. Aleksandra Szcześ, prof. Uczelni z Katedry Zjawisk Międzyfazowych, dyrektor Szkoły Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych UMCS, która wygłosiła wykład plenarny pt. *Otrzymywanie fosforanów wapnia z użyciem odpadów rolniczych*.

Konferencja składała się z trzech sesji, tj. nauk biomedycznych, nauk ścisłych oraz nauk o środowisku. W każdej sesji przedstawiano prezentacje ustne oraz wybrane postery, które były oceniane przez Komitet Naukowy oraz Komitet Organizacyjny pod względem merytorycznym, sposobu prezentacji oraz atrakcyjności tematu. Dla najlepszych prelegentów przewidziano

nagrody ufundowane przez dyrektora Instytutu Nauk Biologicznych prof. dr hab. Annę Jarosz-Wilkolazką. Nagrody za najlepsze wystąpienia otrzymali:

- Urszula Jabłońska (Szkoła Doktorska Nauk Ścisłych i Przyrodniczych Uniwersytetu w Białymstoku) – referat pt. *Samotna zima nie taka straszna – kwasy tłuszczowe w kokonach *Argiope bruennichi* i *Ero* sp.*;
- Danuta Kadłub (Katedra Zoologii, Instytut Biologii i Nauk o Ziemi, Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) – referat pt. *Niedźwiedzie vs. śledztwo – wpływ aktywności niedźwiedzi na szacowanie czasu pośmiertnego zwłok na podstawie owadów*;
- Damian Gorylewski (Katedra Chemii Analitycznej, Instytut Nauk Chemicznych, Wydział Chemii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) – referat pt. *Bardzo szybka i czuła voltamperometryczna procedura oznaczania leku przeciwwirusowego acyklowiru przy pomocy elektrody diamentowej domieszkowanej borem*.

W skład Komitetu Organizacyjnego wchodził: mgr Nikola Gapińska – przewodnicząca, mgr Krystian Łopucki – zastępca, mgr Paulina Pieniądz – sekretarz, mgr Jakub Wysokiński, mgr Jacek Tarasiuk, mgr Mateusz Ścibiorski, mgr inż. Krystian Ołdak, a opiekę nad Konferencją sprawowali: prof. dr hab. Agnieszka Szuster-Ciesielska oraz dr hab. Grzegorz Janusz, prof. UMCS.

Agata Dzyr

Prof. dr hab. Ryszard Orłowski – wspomnienie

30 stycznia zmarł prof. dr hab. Ryszard Orłowski, współorganizator i trzykrotny dziekan Wydziału Ekonomicznego, prorektor w latach 1975–1981.

Prof. Ryszard Orłowski urodził się 21 grudnia 1927 r. w Brzozowie, ówczesnym województwie lwowskim, obecnie podkarpackim. W czasie II wojny światowej był żołnierzem Armii Krajowej. W latach 1942–1943 uczęszczał do Dwuletniej Szkoły Handlowej w Brzozowie. Prywatne Gimnazjum Kupieckie ukończył w Rzeszowie w 1946 r. Świadectwo maturalne Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie uzyskał w 1947 r. Studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył w latach 1947–1951 i zakończył je dyplomem magistra filozofii w zakresie historii w 1952 r.

Pracę zawodową rozpoczął prof. Orłowski 1 października 1950 r. jako zastępca asystenta w krakowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Po przeniesieniu na własną prośbę do Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (grudzień 1952 r.) znalazł się wśród grona organizatorów Wydziału Humanistycznego. Pracę w UMCS rozpoczął w Katedrze Historii Powszechnej Nowożytnej, kierowanej przez prof. dr. hab. Juliusza Willaume'a.

Pierwsze badania naukowe, jakie podjął, dotyczyły dziejów dóbr Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII w. Podsumowaniem kilkuletnich badań stała się rozprawa doktorska pt. *Położenie i walka klasowa chłopów Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, obroniona w styczniu 1961 r. i nieco później wydana drukiem.

W 1963 r. prof. Orłowski przeniósł się do Katedry Historii Gospodarczej, zorganizowanej na Wydziale Hu-

manistycznym, co związane było z podjętymi wówczas pracami przygotowawczymi odnośnie powołania Wydziału Ekonomicznego.

Przedmiotem kolejnych zainteresowań naukowych Profesora była działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamoyskiego, żyjącego w XVIII w., jednego z najwybitniejszych przedstawicieli rodziny Zamoyskich. Efektem kilkuletnich badań była rozprawa habilitacyjna pt. *Działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamoyskiego (1757–1792)*. Stała się ona podstawą kolokwium habilitacyjnego, które odbyło się na Wydziale Humanistycznym z początkiem roku 1966.

Habilitacja i powołanie na stanowisko docenta przypadły na pierwszy rok pracy prof. Orłowskiego na Wydziale Ekonomicznym. Wydział ten (kierunek ekonomika rolnictwa) powołano zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z 15 lutego 1965 r. Profesor zaczął wówczas pełnić obowiązki kierownika Katedry Historii Gospodarczej, a po zakończeniu habilitacji został jej kierownikiem. Pierwsze kierownictwo Wydziału Ekonomicznego Minister powołał 1 czerwca 1965 r. w osobach doc. dr. hab. Zdzisława Lewandowskiego jako dziekana i doc. dr. hab. Augustyna Wosia jako prodziekana. Po uruchomieniu studiów zaocznych Rada Wydziału Ekonomicznego wybrała na prodziekana prof. Ryszarda Orłowskiego. W roku 1969 powołano nowy skład władz Wydziału na czele z nim jako dziekanem, sprawującym tę funkcję także w następnej trzyletniej kadencji obejmującej lata 1972–1975.

Zwieńczeniem osiągnięć naukowych i dydaktycznych oraz pracy organizacyjnej i społecznej, w tym

również w ramach Związku Nauczycielstwa Polskiego, było nadanie prof. Orłowskiemu w 1973 r. przez Radę Państwa tytułu profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych.

W okresie pełnienia dwóch kolejnych kadencji dziekańskich dzięki Profesorowi Wydział Ekonomiczny zyskał uprawnienia akademickie, w 1969 r. prawo doktoryzowania, a w 1975 r. habilitowania. Z jego inicjatywy Wydział nawiązał też bezpośrednią współpracę z uniwersytetami we Lwowie, Erewaniu, Debreczynie, Jassach i Modenie. W omawianym okresie (wrzesień 1970 r.) w związku ze zmianami organizacyjnymi, zachodzącymi w Polsce w wyższych uczelniach, Katedra Historii Gospodarczej przekształcona została w Zakład Historii Gospodarczej i Myśli Ekonomicznej, działający w ramach Instytutu Ekonomii Politycznej i Planowania, pozostając pod kierownictwem prof. Orłowskiego.

We wrześniu 1975 r. objął funkcję prorektora, pierwszego zastępcy rektora UMCS, i sprawował ją do 1981 r. Jako prorektorowi podlegały mu sprawy rozwoju kadry naukowej, baza ekonomiczna i współpraca z zagranicą. Był więc seniorem budowy gmachu Rektoratu i Wydziału Ekonomicznego oraz Wydziału Prawa i Administracji.

W życiu Profesora okres po habilitacji i uzyskaniu tytułu profesora nadzwyczajnego to, obok aktywnej działalności organizacyjnej, lata pomnażania dorobku i promocji badań naukowych w skali lubelskiego środowiska naukowego. I tak pod koniec 1974 r. ukazała się nowa redakcja pracy o Andrzeju Zamoyskim pt. *Między obowiązkiem obywatelskim a interesem własnym. Andrzej Zamoyski 1757–1792*. W latach 80. powstała rozprawa *Stanowisko dworu austriackiego wobec Ordynacji Zamojskiej*, będąca rezultatem studiów archiwalnych w Wiedniu.

Obok dominującej w całości dorobku naukowego problematyki agrarnej prof. Orłowski już u progu swojej pracy naukowej poświęcił sporo uwagi zagadnieniom miejskim. W 1962 r. ukazała się napisana wspólnie z Józefem Ryszardem Szaflikiem monografia *Dzieje miasta Łukowa*. W 1981 r. włączył się do prac badawczych tematu resortowego „Rola i miejsce Warszawy w życiu społeczeństwa polskiego” koordynowanego przez Uniwersytet Warszawski. W ramach tego projektu przygotował wraz ze swoim uczniem dr. Tadeuszem Mazurem



Archiwum prywatne

dwie prace dotyczące związków gospodarczych Lubelszczyzny z Warszawą w XIX stuleciu.

Podsumowaniem badań nad przeszłością Wydziału Ekonomicznego stała się praca ukazująca 30-letni okres działalności Wydziału, tj. od momentu

powstania w 1965 do 1995 r. Profesor był także redaktorem dwóch prac zbiorowych, które przygotowali pracownicy kierowanego przez niego Zakładu Historii Gospodarczej i Myśli Ekonomicznej: *Idee gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej* (Lublin 1996) i *Z dziejów gospodarki i myśli ekonomicznej Drugiej Rzeczypospolitej* (Lublin 2001).

1 czerwca 1982 r., podczas stanu wojennego, objął ponownie stanowisko dziekana Wydziału Ekonomicznego, które piastował do 31 sierpnia 1984 r. Ostatnia kadencja dziekańska prof. Orłowskiego, powołanego na to stanowisko w drodze wyboru przez Radę Wydziału, trwała w latach 1987–1990. W przerwie między ostatnimi kadencjami dziekańskimi, a ściślej w okresie od 21 lutego 1985 r. do 31 sierpnia 1987 r., przypadły mu w udziale obowiązki dyrektora Instytutu Teorii Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego.

Integralną częścią pracy naukowej i organizacyjnej Profesora była pełniona w latach 1977–1994 funkcja redaktora Sekcji Ekonomicznej (sectio H, Oeconomia) czasopisma „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Dzięki niemu regularnie ukazywały się kolejne numery, coraz częściej drukowano też teksty obcojęzyczne. Od 1983 r. prof. Orłowski był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Rzeszowskich Zeszytów Naukowych: Prawo, Oeconomia”. Należał też do Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

Niezmiernie ważnym nurtem jego aktywności organizacyjnej, a także w znacznym stopniu naukowej była działalność w ramach Związku Nauczycielstwa Polskiego, organizacji zrzeszającej nauczycieli szkół wszystkich szczebli, w tym także pracowników wyższych uczelni. W ramach UMCS sprawował kolejno funkcje: sekretarza, wiceprezesa (lata 1963–1966), a przez dwie kadencje (1966–1972) prezesa Rady Zakładowej ZNP.

IX Okręgowy Zjazd Delegatów ZNP w Lublinie w 1966 r. powołał prof. Orłowskiego na stanowisko wiceprezesa Zarządu Okręgu ds. Wyższych Uczelni. Po raz drugi funkcję tę powierzono mu w październiku 1969 r. Kolejny awans na zaszczytne stanowisko prezesa Zarządu Okręgu ZNP (funkcja społeczna) nastąpił w 1972 r. Stanowisko to piastował do końca 1973 r., kiedy to nastąpiła likwidacja okręgów ZNP i powołanie na ich miejsce oddziałów Zarządu Głównego ZNP i filii Ośrodka Usług Pedagogicznych. Profesor prze-

wodniczył Komisji Historycznej przy Zarządzie Okręgu ZNP w Lublinie i z tych względów pełnił funkcję redaktora naukowego i przewodniczącego Kolegium Redakcyjnego „Rocznika Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie”. Na łamach tego czasopisma dużo miejsca poświęcano problematyce tajnej oświaty w czasie II wojny światowej.

Nowe możliwości w zakresie działalności organizacyjnej i promowania badań naukowych otworzyły się przed prof. Orłowskim w związku z rozwojem niepaństwowych szkół wyższych. 1 sierpnia 1998 r. objął funkcję rektora Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu. Już w pierwszych latach swego istnienia Szkoła dysponowała ponad 100-osobową, wykwalifikowaną kadrą nauczycieli akademickich skupionych głównie wokół czterech Katedr: Nauk Ekonomicznych, Informatyki i Inżynierii Wiedzy, Nauk Prawnych oraz Fizjoterapii. Swego rodzaju wizytówką Szkoły stał się periodyk „Zamojskie Studia i Materiały”, który swoimi łamami służył także pracownikom uczelni państwowych w Lublinie.

Za czasów pełnienia przez niego funkcji rektora WSZiA znacznie powiększyła swoją bazę lokalową. W 1999 r. wizytówką uczelni stało się Collegium Maius, budynek znajdujący się na terenie zamojskiej Starówki przy ul. Akademickiej 4. W drugim budynku, zwanym Collegium Novum (przy ulicy Sienkiewicza), zlokalizowano pomieszczenia dydaktyczne, w tym cztery nowoczesnie wyposażone w sprzęt audiowizualny sale wykładowe. W marcu 2002 r. oddano do użytku trzeci budynek.

W roku 2002 przypadało 50-lecie działalności naukowej prof. Orłowskiego, które zbiegło się z 75. rocznicą jego urodzin. Z tej okazji w murach Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji odbyła się uroczysta sekcja naukowa, a redakcja „Zamojskich Studiów i Materiałów” wydała specjalny, okolicznościowy zeszyt, zawierający prace ofiarowane Jubilatowi przez kolegów, współpracowników i uczniów.

Przez następnych kilka lat prof. Orłowski nadal pracował w tej Szkole jako rektor, a następnie profesor. Nieprzerwanie żywo interesował się też sprawami Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a zwłaszcza Wydziału Ekonomicznego. Bywał też częstym i mile widzianym gościem Zakładu Historii Gospodarczej i Myśli Ekonomicznej.

Zdzisław Szymański

Forum Kół Naukowych UMCS

Forum Kół Naukowych to nowa inicjatywa Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS. Pierwsza edycja wydarzenia odbyła się 1 lutego na Wydziale Ekonomicznym dzięki staraniom Komisji ds. Współpracy z Organizacjami Studenckimi ZUSS. Celem Forum było stworzenie przyjaznego miejsca do wymiany doświadczeń pomiędzy kółami naukowymi działającymi na naszym Uniwersytecie.

W wydarzeniu uczestniczyli przewodniczący oraz osoby wchodzące w skład zarządu kół naukowych. Studenci dyskutowali m.in. o sposobach zachęcania innych do angażowania się w organizacje studenckie, radzeniu sobie z szeroko rozumianą dokumentacją, promocji działań, podejmowaniu współpracy z jednostkami zewnętrznymi oraz o finansowaniu różnych inicjatyw.

„Uważam, że sama koncepcja tego wydarzenia jest czymś, czego jeszcze u nas nie było. Na UMCS funkcjonują organizacje takie jak ZUSS czy Parlament, ale potrzebny jest też głos studentów z kół naukowych. Mam nadzieję, że uda nam się stworzyć „miejsce”, w którym studenci będą mogli zgłaszać swoje potrzeby i w którym będziemy mogli wspólnie zaradzić problemom bądź poszukiwać innych sposobów na ich roz-



Fot. Anasztasia Semylko

wiązanie. Cieszy mnie, że sami studenci wykazują inicjatywę do współpracy i poszerzenia integracji międzywydziałowej

– podsumował Jakub Brzeziński, główny koordynator Forum Kół Naukowych.

Wydarzenie będzie miało charakter cykliczny. Uczestnicy wyrazili chęć kontynuowania comiesięcznych spotkań, by poruszać nowe tematy i rozmawiać o pojawiających się wyzwaniach.

Weronika Chołojczyk

75. Olimpiada Matematyczna – zawody II stopnia

9 lutego na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki miały miejsce ogólnopolskie zawody matematyczne II stopnia dla uczennic i uczniów szkół ponadpodstawowych w ramach 75. Olimpiady Matematycznej.

Zawody II stopnia są organizowane w każdym z okręgów i trwają dwa dni. Uczestnicy mają do rozwiązania trzy zadania w ciągu pięciu godzin. Zawody organizowane są przez Komitety Okręgowe, a rozwiązania sprawdzane są centralnie. Po sprawdzeniu prac Komitet Główny ustala próg punktowy – zawodnicy, którzy uzyskali wymaganą liczbę punktów, zostają zakwalifi-

kowani do zawodów III stopnia, uzyskując tytuł finalisty Olimpiady. Dzięki temu zostają zwolnieni z egzaminów maturalnych z matematyki oraz uzyskują z nich najwyższą ocenę.

Olimpiada Matematyczna to najbardziej prestiżowe zawody matematyczne dla uczniów szkół ponadpodstawowych w Polsce. Odbywa się od roku szkolnego 1949/1950. W każdej edycji wydarzenia bierze udział około 2 tys. osób. Do startu uprawnieni są uczniowie polskich szkół oraz obywatele polscy uczący się za granicą.

Marta Kostrzewa

VIII Lokalny Konkurs z Prawa Rzymskiego

W dn. 1 i 7 lutego odbył się VIII Lokalny Konkurs z Prawa Rzymskiego. Składał się z dwóch etapów. Podczas etapu pisemnego zadaniem studentów było rozwiązanie testu wielokrotnego wyboru. Dziesięć osób z największą liczbą punktów zakwalifikowało się do etapu drugiego, polegającego na odpowiedzi ustnej na pytania Komisji Konkursowej. Pracownicy Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Rzymskiego na podstawie oceny wypowiedzi uczestników wyłonili trzech laureatów:

- I miejsce – Jakub Bitner,
- II miejsce – Julia Woś,
- III miejsce – Paulina Polaczek.

65. Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

3 lutego na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa zostały zorganizowane zawody okręgowe 65. Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, której tematem w tym roku jest „20 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej”.

W eliminacjach wzięło udział 42 uczestników, reprezentujących szkoły ponadpodstawowe z Lubelszczyzny. Zawody okręgowe składały się z dwóch etapów: pisemnego i ustnego.

Przed etapem pisemnym uczniów, nauczycieli, rodziców, przewodniczącą Komitetu Okręgowego (dr hab. Joannę Sanecką-Tyczyńską, prof. UMCS), członków Komisji (w składzie: dr hab. Ewelina Podgajna, prof. UMCS – przewodnicząca, dr Eleonora Kirwiel, dr Łukasz Lewkowicz) powitał sekretarz okręgowy Olimpiady dr Mateusz P. Gancewski, zaś samo wydarzenie uroczyście otworzył dziekan WPiD dr hab. Wojciech Ziętara, prof. UMCS.

W czasie gdy Komisja sprawdzała prace, zostały wygłoszone trzy wykłady. Pierwszy z nich, pt. *Dlaczego*



Fot. Kacper Waszek

Laureaci oraz finaliści Konkursu otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez: Radę Wydziałową Samorządu Studentów Wydziału Prawa i Administracji UMCS, Księgarnię Internetową Naukowa.pl oraz Centrum Promocji UMCS. Ponadto laureaci otrzymali oceny bardzo dobre z egzaminu z prawa rzymskiego, zaś pozostali finaliści oceny dobre.

Organizatorem Konkursu było Koło Naukowe Prawa Rzymskiego UMCS.

Zuzanna Węgrzynowicz

warto studiować politologię?, poprowadził prof. Wojciech Ziętara. Dziekan omówił szybką dynamikę zmian we współczesnym świecie, w tym w sferze politycznej, która pozostanie niezrozumiała bez wykształconych politologów. Następnie głos zabrał lic. Arkadiusz Plewik, student politologii, członek Stowarzyszenia Racja. Jego wykład pt. *Prezydenci III RP – exodus polityczny* dotyczył aktywności byłych prezydentów RP po zakończeniu ich prezydentury. *Mit kosowski w kulturze serbskiej i albańskiej* – to tytuł trzeciego wystąpienia, które zaprezentował dr hab. Konrad Pawłowski, prof. UMCS.

Do etapu ustnego zakwalifikowało się dziewięciu uczniów, spośród których Komisja wyłoniła sześciu, będących reprezentacją naszego regionu w zawodach centralnych (III stopnia). Zwycięzcami zostali: Paweł Kamiński (II Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Plater w Białej Podlasce), Michał Albrecht (I Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Unii Europejskiej w Zamościu), Konrad Słowański (II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Lublinie), Mateusz Piszcz (I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie), Kacper Dziołba (XXI Liceum Ogólnokształcące im. św. Stanisława Kostki w Lublinie), Klara Skała (Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi w Lublinie).

Wydział Politologii i Dziennikarstwa jest współorganizatorem Olimpiady w okręgu lubelskim. Zawody zostały objęte patronatem honorowym Prezydenta Miasta Lublin.

Mateusz P. Gancewski

Pogotowie Przedmaturalne z Fizyki

W dn. 5–9 lutego na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki miała miejsce kolejna odsłona Pogotowia Przedmaturalnego z Fizyki. Jest to krótki kurs przygotowujący do egzaminu dojrzałości z fizyki na poziomie rozszerzonym.

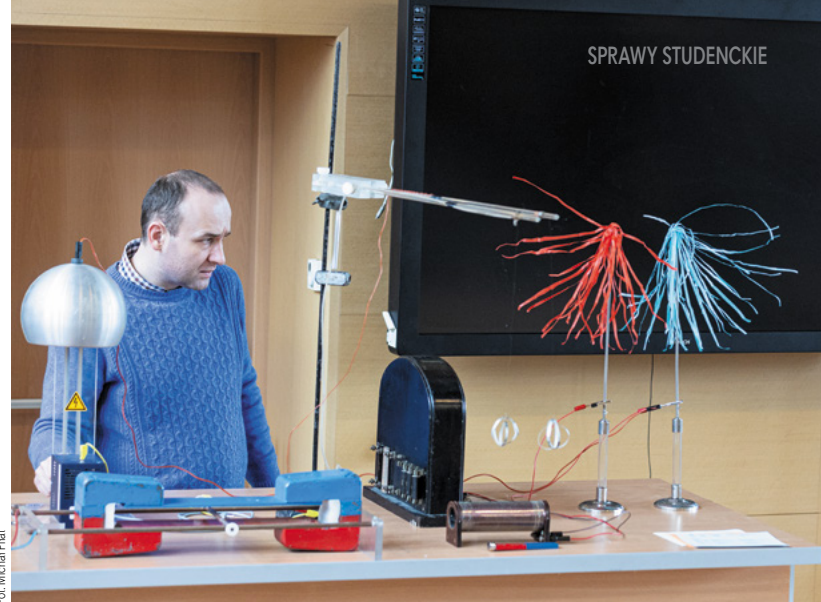
Pracownicy Wydziału w ramach tej inicjatywy chcą usystematyzować wiedzę uczniów, zwrócić uwagę na najważniejsze zagadnienia wymagane na egzaminie i uzupełnić ewentualne braki. Zakres tematyczny zajęć pokrywa się w całości z wymaganiami maturalnymi.

W tegorocznej edycji zorganizowano pięć spotkań trwających około pięciu godzin. Odbywały się wówczas wykłady oraz ćwiczenia, każde poświęcone innemu działowi fizyki, wymaganemu na maturze.

Jednocześnie przez 10 tygodni, co sobotę, począwszy od 20 stycznia, miały miejsce spotkania w formie zdalnej, podczas których uczennice i uczniowie szkół ponadpodstawowych mogli zgłębić swoją wiedzę z różnych działów fizyki w ramach przygotowań do egzaminu dojrzałości.

Pogotowie Przedmaturalne z Fizyki organizowane jest w formie hybrydowej. Wszystkie spotkania zostały zorganizowane przez Instytut Fizyki UMCS we współpracy ze stowarzyszeniem Lubelskie Towarzystwo Edukacyjno-Naukowe LuTEN i Oddziałem Lubelskim Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Michał Warda



Fot. Michał Piliat



Fot. Michał Piliat



Fot. Michał Piliat



Fot. Michał Piliat

Jubileuszowa 50. edycja Olimpiady Geograficznej



W dn. 10–11 lutego Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej był gospodarzem okręgowego etapu 50. Olimpiady Geograficznej. To wydarzenie, zapoczątkowane w 1974 r. przez prof. Annę Dylikową, w tym roku świętuje pół wieku nieprzerwanego promowania geografii wśród młodzieży szkół średnich. Olimpiada Geograficzna, będąca owocem długiej tradycji i pasji do geografii, przez lata dynamicznie ewoluowała, dostosowując się do zmieniających się realiów edukacyjnych i naukowych. Dzięki współpracy z Polskim Towarzystwem Geograficznym i Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz zaangażowaniu nauczycieli i pracowników akademickich stała się kluczowym wydarzeniem w środowisku naukowym i edukacyjnym, oferując młodym geografom platformę do wymiany wiedzy i doświadczeń.

Jubileuszową edycję wydarzenia honorowym patronatem objął rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski. Powitania uczestników oraz nauczycieli z różnych miast województwa lubelskiego, zgromadzonych w Auli im. Eugeniusza Romera, dokonała dziekan Wydziału dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS, będąca również przedstawicielką Komitetu Głównego Olimpiady (KG).

Ta wyjątkowa edycja była okazją do podsumowań, refleksji i wspomnień, szczególnie związanych z wieloletnimi działaczami Olimpiady: śp. mgr Danutą Zinkiewicz – wieloletnim sekretarzem Komitetu Okręgowego (KO), prof. dr hab. Józefem Wojtanowiczem – przewodniczącym KO oraz mgr. Andrzejem Adamiakiem – członkiem KO i nauczycielem geografii.

Z okazji jubileuszu Komitet Główny wyróżnił medalem instytucje i osoby długo wspierające Olimpiadę, w tym Rektora UMCS, Dziekan WNoZiGP, Oddział Lubelski PTG (reprezentowany przez prof. dr hab. Andrzeja Miszczuka), Rostoczański Park Narodowy (dyr. Tadeusz Grabowski), Poleski Park Narodowy (Łukasz Omelczuk), Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych (Alicja Sulima), Referat ds. Marketingu Miasta Lublin (Paulina Niezgoda), Petrodom Paliwa Sp. z o.o. sp.k. (Bernard Domański), Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień” (Zbigniew Pacholik), LOT „Kraina lessowych Wąwozów” (Wiesław Czerniec), KARTPOL S.C. (Leszek Grzechnik), Piekarnia Kuźmiuk w Lublinie (Katarzyna i Artur Goławscy), Grupa PSB Handel S.A. (Miroslaw Lubarski). Medalami uhonorowani zostali także dr Elżbieta Kardaszewska (wieloletnia sekretarz KO) i dr hab. Jan Rodzik, prof. UMCS (wieloletni przewodniczący KO). Medale otrzymali również nauczyciele – mgr Radosław Łysiak (II Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach) i mgr Jacek Podkościelny (III Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida w Zamościu) oraz aktualni członkowie KO: jurorzy – mgr Iwona Kryczka, dr hab. Przemysław Mroczek, prof. UMCS; sekretarze – mgr Beata Zielińska, mgr Katarzyna Dobek oraz przewodnicząca – dr hab. Teresa Brzezińska, prof. UMCS.

W zawodach wzięło udział 36 uczniów ze szkół średnich z województwa lubelskiego. Otwarcie konkursu odbyło się 10 lutego, po nim nastąpiło losowanie numerów kodowych. Następnie uczestnicy przystąpili do pisemnej części zawodów, składającej się z trzech etapów. Wyniki zostały ogłoszone online tego same-



Fot. Bartosz Prohl

↑ Dziekan dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS uroczyscie wita uczestników zawodów okręgowych

go dnia. Na podstawie udzielonych odpowiedzi wybrano 11 najlepszych uczniów, którzy 11 lutego wzięli udział w kolejnej rundzie zmagani. Rozpoczęli od rozwiązania quizu zawierającego 20 pytań, a później przedstawiali ustne wypowiedzi na temat relacji między środowiskiem naturalnym a życiem oraz aktywnością ludzi na wylosowanych kontynentach, wzdłuż określonych południków lub równoleżników. Po zakończeniu zawodów, w obecności prodziekana ds. studenckich prof. dr. hab. Wojciecha Zgłobickiego, odbyło się uroczyste wręczenie nagród dla 11 laureatów etapu okręgowego Olimpiady.

Do udziału w finale zawodów, który odbędzie się w kwietniu 2024 r. w Łodzi, zakwalifikowali się następujący finaliści: Antoni Dudek, Antoni Karolczak, Szymon Rudnicki i Anna Szubiak (I Liceum Ogólnokształcące im. ONZ w Biłgoraju); Julian Wysocki (Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego w Lublinie); Michał Skibiński (I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu); Kamil Babiak (Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie); Zuzanna Marzec (III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie); Hanna Demczuk (II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana J. Zamoyskiego w Lublinie); Mateusz Maszkowski (Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi w Lublinie) oraz Michał Danicki (XXIV Liceum Ogólnokształcące w Lublinie).

Okręgowy etap Olimpiady przygotowali członkowie KO, w tym dr hab. Teresa Brzezińska-Wójcik, prof. UMCS (przewodnicząca KO w Lublinie, przedstawiciel KG); dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS (przedstawiciel KG); mgr Katarzyna Dobek (sekretarz KO); mgr Beata Zielińska (sekretarz jury); dr Mateusz Dobek (juror); dr hab. Małgorzata Flaga (juror); mgr Iwona Kryczka (juror); dr Katarzyna Mięsiak-Wójcik (ju-



Fot. Katarzyna Dobek

↑ Finaliści etapu okręgowego wraz z opiekunami



Fot. Bartosz Prohl

ror); dr hab. Przemysław Mroczek, prof. UMCS (juror); dr Paweł Pytka (juror); dr Joanna Sposób (juror); dr Magdalena Suchora (juror); dr Joanna Szczęsna (juror); dr hab. Monika Wesołowska, prof. UMCS (juror); dr Paweł Wojtanowicz (juror) i dr hab. Paweł Zieliński, prof. UMCS (juror). Wsparcie instytucjonalne i logistyczne udzielił Oddział Lubelski PTG.

Z ogromnym optymizmem i nadzieją wspieramy naszych zdolnych finalistów, mając głębokie przekonanie, że dzięki swojej wiedzy, determinacji i ciężkiej pracy, osiągną sukces w zakwalifikowaniu się do dalszych, bardziej wymagających etapów Olimpiady i będą kontynuować swoją pasjonującą podróż przez świat geografii oraz zdobywać kolejne szczyble w tej prestiżowej rywalizacji naukowej.

*Teresa Brzezińska-Wójcik
Przemysław Mroczek*

↑ Dr Elżbieta Kardaszewska otrzymała medal Olimpiady Geograficznej

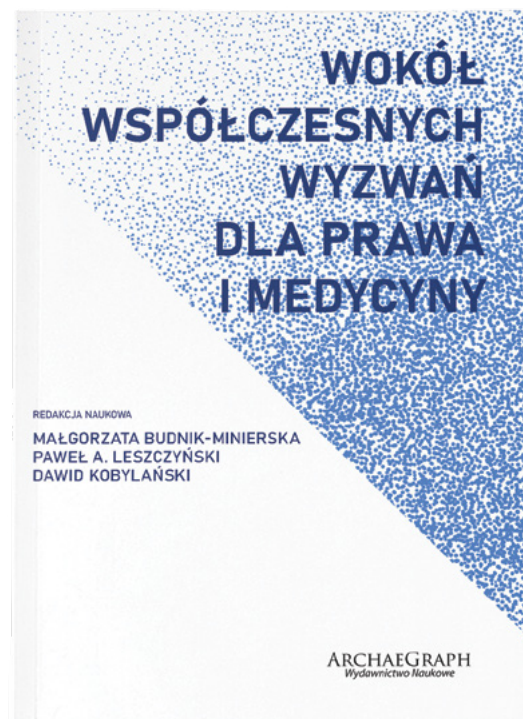
Wokół współczesnych wyzwań dla prawa i medycyny

Nakładem wydawnictwa Archaeograph ukazała się monografia pt. *Wokół współczesnych wyzwań dla prawa i medycyny*. Zawarto w niej rozdział pt. *Dobra komunikacja kluczem do sukcesu w zawodach prawniczych oraz medycznych*, którego współautorką jest mgr Kinga Welz, doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych UMCS.

Publikacja stanowi interdyscyplinarne opracowanie naukowe, które w całościowej perspektywie analizuje szereg zagadnień na przecięciu dwóch kluczowych dziedzin – prawa i medycyny. Zgłębia problematykę związaną z regulacjami prawnymi dotyczącymi postępowania administracyjnego, równouprawnieniem związków wyznaniowych w świetle obowiązujących praw, a także wpływem diety i stylu życia na zdrowie i prewencję chorób, w tym nowotworów. Każdy z tych obszarów został rozpatrzony z uwzględnieniem aktualnych badań, teorii oraz praktycznych implikacji, co pozwala na głębsze zrozumienie złożoności i wielowymiarowości wyzwań stojących przed współczesnym społeczeństwem.

Poprzez połączenie analiz prawnych i medycznych monografia oferuje unikalne spojrzenie na sposób, w jaki interdyscyplinarne podejście może przyczynić się do lepszego rozwiązania problemów społecznych, prawnych oraz zdrowotnych. Zawarte w niej rozważania podkreślają znaczenie efektywnej komunikacji, dogłębnego zrozumienia przepisów prawa, a także świadomego kształtowania nawyków dla poprawy jakości życia i funkcjonowania systemu prawnego.

Rozdział współautorstwa mgr Kingi Welz skoncentrowany jest na roli, jaką pełni efektywna komunikacja w dziedzinach prawa i medycyny, z podkreśleniem jej znaczenia dla skuteczności i efektywności profesjonalnego działania w tych obszarach. Analiza przedstawiona w rozdziale wskazuje, że poprawa komunikacji w środowisku prawniczym jest nie tylko pożądana, ale również niezbędna dla zwiększenia efektywności prowadzenia spraw. Autorzy dostarczają praktycznych rekomendacji mających na celu optymalizację procesów komunikacyjnych, co może przyczynić się do lepszego zrozumienia i współpracy między prawnikami, a także pomiędzy prawnikami a ich klientami. Podkreślają, że adekwatna wymiana informacji jest kluczowa dla



osiągnięcia sukcesu w prowadzeniu spraw sądowych, leczeniu pacjentów oraz dla budowania zaufania i zrozumienia między specjalistami a osobami korzystającymi z ich usług. Wskazują ponadto bariery komunikacyjne, które często pojawiają się w tych profesjach, i proponują metody ich przezwycięzania, opierając się na najnowszych badaniach i literaturze przedmiotu.

Monografia stanowi cenne źródło wiedzy nie tylko dla praktykujących prawników, ale również dla szerokiego kręgu odbiorców zainteresowanych wpływem komunikacji na efektywność działania w obszarach prawnym i medycznym. Publikacja jest istotnym wkładem w dyskurs na temat znaczenia umiejętności komunikacyjnych w profesjach, gdzie precyzja i jasność przekazu mają bezpośredni wpływ na wyniki pracy.

Kamil Trzebiński

Mikrobajki dla dzieci i dorosłych – spotkania autorskie

W lutym odbyły się dwa spotkania autorskie z prof. szt. film. Nataszą Ziółkowską-Kurczuk (Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach), autorką wydanej w grudniu 2023 r. w Wydawnictwie Lubelskim AZ ilustrowanej książki pt. *Mikrobajki dla dzieci i dorosłych*.

Mikrobajki to seria szesnastu powiastek, które przedstawiają sytuacje z życia codziennego. Ich treścią są problemy, z jakimi stykają się dzieci i dorośli, m.in. strach przed upiornie wyglądającym sąsiadem, łakomstwo zaproszonego na podwieczorek gościa, kłopoty przy robieniu zakupów, ale również patologiczne rodziny w sąsiedztwie czy utrata kogoś bliskiego. Bohaterką jest kilkuletnia dziewczynka Tasia – to przez jej postać są ukazane wszystkie historie. Miejsce i czas akcji mają charakter uniwersalny – jest to kamienica w średniej wielkości mieście w bliżej nieokreślonym historycznie czasie. Czytelnicy bez trudu odnajdą tu jednak na wpół magiczny, na wpół realny Poznań z lat 60. XX w.

W Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym 11 lutego odbyło się spotkanie autorskie w ramach „Salonu Literackiego”, którego gospodynią była bibliofilka i dziennikarka – Ewa Hadrian. Z kolei 24 lutego Autorka została zaproszona do księgarni TARABUK w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie. Jakub Bułat, właściciel tej kultowej księgarni, stwierdził:

„Mamy nowe *Drobne ustroje* Marii Zientarowej, czyli *Mikrobajki* Nataszy Ziółkowskiej-Kurczuk. Tam Warszawa lat 60., tu Poznań; tam rozbrykani bracia, tu wrażliwa jedynaczka; tam na bieżąco spisuje mama, tu po latach sięga do wspomnień niegdysiejsza dziewczynka. Obie ukazują tamten świat z dziecięcej perspektywy.

Jak wiadomo, *Drobne ustroje* były kanwą scenariusza słynnego serialu *Wojna domowa* w reżyserii Jerzego Gruzy.

Mikrobajki pojawiły się już w dobrych księgarniach w Lublinie, Warszawie i Poznaniu.

Natasza Ziółkowska-Kurczuk

Referat dr. Łukasza Jasińskiego w Biuletynie PAN

Ukazał się Biuletyn Polskiej Akademii Nauk Oddział w Lublinie, w którym zamieszczono referat dr. Łukasza Jasińskiego, pracownika naukowego z Katedry Polityki Gospodarczej i Regionalnej, pt. *Markets vs Public Health Systems: Perspectives from the Austrian School of Economics*.

Dr Jasiński pod koniec 2021 r. opublikował książkę w renomowanym brytyjskim wydawnictwie Routledge. Publikacja o tym samym tytule co referat opisuje potencjalne korzyści, jakie niesie wprowadzenie rynko-

wych rozwiązań dla lepszego, wydajniejszego funkcjonowania opieki zdrowotnej. Warto dodać, że praca naukowa na rzecz powstania tej książki została doceniona przez wybitnego amerykańskiego ekonomistę Roberta P. Murphy’ego, który podkreślił jej znaczącą rolę w promowaniu dorobku austriackiej szkoły ekonomii i zwrócił uwagę na oryginalny pomysł przedstawienia systemu ubezpieczeń zdrowotnych w wolnorynkowej formie, bazującej na teoretycznych koncepcjach przedstawicieli tej szkoły. Pod koniec 2022 r. dr Jasiński otrzymał Nagrodę Prezesa Oddziału PAN w Lublinie dla młodych naukowców za najlepszą pracę naukową opublikowaną w 2021 r., którą była właśnie wymieniona publikacja.

Referat zamieszczony w Biuletynie, wydawanym raz w roku, dotyczy nagrodzonej pracy. Autor pokrótce scharakteryzował w nim koncepcję książki oraz powody jej powstania.

Łukasz Jasiński

Spotkanie autorskie z prof. dr. hab. Dariuszem Chemperkiem

27 lutego w Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, mieszczącym się w pałacu Lubomirskich w Lublinie, odbyło się spotkanie autorskie z prof. Dariuszem Chemperkiem (Instytut Językoznawstwa i Literaturoznawstwa) dotyczące jego najnowszej książki pt. *Rzeczpospolita Babińska. Monografia staropolskich źródeł literackich* (Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2023).

Podczas wydarzenia podkreślano wartość akt Rzeczypospolitej Babińskiej jako unikatowego zabytku kultury polskiej złotego wieku i XVII stulecia. Wydane z XVII-wiecznego rękopisu przez prof. Chemperka materiały literackie Rzeczypospolitej Babińskiej pozwalają czytelnikom na wgląd w mentalność ówczesnej szlachty koronnej, dają możliwość uchwycenia przemian jej obyczajowości w życiu prywatnym, społecznym i politycznym.

Artur Dowgiałło z Wilna, student III roku filologii polskiej na UMCS, laureat konkursu aktorskiego „Kresy” w 2021 r., wraz z wydawcą przybliżyli słuchaczom humor anegdot babińskich, oparty na absurdzie, grotesce i satyrze, zobrazowali też specyficzne rytuały „świata na opak” unikalnego w Europie szlacheckiego stowarzyszenia literacko-satyryczno-biesiadnego, któ-

rym była właśnie Rzeczpospolita Babińska (ok. 1558–1677). Ukazali, jak z bezpretensjonalnych na pozór narracji biesiadników z podlubelskiego Babina przebiega wielka historia zarówno I Rzeczypospolitej, jak i Europy XVII stulecia. Humor i obyczaje Babina wpisują się w najnowszą recepcję dawnej szlachty, ale w przeciwieństwie do znanego serialu *1670* mamy tu do czynienia z autentyczną twórczością z XVII stulecia.

Wydarzenie, które uświetnił występ Zespołu Tańca Dawnego Belriguardo, przyciągnęło liczną widownię, piękna Sala Malinowa pałacu Lubomirskich pękała w szwach. Wśród ponad 120 uczestników znajdowali się badacze historii, literatury i kultury staropolskiej z UMCS i KUL, studenci e-edystorstwa i filologii polskiej z naszej Uczelni, regionaliści (m.in. przewodnicy lubelscy) oraz miłośnicy kultury staropolskiej i dawnego Lublina.

Można mieć nadzieję, że tak duże zainteresowanie edycją krytyczną akt Rzeczypospolitej Babińskiej zainspiruje, szczególnie studentów i młodych badaczy, do zwrócenia się ku wiekom dawnym i historii „małej ojczyzny”, która w Lublinie nierozzerwalnie spleta się z historią Polski i Europy.

Robert Mileszczyk



Fot. Justyna Szymańiak



Fot. Justyna Szymańiak

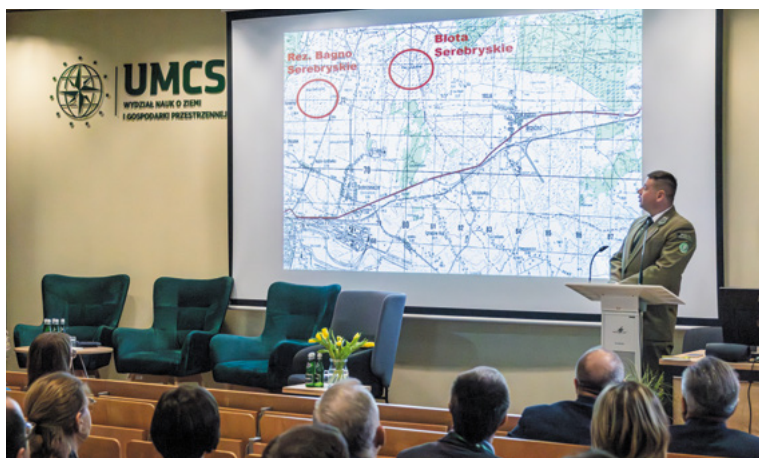
↑ Artur Dowgiałło interpretujący anegdotę babińską

↑ W centrum z tyłu autor książki – prof. Dariusz Chemperek, po jego prawej zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie dr Marcin Gapski, wokół członkinie zespołu Belriguardo



Światowy Dzień Mokradeł na UMCS, 2 lutego 2024 r.

Fot. Bartosz Proll, Michał Zembrzycki





17 KWIETNIA 2024

START INTERNETOWEJ REJESTRACJI KANDYDATÓW NA STUDIA

www.rekrutacja.umcs.pl

